DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 20 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.316. Tel. Redakcji Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, niedziela 1 listopada 1931 Nr. 252

Za dalekim oceanem

wierni synowie Ojczyzny w obronie Pomorza

Nowy Jork, 31. 10. (PAT.). Zwołany przez redakcję „Nowy Świat" **WIELKI MEETING PROTESTACYJNY** zgromadził olbrzymie tłumy, które nawet nie mogły się pomieścić w wielkiej sali Domu Narodowego w Nowym Jorku. W podniosłym i gorącym nastroju wysłuchano szeregu przemówień i uchwalono wysłać **TELEGRAM DO PREZYDENTA HOOVERA ORAZ PROTEST DO SENATORA BORAHA.** Na zebraniu tem obecni byli przedstawiciele wszystkich organizacyj polskich Nowego Jorku i okolicy nawet z zagłębia węglowego Pensylwanji. Czechosłowackie dzienniki „Narodni Listy" i „Narodni Dennik" nadesłały telegramy, wyrażające serdeczną solidarność, jak również pismo „Friends of Poland" ze stanu Nowej Anglji. Do zebranych przemówili redaktor Błażewicz, Yolles, Kazimierz Głuchowski oraz prezes Rusin. W imieniu miljona członków federacji żydów polskich w Ameryce przemówił dr. Tennenbaum, który we frenetycznie oklaskiwanej mowie zapewnił, iż Polska może zawsze liczyć na swych żydów, których sama wychowała i którzy w Polsce widzą symbol demokracji, sprawiedliwości i wolności ludów, zaś w Niemczech symbol ucisku i prześladowania tych, którzy gotowi są oddać za Polskę ostatnią kroplę krwi. Nawiązując do powyższych wywodów o solidarności Słowian i żydów, redaktor Yolles zakończył szereg mów wezwaniem do urządzenia składki w celu uczczenia pamięci tego, który był szlachetnym bojownikiem ideałów zbratania ś. p. Tadeusza Hołówki. Zebrani odpowiedzieli na apel redaktora Yollesa, składając hojnie datki na powyższy cel.

Telegram protestacyjny, wystosowany do senatora Boraha utrzymany jest w tonie godności. Wylicza on szereg organizacyj, które jednomyślnie na masowym meetingu uchwaliły protest, a następnie zwraca uwagę senatora, że jego oświadczenie o Śląsku i Pomorzu może być fałszywie interpretowane jako oficjalny pogląd Stanów Zjedn. A. P., co może pociągnąć za sobą katastrofalne skutki dla pokoju świata. Dalej protest stwierdza, że **WBREW POWIERZCHOWNYM POGLĄDOM, KORYTARZ NIE JEST POWODEM NIEPOKOJÓW W EUROPIE, ŻE POMORZE JEST ODWIECZNIE POLSKĄ ZIEMIĄ i że niema żadnego powodu do zmiany stanu quo.** Następnie protest podkreśla, że ani Polska, ani Polacy, rozrzuceni po całym świecie nie chcą i nigdy nie pozwolą na oddanie setek tysięcy Polaków w niewolę obcą. Sugestja Boraha szlachetnej ofiary ze strony Polski dla złagodzenia militaryzmu niemieckiego nie jest oparta ani na zasadzie sprawiedliwości, ani na istotnej potrzebie. Wkońcu protest zaznacza, że najlepszem rozwiązaniem tego zagadnienia jest trzymać się traktatów i pozostawić czasowi złagodzenie małych nieporozumień, że Polska wykazała swą gotowość i zdolność utrzymywania pokojowych stosunków z sąsiadami.

Protest kończy się następującą konkluzją: „Jako obywatele Stanów Zjedn. A. P. polskiego pochodzenia zapewniamy pana o naszej lojalności wobec ideałów Stanów Zjedn., które są również ideałami Polski. Ameryka w imię sprawiedliwości zażądała wolnego dostępu Polski do morza i wierzymy, że nic nigdy nie skłoni jej do zmiany tego stanowiska dla korzyści politycznych lub gospodarczych.

Nowy Jork, 31. 10. (PAT.). Masowy meeting Polaków, odbyty w Nowym Jorku przesłał prezydentowi Hooverowi następujący telegram:

„Zebrane na masowym meetingu w Domu Narodowym polskim w Nowym Jorku w dn. 29 października 1931 r. delegacje polskich klubów politycznych, stowarzyszenia polskich weteranów armji amerykańskiej, stowarzyszenia weteranów W. P., Narodowego Zjedn. Polskiego, organizacji polskiego towarzystwa śpiewaczego, polskiego Sokoła, polskiej narodowej unji „Synów Polski", Ligi polskich kobiet, syndykatu dziennikarzy polskich i centralnej rady polskich stowarzyszeń wychowawczych — uchwalają jednomyślnie wyrazić Waszej Ekscelencji — wdzięczność polskiej ludności Nowego Jorku za oświadczenie, złożone przez Waszą Ekscelencję w sprawie t. zw. polskiego korytarza, które to oświadczenie interpretujemy jako zapewnienie, iż Stany Zjedn. A. P. przyłączają się do 13-go punktu proklamacji Wilsona, domagającego się niepodległości Polski i jej wolnego dostępu do morza. JE[illegible]Y ZDECYDOWANI BRONIĆ PRAW POLSKI DO T. ZW. KORYTARZA POLSKIEGO, który przez stulecia był integralną częścią Polski. Nigdy nie pozwolimy, by rodacy Polacy stali się kiedykolwiek na nowo politycznymi niewolnikami innych państw. Wszelkie usiłowania w kierunku uczynienia z t. zw. korytarza polskiego kozła ofiarnego międzynarodowych trudności w Europie podejmowane są jedynie przez tych, którzy nie są szczerze zainteresowani w przywróceniu stałego pokoju w Europie.

BANK ZWIĄZKU SPOŁEK ZAROBKOWYCH
Spółka Akcyjna
Oddział Toruński
w Toruniu przy ul. Szerokiej 14
(własny gmach bankowy)
Kapitał zakładowy i rezerwowy
przeszło 20 miljonów złotych
Przeprowadzamy wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące.
Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe w złotych
płacąc a vista 5%
za 1 mies. wypowiedz. 6%
za 3 „ „ 7%
za 6 „ „ 8%
oraz
specjalne wkłady na okaziciela
(na podstawie zezwolenia Min. Skarbu) bez ujawnienia w książeczkach nazwiska właściciela 1003

Kiedy wreszcie skończą się szykany łotewskie?

Wilno, 31. 10. (PAT.). „Dziennik Wileński" podaje za własnym korespondentem z Rygi, że wbrew zapewnieniom rządu łotewskiego w nocie oficjalnej o tolerancji wobec mniejszości narodowych w związku z protestem rządu polskiego, społeczeństwo polskie w Rydze doznało nowego ciosu ze strony Łotyszów. — Władze miejskie Rygi pod wpływem szowinistycznej polityki rządu odebrały gimnazjum polskie w Rydze gmach szkolny pod pretekstem potrzeby znalezienia większego lokalu dla giełdy pracy. Gimnazjum polskie przeniesiono do lokalu gimnazjum niemieckiego, jednakże z tem zastrzeżeniem, że Polacy korzystać mogą z lokalu jedynie w godzinach wieczornych, godziny ranne zarezerwowane zostały dla Niemców. Odebranie ludności polskiej gmachu szkolnego społeczeństwo polskie odczuło jako krzywdę mu wyrządzoną.

* * *

(o) Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). Ogólne zdziwienie wywołało, iż **min. Zaleski** w swojem ekspose **nie poruszył sprawy represyj polskich na Łotwie.** Dowiadujemy się, że **sprawa stosowania represyj, jakim uległa mniejszość polska na Łotwie, będzie przedmiotem specjalnego referatu min. Zaleskiego.**

Możliwość odroczenia sesji budżetowej

(o) Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoski, jakie pojawiły się we wczorajszej prasie popołudniowej. Pogłoski te mówią **o możliwości odroczenia sesji sejmowej** w ten sposób, że sesja budżetowa rozpoczęłaby się w grudniu.

Preliminarz budżetowy

(o) Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). W preliminarzu budżetowym, który będzie wniesiony do Sejmu dzisiaj w sobotę, **globalna suma wydatków zamyka się cyfrą 2.432.383.400 zł; strona dochodowa cyfrą 2.375.015.800 zł.** Pokrycie niedoboru przewidziane jest z rezerw skarbowych, jakie zaoszczędzi się wskutek reorganizacji administracji państwowej. Ewentualnie zmniejszy się także pozycja przewidziana na spłacanie długów państwowych. Należy się liczyć również z tem, że moratorjum Hoovera będzie przedłużone.

Gabinet angielski zostanie zrekonstruowany

Londyn, 31. 10. (PAT.). Pierwszą czynnością Mac Donalda po odbyciu rozmowy z Baldwinem i Samuelem będzie utworzenie rozszerzonego gabinetu. Ogólnie istnieje przekonanie, że **wszyscy ministrowie rządu narodowego złożą swe portfele do dyspozycji premjera.** Chociaż wyniki wyborów były dla rządu narodowego votum zaufania i chociaż rząd dysponuje obecnie miażdżącą większością, a jego najważniejszym obowiązkiem jest natychmiastowe zajęcie się obecną sytuacją finansową i gospodarczą kraju, istnieje naogół przekonanie, że rząd nie rozpocznie żadnej akcji w kierunku jakichkolwiek restrykcyj eksportowych przed Bożem Narodzeniem.

Wybory do Sejmu w okręgu przemyskim — 22 listopada

Przemyśl, 31. 10. (Pat). W dniu wczorajszym okręgowa komisja wyborcza nr. 48 ogłosiła ponowne wybory do Sejmu w okręgu wyborczym nr. 48 na dzień 22 listopada br.

To samo czeka „Słowo Pomorskie"

(o) Katowice, 31. 10. (Tel. wł.). Przed Sądem Powiatowym w Katowicach odbyła się **rozprawa z oskarżenia Banku Gospodarstwa Krajowego przeciw redaktorowi „Polonji".** W wyniku rozprawy **sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia** za rozszerzanie kłamliwych wiadomości, podkopujących zaufanie do banków państwowych.

„Dążono do zrewoltowania kraju — obalenia rządu siłą"

Piąty dzień procesu przywódców Centrolewu

Warszawa, 31. 10. (PAT.). Na wczorajszej rozprawie w procesie Centrolewu rozpoczęły się przesłuchiwania świadków. Jako pierwszy przesłuchany był **wiceminister spraw wewn. p. Kazimierz Stamirowski.** Świadek obszernie omawia stosunek poszczególnych stronnictw opozycyjnych do rządu, podkreślając, że to ustosunkowanie się nie było z początku jednakowe. Współpraca stronnictw lewicowych szybciej postępowała na terenie Sejmu, gdzie przez negację wszystkiego, co rządowe, zamierzano stworzyć zwarty blok Centrolewu. W połowie 1929 r. ta kolaboracja stronnictw przybrała już realne kształty. Wystąpienia i enuncjacje prasy lewicowej nabierały charakteru coraz gwałtowniejszego, nie przebierając w środkach i argumentach. Wrzesień 1929 r., to data powstania Centrolewu. Zaczęto wówczas działać na terenie całego kraju. Dążono do usunięcia rządu za wszelką cenę. Następnie świadek omówił przygotowania do kongresu, poczem przeszedł do omówienia działalności PPS. na terenie międzynarodowym.

Po tem przemówieniu zarządzona została przerwa, po której zeznawał świadek **Hauke-Nowak, dyrektor dep. polit. Min. Spraw Wewnętrznych.** Świadek ten potwierdza w całej rozciągłości zeznania swe, złożone u sędziego śledczego, w dalszem przemówieniu daje obraz działalności stronnictw opozycyjnych zarówno na terenie parlamentu, jak i w całym kraju. Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

W uzupełnieniu powyższej depeszy podajemy jeszcze kilka charakterystycznych szczegółów wczorajszej rozprawy, zaczerpniętych z własnych informacyj (o).

Świadek wicemin. **Stamirowski POSTĘPOWANIE CENTROLEWU ZOBRAZOWAŁ W NIEZWYKLE MOCNYCH SŁOWACH.** Stwierdził, iż opozycja nie oszczędzała nikogo. Płk. **Jagrym-Maleszewskiego np. nazywano w tych napaściach partyjnych „parszywą kuternogą".** W dalszym ciągu swego przemówienia wicemin. Stamirowski przypomniał, iż mimo aresztowania przywódców opozycji urządzano manifestacje, podczas których **krew się polała w Toruniu i Warszawie.** Przypomniał dalej, jak **przywódcy socjalistów zagranicznych, m. in. Vandervelde, atakowali rząd polski i żądali rewizji granic.** Wreszcie na zapytanie prokuratora, jaki cel miał kongres, świadek odpowiedział:

„ZREWOLTOWANIA KRAJU! DĄŻONO DO OBALENIA RZĄDU SIŁĄ."

Wacław Hulewicz
Prezes Zw. Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu

„Dzień Oszczędności"

„Dzień Oszczędności", który cała Polska wraz z innymi krajami obchodzić ma w dniu 31 października, poświęcony jest propagandzie oszczędnościowej. Obchody te urządzają głównie organizacje spółdzielcze, jako powołane w pierwszym rzędzie do krzewienia cnoty oszczędności. Wprawdzie nie stać nas na kosztowne obchody, by dać zewnętrznie wyraz naszym dążeniom; lecz możemy i winniśmy koniecznie „Dzień Oszczędności" uczcić duchowo, **wewnętrznie przez poważne przemyślenie zagadnienia i przez powzięcie postanowienia**, że przemyślane zasady stosować będziemy odtąd w życiu codziennem.

Obchody „Dnia Oszczędności" mają na celu jako skutek swej szerokiej propagandy odrodzenie zanikłego po wojnie światowej zmysłu oszczędzania pieniędzy i propagowanie składania zaoszczędzonych pieniędzy w instytucjach oszczędnościowych. Doniosłości takiej propagandy kapitalizacji nietylko dla jednostki, lecz dla gospodarki państwowej zaprzeczyć nie można. Toć jedynie z kapitalizacji może powstać dogodny kredyt, bez którego nasza rodzima produkcja obyć się nie może. I jedynie kapitalizacja usunąć może tę największą plagę naszego wieku, jaką jest masowe bezrobocie. Jako przykład służy nam Francja, ten typowy kraj drobnych ciułaczy, dzięki którym z wszystkich państw Europy ona najlżej odczuwa obecny światowy kryzys i prawie, że nie zaznała zagadnienia bezrobocia.

SKŁADAJMY CHOĆ GROSZE.

Doniosłości kapitalizacji bynajmniej nie umniejsza fakt, że na skutek obecnego ciężkiego kryzysu możności zaoszczędzania pieniądza tak bardzo zmalały. Mimo to zagadnienie oszczędności jest aktualne. Jeśli nie stać nas na oszczędzanie złotówek, odkładajmy grosze. Wobec zdaje się, trwałego potanienia wszelkich wartości w stosunku do waluty złotej, może za te złote złożone kupimy sobie w przyszłości nie mniej niż dawniej za złotówkę.

Obecny kryzys produkcji ułatwia nawet propagandę kapitalizacji, tak jak dawniej kryzys pieniądza zadał jej cios śmiertelny. Gdy wówczas w okresie dewaluacji pieniądza traciliśmy na wkładach gotówkowych, obecnie tracimy na nakładach gospodarczych i na towarze. Oszczędność gotówkowa czyli kapitalizacja powinna więc odzyskać swą dawną popularność.

OSZCZĘDZAJMY WSZĘDZIE I STALE.

W dobie tak ciężkiego kryzysu jakiego pamięć ludzka sobie nie przypomina, należy pojęcie oszczędności znacznie rozszerzyć, by ono nie straciło na popularności, by nie przestało interesować nawet tych, którzy dziś choć grosza na czarną godzinę odłożyć nie zdołają. Jeśli pojęcie oszczędności rozszerzymy, to przekonamy się, że właśnie ci najbiedniejsi najbardziej oszczędzają. Oszczędzają na wydatkach. Choć jest to cnota z musu, zawsze pozostaje cnotą. Dążą oni do przystosowania wydatków do zmniejszonych dochodów. W danej sytuacji cel osiągają skoro nie popadają w długi. Rzec można, że oszczędzają negatywnie. Jeśli w razie polepszenia ogólnej sytuacji ich dochody się zwiększą, będą w możności oszczędzać pozytywnie, czyli odkładać nadwyżki na książeczkę.

Lecz idźmy jeszcze dalej w naszych rozważaniach i starajmy się pojęciu oszczędności nadać charakter wszechstronny. Skoro więc — na razie, powiedzmy — nie wszyscy możemy zaoszczędzać pieniądze, oszczędzajmy na innych wartościach:

Oszczędzajmy na czasie, bo — „czas to pieniądz". — Oszczędzajmy na zdrowiu. Mamy tu bardzo szerokie pole do popisu. Przez umiejętne gospodarowanie kapitałem zdrowia i nerwów nietylko możemy zaoszczędzić dużo wydatków na leczenie, lecz możemy powiększyć i przedłużyć naszą zdolność zarobkowania. Oszczędza również podwójnie ten, który nie pije, nie pali, nie hula po nocach. Zmysł oszczędności objawić możemy również przez staranne obchodzenie się z odzieżą, sprzętami domowemi, maszynami, inwentarzem i wszelkim dobytkiem, by jak najmniej wydać na naprawy, by jak najdłużej nam te rzeczy służyć mogły.

OD OSZCZĘDNOŚCI JEDNOSTKOWEJ DO ZBIOROWEJ.

Te wyliczone przykłady wielostronnej oszczędności przecież prędzej czy później wydadzą efekt pieniężny a więc prowadzą do kapitalizacji czyli oszczędności pieniężnej.

Propaganda za tak szeroko pojętą oszczędnością ma bardzo doniosłe znaczenie. Znaczenie nietylko materjalne, lecz nie mniejsze moralne i wychowawcze. Chodzi o propagowanie wzoru oszczędnego, myślącego i władającego sobą obywatela. Gdyż wzorowe społeczeństwo stworzyć mogą jedynie wzorowi obywatele. A więc propagujmy oszczędność jednostkową, by dojść do OSZCZĘDNOŚCI ZBIOROWEJ.

Oszczędność wszechstronna musi obowiązywać nasze organizacje zawodowe, naszą gospodarkę tak samorządową jak i państwową. Przedewszystkiem zaś zasadę oszczędności winien stosować ustawodawca, który rozporządza tak olbrzymim kapitałem, jakim jest mienie państwowe i część dochodu całego społeczeństwa. Tak być powinno, lecz niestety tak nie jest. Wręcz odwrotnie zauważyć można — zresztą nietylko w Polsce — **szaloną rozrzutność ustawodawców z okresu powojennego.** Wystarczy wspomnieć, że z woli ustawodawców naszych z przed lat 10-ciu, część polskiego społeczeństwa (przeważnie z kresów zachodnich) złożyła na rzecz zakładów ubezpieczeń w **okresie lat 10-ciu ca. 5 MILJARDÓW ZŁOTYCH** podczas, gdy w tym samym okresie całe 30 miljonowe społeczeństwo nie zdołało **nawet zebrać pełnych trzech miljardów złotych oszczędności.** Nie dojdziemy do kapitalizacji, jeśli ustawy zmuszać będą do rozrzutności, która zjadać będzie wszelki dorobek społeczeństwa. Nie wychowamy oszczędnego obywatela, jeśli najwyższy wychowawca w państwie, jakim jest ustawodawca, nie będzie świecił dobrym przykładem.

Lecz naodwrót zważmy, że, takie **wojsko, jacy żołnierze, a więc również tacy ustawodawcy, jacy obywatele.** Postanówmy więc, że nietylko w naszem prywatnem życiu, lecz także w zbiorowem i państwowem objawiać będziemy zmysł oszczędności. Zmysł ten Francuzom przyrodzony Polacy posiąść muszą dopiero drogą wychowawczą. Oby do tego przyczynił się

„Dzień Oszczędności"!

Wszechstronne stosowanie oszczędności ułatwi i przyspieszy przywrócenie rentowności warsztatów pracy. Zaś przywrócenie rentowności naszych warsztatów pracy oznacza zwalczenie kryzysu i zapoczątkowanie procesu kapitalizacji, czyli ogólnego dobrobytu.

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie

Tłościcki

W kuźni projektów ustawodawczych

22 fachowe komisje sejmowe i 9 grup senackich B.B.W.R.

Klub parlamentarny Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem obejmujący zarówno posłów, jak i senatorów wyłonił 22 **fachowe grupy sejmowe i 9 grup senackich**, w których opracowywany jest szczegółowo materjał ustawodawczy przedłożony sejmowi i senatowi. Na terenie grup fachowych posłowie i senatorowie B. B. W. R. precyzują stanowisko swoje wobec projektów ustawodawczych, zgłaszają poprawki, uzgadniają stanowisko swoje ze stanowiskiem rządu i w ten sposób do prac parlamentu wprowadzają w najwłaściwszej formie ideę współpracy ustawodawczej z wykonawczą.

W ostatnich dniach szereg grup fachowych B. B. W. R. odbył już posiedzenia. Na wspólne posiedzenie zebrały się **grupa administracyjna i obrony pracy**, na którem rozpatrywano sprawę **zwolnienia związków komunalnych od obowiązku uiszczania 50% należności za leczenie członków kas chorych i sprawę zwolnienia pracowników związków komunalnych od obowiązku należenia do kas chorych.** Odbyła także posiedzenie grupa robót publicznych i pod przewodnictwem pos. Malskiego ukonstytuowała się grupa spółdzielcza. Pod przewodnictwem posła Hutten-Czapskiego obradowała specjalna komisja B. B. W. R. do spraw leśnych, ustalając program prac na najbliższą przyszłość.

Na zebraniu grupy skarbowej obszerną dyskusję wywołał **rządowy projekt ustawy o zwolnieniu od cła i opłat manipulacyjnych sprzętu, służącego dla potrzeb wojska.** Do projektu tego grupa B. B. W. R. za zgodą przedstawiciela M. S. Wojsk. wprowadziła poprawkę organizacyjną **zwolnienia od cła tylko dla sprzętu wojskowego**, nie wyrabianego w kraju lub wyrabianego, ale w niedostatecznej ilości. Doniosła ta zmiana ma na celu zaspokojenie potrzeb **wojska przedewszystkiem przez produkcję krajową** i ograniczenie importu zagranicznego sprzętu wojskowego tylko do tych artykułów, których przemysł krajowy nie wyrabia.

Na zebraniu grupy przemysłowo-handlowej wprowadzono poprawki do rządowego projektu ustawy o **zasilaniu funduszów Izb Rzemieślniczych.** Poprawki obejmują sprawę **miesięcznego rozkładu niedoborów**, terminy uiszczania należnych od rzemieślników kwot, **oraz** kwestję miesięcznego przekazywania wpłaconych na pokrycie niedoborów kwot **Izbom** Rzemieślniczym.

Szczególnie owocne były obrady **grupy** prawniczej B. B. W. R., która przy **udziale** obu wiceministrów sprawiedliwości pp. **Świątkowskiego** i Sieczkowskiego omawiała **rządowy projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów.** Grupa prawnicza wniosła do projektu cały szereg poprawek, przyjętych przez **przedstawicieli rządu.** Poprawki mają przedewszystkiem na celu nie **wyłączanie z pod ochrony lokatorów budynków samorządowych i budynków**, będących w dniu 1-ym kwietnia 1924 roku własnością państw obcych. W ten sposób wyjęte z pod ochrony lokatorów są tylko **budynki** państwowe, przeznaczone na cele biurowe urzędów lub przedsiębiorstw państwowych.

Co dotyczy wstrzymania eksmisji z mieszkań jedno i dwuizbowych w okresie miesięcy zimowych, grupa prawnicza podzielając w zupełności pogląd rządu, że należy do minimum sprowadzić możliwość wykonywania eksmisji w porze zimowej — uznała mimo to za konieczne **inne ujęcie ustawowe tego zagadnienia**, dające większą gwarancję, że słuszny w zasadzie przepis ustawy nie będzie wykorzystany **w celu uchylania się wogóle od płacenia komornego.**

Z kolei grupa prawnicza zakończyła dyskusję, która toczyła się na kilku z rzędu posiedzeniach nad **projektem noweli do kodeksu postępowania karnego.** Grupa zaakceptowała szereg poprawek, zaproponowanych w porozumieniu z rządem przez referenta posła Paschalskiego.

Zakres uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej

w stosunku do Sejmu i Senatu

Plan pracy nad rewizją konstytucji ustaliła na ostatniem posiedzeniu sejmowa komisja konstytucyjna. Na tem posiedzeniu wygłosił obszerne przemówienie p. wicemarszałek Sejmu Car, który, mówiąc o uprawnieniach Prezydenta Rzplitej w stosunku do Sejmu i Senatu, wysunął następujące tezy:

I. **Zwoływanie i rozwiązywanie Sejmu i Senatu oraz otwieranie, odraczanie i zamykanie sesyj sejmowych i senackich stanowi prerogatywę Prezydenta Rzplitej, jako Głowy Państwa.**

II. Sesje są zwyczajne i nadzwyczajne; nie wprowadza się do Konstytucji terminu sesji budżetowej.

III. Sesje zwyczajne będą otwierane w czwarty wtorek po dniu głosowania do Senatu i corocznie w listopadzie.

IV. Sesja, na którą został wniesiony budżet nie może być zamknięta przed ukończeniem postępowania budżetowego, przepisanego konstytucją.

V. Sesja nadzwyczajna, poświęcona będzie wyłącznie przedmiotom, wskazanym w zarządzeniu Prezydenta Rzplitej, oraz sprawom, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin obrad Sejmu, względnie Senatu. Inne materje nie mogą być przedmiotem obrad.

VI. Sesję nadzwyczajną otwiera Prezydent Rzplitej bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie połowy ustawowego składu posłów, względnie senatorów.

VII. Zasada jednoczesności obowiązuje w stosunku do otwierania i zamykania sesyj zwyczajnych nie obowiązuje natomiast w stosunku do sesji nadzwyczajnych.

VIII. Czas trwania odroczenia nie wlicza się do terminów konstytucyjnych, wyznaczonych Sejmowi i Senatowi dla dokonania Konstytucją oznaczonych czynności.

IX. Wnioski poselskie i przedłożenia rządowe, niezałatwione podczas sesji, z chwilą ich zamknięcia nie wygasają automatycznie, lecz przechodzą w takim stanie, w jakim się znajdowały w czasie zamknięcia, do następnej sesji zwyczajnej, chyba, że w zarządzeniu Prezydenta Rzplitej będą zaliczone do przedmiotów obrad sesji nadzwyczajnej. Jednakże nad wnioskami, pozostającemi z sesji poprzedniej, najbliższa sesja zwyczajna podejmie pracę o tyle tylko, o ile wnioskodawcy tego zażądają i wówczas obrady toczyć się będą, poczynając od tego punktu, na którym się podczas sesji poprzedniej zatrzymały. Jeżeli w ciągu roku od zamknięcia sesji wnioskodawcy nie zgłoszą żądania o wznowienie obrad, to wnioski ostatecznie wygasają.

X. Rozwiązanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji zarządza Prezydent Rzeczypospolitej bez uprzedniego wniosku Rady Ministrów.

Pomorze w odpowiedzi sen. Borahowi

Do uchwalonej w dniu 27 b. m. przez licznych przedstawicieli organizacyj, społecznych, kulturalnych, zawodowych i gospodarczych rezolucji protestacyjnej w Toruniu przeciw niesłychanemu wystąpieniu senatora Boraha, zgłaszają w dalszym ciągu swój **akces liczne towarzystwa, skupiające ludność polską na Pomorzu.** M. in. zgłosiło przystąpienie do rezolucji protestacyjnej Stowarzyszenie Właścicieli Hoteli Restauracji i Kawiarń, oraz Kierownictwo i Komenda Związku Strzeleckiego, oświadczając całkowitą solidarność z rezolucją skierowaną przeciw wystąpieniu sen. Boraha.

Polska na arenie międzynarodowej

Przemówienie Min. Zaleskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych

Minister Zaleski wygłosił obszerne przemówienie w sejmowej Komisji spraw zagranicznych, które podajemy w obszernem streszczeniu.

Na wstępie p. minister przypomniał te słowa, które wypowiedział przeszło pięć lat temu, że praca M. S. Z., jak i w innych dziedzinach naszego życia państwowego **musi nosić charakter celowego, nieustannego wysiłku i nie należy wymagać przemijających osobistych sukcesów, ani efektownych wystąpień.** Po tym wstępie p. minister zaznaczył, że zachowanie tej metody pracy obowiązuje szczególnie dziś w chwilach tak ciężkich, jak wszechświatowy kryzys gospodarczy.

Gdy chwieje się świat w posadach gospodarczych...

„Kryzys gospodarczy — mówił dalej minister Zaleski — który ogarnął dziś cały świat cywilizowany, poczynił coraz większe spustoszenia, rozszerzając się na wszystkie niemal dziedziny gospodarki ludzkiej i stawiając pod znakiem zapytania **trwałość takich placówek gospodarczych, które dotychczas wydawały się niezachwiane.** Codziennie nadchodzą informacje o olbrzymich przesunięciach zapasów złota. Skarb ze Stanów Zjednoczonych Ameryki oddały Europie w drugiej połowie b. r. kwotę **około ¾ miljarda dolarów złota,** którem banki emisyjne starego kontynentu wzmogły swoje pogotowie finansowe. Równolegle z pogonią za złotem skonstantować możemy **spadek cen.**

W przodujących ustrojach gospodarczych **chroniczny stan** bezrobocia nabrał specjalnej **ostrości, a spisy robotników, pozbawionych pracy,** do chwili obecnej nie przestały **wykazywać** wzrostu.

Daleki **jestem** osobiście **od pesymizmu,** któremu **tak łatwo ulegać można w ciężkich chwilach,** przez które kraj nasz przechodzi **równocześnie** z innemi państwami świata.

Odporność Polski

Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie **zdrową odporność, jaką wykazuje Polska i zdolność do ofiar, jaką wykazały szerokie warstwy naszego społeczeństwa.** Spotkałem się poza granicami kraju ze strony bardzo miarodajnej ze zdaniem, znanem może Panom, **ŻE SKUTECZNE STAWIENIE PRZEZ POLSKĘ CZOŁA STRASZNEMU KRYZYSOWI,** któremu uległy stare i zasobne organizmy wielu państw zachodnich **BĘDZIE DLA KREDYTU POLSKI BARDZIEJ CENNĄ ZDOBYCZĄ, NIŻ BYĆ BY MOGŁO STO LAT ZRÓWNOWAŻONEJ GOSPODARKI PAŃSTWOWEJ W ŁATWIEJSZYCH WARUNKACH.** Ale jestem również optymistą ze względów, które mi nasuwa obserwacja zjawisk gospodarczych na szerszym terenie międzynarodowym.

Jestem przekonany, że istnieją po temu środki, by, tak jak nagłem było drastyczne zaostrzenie się kryzysu, spowodować **rychłe postępy uzdrowienia z choroby,** która, ujmując ją najszerzej jest przecież przedewszystkiem chorobą wymiany pozornego nadmiaru wszystkich prawie dóbr. Ale poza tem istnieje jeszcze jedna ważna przyczyna tego stanu, w którym znajduje się obecnie świat.

Powszechny brak zaufania

Ten powszechny brak zaufania nie jest **spowodowany wyłącznie przez obawę przed dalszem powtarzaniem się katastrofalnych bankructw,** które przyprawiły o tak wielkie straty licznych obywateli wielu państw; jest on spowodowany także tem **IŻ ZNALEŹLI SIĘ LUDZIE, KTÓRZY PRAGNĄ WYŁOWIĆ Z MĘTNEJ WODY KRYZYSU GOSPODARCZEGO KORZYŚCI POLITYCZNE.** Ludzie ci starają się wmówić w świat, iż gospodarcze trudności dadzą się usunąć tylko **przez rewizję istniejących traktatów nawet przez poczynienie pewnych zmian terytorjalnych.** Otóż już w swem ostatniem expose miałem zaszczyt powiedzieć Panom, że oddziaływanie kryzysu ekonomicznego na stosunki polityczne wytwarza w **konsekwencji nastrój psychiczny,** w którym zamiast szukać istotnych przyczyn ciężkiej sytuacji.... w pewnych środowiskach ujawniają się tendencje zmierzające do naprawy tej sytuacji drogą **zmian politycznych kosztem innych państw.** Byłaby to droga prowadząca do **większego jeszcze kataklizmu niż te, którego skutki świat obecnie jeszcze odczuwa.**

Wszechświatowy kryzys gospodarczy należy leczyć przedewszystkiem środkami ekonomicznemi, posługując się przytem koniecznym czynnikiem, jakim **jest poczucie zaufania w stosunkach międzynarodowych.**

Rząd polski we wszystkich swoich wystąpieniach, bądźto na terenie kollektywnej współpracy państw, bądź też porozumień bilateralnych, kierował się tą właśnie myślą utrzymania jak najdalej idącej współpracy z innemi państwami.

Polska na czele solidarnej współpracy narodów

Taka była nasza zasada ogólna, która nam przyświecała w **Genewie,** w tym też duchu składaliśmy Wysokim Izbom do ratyfikacji zawarte przez rząd **porozumienia gospodarcze,** takiem było wreszcie nasze ustosunkowanie się **do wielkich inicjatyw, podjętych w dobie ostatniej dla opanowania katastrofy finansowej, grożącej niektórym organizmom państwowym.** Docenialiśmy bowiem w całej pełni piewszorzędne znaczenie, jakie posiada **element zaufania międzynarodowego.**

Czteroletnie wysiłki najtęższych ekonomistów świata, zbierających się perjodycznie w Genewie, przez brak rezultatów konkretnych dostarczają dowodu, że **nie wystarczą zabiegi specjalistów ekonomicznych i finansowych dopóki nie powróci zaufanie.**

Pod przewodnictwem Francji

Pod światłem przewodnictwem wybitnego Ministra Spraw Zagranicznych Francji rozwijała się na terenie międzynarodowym w ciągu ostatniego roku idea **zrealizowania w praktyce zasad solidarności europejskiej** i usunięcia tą drogą tych licznych przeszkód wynikających ze **zbyt egoistycznego traktowania interesów gospodarczych poszczególnych państw w powojennej Europie. Idea ta niezawodnie zrodziła się z wyczucia niebezpiecznego narastania tendencji hermetycznego zasklepienia się jednostek gospodarczych europejskich w sobie.**

Wspominając następnie o Paneuropie min. Zaleski stwierdził m. in., **że nie może poszczycić się wielkiemi rezultatami w dziedzinie zwalczania kryzysu ekonomicznego,** wiele bowiem poczynań w tym względzie rozbija się **O BRAK SOLIDARNOŚCI** i chęć niektórych sfer do zbyt egoistycznego wykorzystania sytuacji na swą korzyść **bądź w dziedzinie gospodarczej, bądź też nawet politycznej. To też nic dziwnego, iż równocześnie z pewnemi powolnymi postępami uczynionymi w Genewie, daje się zauważyć w wielu państwach wzrost tendencji do samoobrony bądź drogą powiększenia protekcjonizmu** tak zapomocą ceł eksportowych i importowych, jak i przez kontyngowanie towarów.

Na naszych tendencjach pokojowych nie może nikt zarobić

Polska gotowa jest, jak dotąd tak i nadal kroczyć po **drodze solidarnej współpracy międzynarodowej, pod warunkiem jednak, że nikt tych tendencyj naszych nie będzie wyzyskiwał dla nałożenia na nas poświęceń większych, niż je ponoszą inni tak w dziedzinie gospodarczej, jak też szczególnie w dziedzinie politycznej.** Nieodzownym warunkiem bowiem wszelkiej współpracy międzynarodowej jest **równość ofiar i równość zysków.** O żadnej innej solidarności międzynarodowej nie może być mowy i łudziłby się ten, ktoby na innych zasadach chciał oprzeć swoją z nami kollaborację.

Do objawów wzrastającego poczucia solidarności międzynarodowej należy zaliczyć fakt, iż w Stanach Zjednoczonych powitała doniosła inicjatywa Prezydenta Hoover'a, mająca na celu **odciążenie sytuacji państw dłużniczych i danie tą drogą nowego impulsu życiu gospodarczemu** nawet kosztem poważnych ofiar finansowych Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o interesy finansowe Polski, to plan ten **wstrzymał** na przeciąg jednego roku **nieznaczny annuitet należny nam od Niemiec, natomiast zwolnił nas z obowiązku uiszczenia spłat z tytułu długów skonsolidowanych i reliefowych oraz plebiscytowych.**

Nieodpowiedzialna propaganda

Zapytany rząd polski przez rząd Stanów Zjednoczonych o swoje stanowisko względem powyższej inicjatywy, odpowiedział niewłocznie, iż **ocenia ją jako dzieło pokoju** i odnosi się do niej z całem uznaniem, mając nadzieję, że przyczyni się ona również do odprężenia sytuacji politycznej. Ustosunkowując się w sposób tak pozytywny do propozycji Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Rząd polski chciał tem samem dać wyraz swemu głębokiemu zrozumieniu potrzeby solidarności interesów **gospodarczych państw europejskich.** Podkreślił zarazem, że jego zdaniem wszelkie wysiłki, zmierzające do opanowania światowego kataklizmu dadzą jedynie pozytywne wyniki, o **ile towarzyszyć im będzie szczere przeświadczenie o konieczności odprężenia politycznego, opartego na poszanowaniu praw narodów.** Bez tego bowiem poczucia **wszelkie zabiegi i wysiłki, czynione przez najwybitniejszych nawet techników finansowych i ekonomistów świata, nie spełnią pokładanych w nich nadziei.**

Jakżeż wyobrazić sobie, ażeby kredyt międzynarodowy, którego fundamentem jest poczucie pewności i zaufania u czynników rozporządzających kapitałami, mógł wzróść w odpowiedniej mierze, o ile **opinja publiczna zatrważana jest bez przerwy coraz to nowymi wystąpieniami przeciwko porządkowi prawnemu, ustalonemu w drodze zobowiązań międzynarodowych, jeżeli te czynniki,** którym najbardziej na rekonstrukcji w interesie własnym zależeć powinno, **NIE COFAJĄ SIĘ PRZED TEM, BY SŁUŻYĆ ZA NARZĘDZIE PODOBNEJ NIEODPOWIEDZIALNEJ PROPAGANDY.**

Muszę skonstantować, że w związku z polemiką powstałą około **pewnych jaskrawych przejawów tego rodzaju propagandy w Stanach Zjednoczonych dostojny Prezydent Wielkiej Republiki Amerykańskiej, z którą zawsze nas łączyła tradycyjna przyjaźń, stwierdził, iż nie może on i nie chce interwenjować w tego rodzaju prawach europejskich.**

Ręka w rękę z Francją

Z okazji moich ostatnich pobytów w Genewie i w Paryżu, skorzystałemby przeprowadzić szczegółową wymianę zdań z Premjerem Lavalem i Ministrem Spraw Zagranicznych Briandem, oraz ministrem Skarbu Flandinem na **tematy interesujące nasze obydwa kraje.** Z żywem zadowoleniem muszę podkreślić **CAŁKOWITĄ ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW NASZYCH I NASZEGO FRANCUSKIEGO SOJUSZNIKA W PRZEDMIOCIE AKTUALNYCH PROBLEMÓW,** którą całkowicie potwierdziły te rozmowy, oraz **zrozumienia pełną współpracę z Francją w tych dziedzinach.**

W chwilach ciężkiego kryzysu obecnego współpraca polsko-francuska **JEST CENNYM ATUTEM,** nietylko dla obu państw, ale i dla utrzymania pokoju w Europie. Z przyjemnością stwierdzić mogę, iż **współpraca ta zacieśnia się coraz bardziej.**

W związku z tem pragnę w kilku słowach przypomnieć Panom konsekwentne i pełne umiaru stanowisko, które rząd polski podobnie jak i Francja, nie przestaje zajmować **w stosunku do Niemiec.**

Ostateczny kres naszych koncesji

Opinja niemiecka w dobrej wierze nie może się skarżyć na to, ażeby Polska ze swej strony kierować się miała względami innymi, niż **nakazami solidarności europejskiej** w stosunku do swego zachodniego sąsiada. Wszakże Panowie właśnie w zrozumieniu tych nakazów ratyfikowaliście **polsko-niemiecką umowę gospodarczą, która dotąd przez Rzeszę ratyfikowana nie została, mimo, iż stanowi ona OSTATECZNY KRES NASZYCH KONCESJI WZGLĘDEM NIEMIEC.** Czy ze strony Rzeszy w tym samym czasokresie doznaliśmy podobnego ustosunkowania się zarówno do spraw naszego dwa państwa bezpośrednio obchodzących, **jaki w dziedzinie stosunku Polski do innych jej sąsiadów?** Jest to pytanie, którego nie chcę tu pogłębiać, skoro dążeniem mojem jest służyć **szczerze celom solidarności międzynarodowej.**

Tym samym duchem staraliśmy się natchnąć stosunek nasz do **naszego wschodniego sąsiada.** Niejednokrotnie już miałem zaszczyt poruszać z tego miejsca sprawę tak dawno już dyskutowaną między nami a ZSRR., tak zwanego Paktu o nieagresji. W ciągu lata, jak Panom zapewne wiadomo z prasy, **powstał cały szereg nieporozumień tak co do stadjum, w jakiem znajdują się pertraktacje, jak i co do autorstwa pomysłu zawarcia Paktu o nieagresji między Polską a ZSRR.**

Polska a Sowiety

Nie wydaje mi się, aby cała ta polemika prasowa przyniosła jakąkolwiek korzyść i dlatego nie będę jej tu streszczał, ograniczę się jedynie do stwierdzenia, iż **Rząd polski gotów jest podpisać Pakt o nieagresji z ZSRR.,** gdyż uważa, iż stanowiłby on jeszcze jeden **krok naprzód w umocnieniu pokoju, utrzymanie którego mocno leży na sercu naszego całego narodu.** Równocześnie z polemiką prasową, dotyczącą negocjacyj polsko-sowjeckich, pojawił się w prasie różnych krajów szereg wiadomości o podobnym Pakcie, mającym być zawartym.

Pod koniec p. minister scharakteryzował przebieg wypadków w Mandżurji i ostatnie decyzje Ligi Narodów.

Poruszając sprawę konferencji rozbrojeniowej p. minister Zaleski powiedział: Rząd polski z całą powagą przygotowuje się do wzięcia udziału w tej konferencji, której zebranie inauguracyjne zapowiedziane jest na 2 lutego roku przyszłego.

Polska chce odegrać tutaj rolę czynnika twórczego i zamierza wystąpić na terenie konferencji z **całym szeregiem konkretnych wniosków,** jako państwo szczerze pokojowe i stojące ściśle na gruncie poszanowania zobowiązań międzynarodowych.

Zdecydowane stanowisko

Głęboko pokojowa polityka Polski — zakończył p. minister — jest faktem powszechnie znanym i jako taki przyjętym **do dodatniego bilansu w ocenie sytuacji tej części Europy, w której promieniują najbezpośredniej nasze wpływy. Kraj nasz jest na wskazanym terenie silnym elementem stałości, a wysiłki nasze zmierzają konsekwentnie do dalszego rozbudowania naszej akcji politycznej w tym kierunku.**

Żywotne interesy państwa polskiego pokrywają się w całej pełni z dobrze **zrozumianym interesem społeczności państw Europy.** Świadomość tego faktu dodaje nam siły do przezwyciężenia wszelkich trudności doby obecnej, które **Naród nasz znosi z godnem podziwu poświęceniem i wytrwałością.** Siłę tę czerpiemy z ducha Narodu polskiego i z trzeźwej oceny prawdziwych źródeł **zła.**

PODZIĘKOWANIE

Poczuwam się do miłego obowiązku podziękować tą drogą Laboratorjum Chemicznemu w Tarnowie za skuteczność środka do tępienia szczurów

„RATOPAX"

Pasta fosforowa, kultura bakteryjna i cebula morska, stosowane na mojej posiadłości przez kilka miesięcy nie odniosły żadnego skutku, struło się tylko kilka kur i pies. „RATOPAX" zakładałem tylko raz, szczury zginęły przez noc. Od tego czasu nie obserwuję żadnych szczurów. Uważam, że wobec „Ratopaxu" problemat zwalczania plagi szczurów jest nareszcie skutecznie rozwiązany. 2011 **MIEDZIANOWSKI, Hotel-Restauracja-Kino W PUCKU**

Obrzędy i zwyczaje pogrzebowe na Kaszubach

Nie wolno ducha potrącić — Cegły i supełki na sznurku w trumnie — „Przepijanie skórki"

Lud pomorski nie biada i nie lamentuje nad śmiercią bliskich, przyjmuje fakt ten spokojnie i z rezygnacją. Wszystkie natomiast obrzędy i zwyczaje pogrzebowe świadczą, że panuje wśród Kaszubów **obawa, by zmarły nie powrócił na ziemię i nie wyrządził szkody pozostałym krewnym.**

Ogólnie sądzą na Kaszubach, że dusza ludzka po śmierci idzie na sąd, poczem powraca do ciała i pozostaje w niem tak długo, aż **ksiądz nie rzuci garści ziemi na grób.** Na całem Pomorzu spotyka się wiele podobnych wierzeń. Posłanie zmarłego zostawia się niezasłane jeszcze na noc po pogrzebie, **gdyż zmarły może wrócić do łoża i tam spocząć.** W orszaku żałobnym nie należy iść za trumną, bo idzie tam duch zmarłego za swojem ciałem i nie wolno go potrącić.

STRAŻ „PUSTEJ NOCY".

Bardzo rozpowszechniony jest zwyczaj stawiania straży przy zwłokach podczas t. zw. „pustej nocy". Sąsiedzi i przyjaciele zmarłego zbierają się w jego chacie **i siedzą przez całą noc śpiewając pieśni pobożne.** Zwierzętom domowym donosi się o śmierci pana, gdyż inaczej zmarły zabrałby cały dobytek ze sobą na tamten świat. Zmarły musi dostać do trumny wszystko w czem chodził za życia, **buty stawia się zwykle obok; pod głowę kładzie się różaniec i śpiewnik.**

Kaszubi wierzą w istnienie upiorów i boją się ich bardzo. Przy pewnych oznakach, celem uchronienia się przed upiorem, kładą do trumny **cegły, kamyki i zawiązuje supełki na sznurku.** Kociewiacy kładą do trumny sieć rybacką, aby zmarły miał zajęcie, gdyż w ciągu roku niemoże rozwiązać więcej, jak jeden węzełek, a powiadają, że nim „wieszcz" wszystkie supełki rozwiąże, wszyscy jego krewni powymierają, a obcym szkodzić nie może i nie będzie. W tymże celu kładą zmarłemu **pieniądze w usta,** albo wystrugane z osiny trzy krzyżyki kładą mu na piersiach, oraz sypią ziemię cmentarną na piersi.

Groby zwracane są zawsze ku wschodowi. Pogrzeb kończy się t. zw. **„przepijaniem skórki"**, czyli stypą, a pijąc powtarzają Kaszubi: „Na te smutki — napijemy się wódki".

Pn.

Morze otoczone czarnym lądem

Morze Karaibskie leży między 10 a 20 stopniem szerokości. Od północy otaczają je wieńcem wyspy: Kuba, Haiti, Jamaika, Porto-Rico. Na zachód leży półwysep Yukatan, należący do Meksyku i republiki: Honduras, Nikaragua, Costarica, na południe — republika Panama, Kolumbja, Venezuela, Brazylja. Morze to otacza „czarny" ląd, albowiem ludność murzyńska **zdobywa b. szybko w ostatnich czasach przewagę nad białymi.** Gęstość zaludnienia na Haiti sięga 100 ludzi na kilometr kwadratowy, gdy tymczasem na republice San Domingo, gdzie biali utrzymują się w większości, dzięki zakazowi imigracji negrów, zaludnienie wynosi tylko 20 ludzi na kilometr kwadratowy. Za lat sto biali będą zupełnie wyparci z nad brzegów morza Karaibskiego przez czarnych.

Tradycja kichania nie zawsze wychodzi na zdrowie

Wiara w tajemnicze znaczenie kichania istniała we wszystkich krajach dawnego i nowego świata. W Europie tradycja ta już zanika, chociaż istnieje jeszcze tu i owdzie zwyczaj życzenia kichającemu: „na zdrowie!" Zwyczaj ten rozpowszechniony jest w Afryce, Australji, Ameryce Poł., u Indjan, Kafrów, Nowo-Zelandczyków itd.

Chrzciny nowonarodzonego mieszkańca Nowej Zelandji np. wiążą się ściśle z kichaniem. Do niemowlęcia zbliża się czarownik w licznem otoczeniu krewnych i zaczyna wyliczać różne imiona tak długo, **póki który z obecnych nie kichnie.** Wtedy imię ostatnio wymienione uchodzi za wskazane **przez bóstwo.** Wśród Kafrów istnieje podanie, że kichający zbliża do siebie opiekuńcze bóstwo, które skłonne jest wtedy spełnić jego życzenia. Dlatego też podczas kichania wymawia się możliwie szybko: „Potężny duchu naszego plemienia, ześlij mi dziecko" lub „Przyspórz mi bydła"! i t. p.

Natomiast w Indjach i na wyspach Tonga (Oceanja) wywiera kichanie — wedle powszechnego mniemania — **najfatalniejszy wpływ.** Jeśli ktoś przypadkiem kichnie przed dokonaniem obrzędu, np. weselem, **uroczystość odłożona zostaje do dnia następnego.** Jeśli ktoś odważy się kichnąć podczas uroczystości religijnej — **zwykle za karę dostaje w skórę.** Biada zakatarzonym! Na szczęście w klimacie łagodnym Oceanji katary zdarzają się rzadko.

Czarnoksięskie sztuki techniki

Gotowanie na lodzie

Nie — to nie jest omyłka druku — to jedna ze sztuczek czarnoksięskich techniki współczesnej, demonstrowana w Nowym Jorku na wystawie technicznej.

Pomiędzy dwiema płytami z materjału dowolnego umieszcza się np. befsztyk lub kurczę, **które mają być upieczone.** Płyty służą jako „elektrody", t. zn. stanowią one zakończenie przewodników elektrycznych, przez które przepuszcza się prąd, w danym wypadku prąd zmienny o b. wysokiej częstotliwości (zmieniający np. swój kierunek kilka tysięcy razy na sekundę). Prąd ten udziela się włożonej między elektrody **substancji organicznej;** substancje takie mają własność silnego rozgrzewania się pod wpływem przepływającego przez nie prądu szybkozmiennego. Ciepło to wytwarza się w samej substancji, a nie jest czerpane z zewnątrz — jak to ma miejsce we wszystkich zwykłych sposobach gotowania. Elektrody same nie rozgrzewają się przytem, a raczej rozgrzewają się tylko o tyle, że **sąsiadują bezpośrednio z rozgrzewającą się substancją.** Ponieważ zaś, jak to wspomniano wyżej, materjał ich nie odgrywa istotnej roli, przeto można zrobić je i z lodu, co właśnie uczyniono na wspomnianej wystawie.

Skoro mowa o lodzie: istnieje obecnie także „suchy lód", t. zw. „gazowy", ponieważ z gazu powstał i w gaz się obraca. Otrzymuje go się przez gwałtowne rozprężenie (ekspansję) **zgęszczonego silnie gazu dwutlenku węgla.** Występuje przytem tak silne oziębienie, że część gazu zestala się — coprawda raczej w postaci śniegu, niż lodu, mającego temperaturę **kilkudziesięciu stopni poniżej zera.** Śnieg ten bywa już dzisiaj używany do lodowni domowych, do przesypywania niektórych środków spożywczych (np. mięsa) w celu ich konserwacji podczas transportu i t. d. Nie jest on o wiele droższy, niż czysty (a więc sztuczny) lód z wody, a ma m. in. tę ogromną zaletę, że **przy nagrzewaniu nie topnieje, lecz** zamienia się wprost w nieszkodliwy **gazowy** dwutlenek węgla.

J. Wycz.

Najazd bezdomnych dzieci na Moskwę

Kilkadziesiąt tysięcy dzieci żyje z kradzieży i rabunków

Dzienniki ryskie donoszą, że w Moskwie pojawiły się znów wielkie bandy głodnych, wynędzniałych dzieci, z których olbrzymia większość nie posiada dachu nad głową. Lato i jesień dzieci te spędzają na polach i w lasach, a w zimie uciekają przed mrozami do miasta, gdzie szukają schronienia w opuszczonych domach, barakach, składach rur zarządu miejskiego i t. d. Żyją z kradzieży, napadów i rabunków.

W tym roku „Bezprizorni" — tak nazywają się ci młodociani włóczędzy — zjawili się w takiej ilości, że moskiewscy komisarze policji poświęcili tej „pladze" specjalną konferencję. Według „Prawdy" tym razem liczba owych koczowników wynosi30.000 a więc przeszło dwa razy więcej niż w roku ubiegłym; dziewcząt ma być wśród nich około 10.000. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu listopada ilość ich zwiększy się jeszcze conajmniej dwukrotnie. Ponieważ niemożliwą jest rzeczą usunąć ich z całego miasta, więc władze postanowiły oczyścić przynajmniej śródmieście, gdzie cudzoziemcy będą mieli mniej możności zobaczenia tych żebraczych hord „sowieckiego raju."

Unikajcie zarazy!

Jedynym, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie się lokują zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny, odry, jest środek zapobiegawczy **Paramint „Erbe".**

Paramint „Erbe" są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią też najskuteczniejszy, w/g dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych zakaźnie, podczas epidemji, tak w domu jak i w szpitalach, szkołach i t. d.

1—2 pastylek **Paramint** „Erbe" rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji.

Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki **Paramint** „Erbe". Dr. L. K.

Ośmioro rodzeństwa liczy łącznie 606 lat

W miasteczku Dalby, szwedzkiej prowincji Scania, żyje rodzina, składająca się z ośmiu braci i sióstr, których łączny wiek wynosi 606 lat. Najstarszy członek rodzeństwa liczy 85 lat, najmłodszy zaś 65. Są to dzieci Knuta Paalsson i jego żony Karna. Ośmioro rodzeństwa żyje w doskonałem zdrowiu i znakomicie spełnia swe codzienne obowiązki.

Wstąp w szeregi L.O.P.P.

OSZCZĘDZAJ! OSZCZĘDZAJ!

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

POWIATU ZNINSKIEGO W ZNINIE

521

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe od 1-go zł począwszy.

Kasa posiada przywilej pupilarnej pewności i za całość wkładów odpowiada całym swym majątkiem i siłą podatkową powiatu.

Dokąd to prowadzi?

Od jednego z czołowych przedstawicieli Pomorza (Kaszub) otrzymujemy następujące obywatelskie uwagi, tak charakterystyczne w swem patrjotycznem zaniepokojeniu o dobro państwa i naszej Dzielnicy, iż pomieszczamy te uwagi bez zmiany, z podkreśleniem, że pochodzą od Pomorzanina z dziada pradziada.

W. Szan. Panie Redaktorze:

Proszę o umieszczenie następujących moich uwag:

Troska o zdrowy i rozważny kierunek naszej polityki państwowej na Pomorzu nieraz ciężką zadumą ryje czoło tych synów tej Ziemi, którzy obserwują prądy i wynaturzenia naszego życia politycznego, widzą, jak zdrowe żywioły ludności pomorskiej popychają jakieś obce, a w każdym razie z Dzielnicą naszą niezwiązane rodem i przywiązaniem do piachów i ugorów kaszubskich — jednostki, co wysuwają się w każdym wypadku na czoło spraw naszych własnych, rodzimych.

Stała się w ciągu lat dziesięciu ubiegłych rzecz dziwna: zamiast, by wytrawne jednostki z naszego społeczeństwa z wszelkich grup poglądów polityczno-społecznych swoim własnym językiem i we wspólnej trosce **porozumiały się nieraz nad naszą dolą i niedolą,** stało się tak, że znaleźli się obcy adwokaci naszych spraw domowych, zwieźli nam w walizkach podróżnych masę obcych metod, narowów, złych zwyczajów, podsunęli niektórym z nas polityczne teorje pełne nienawiści, zażartej walki i nieustępliwości a outrance, i cały ten bagaż gangreny partyjnej łaskawie nam zaaplikowali w stałych dawkach „importowanej" mądrości politycznej.

Cóż dziwnego, że nasze społeczeństwo, że część naszej inteligencji, spora część nawet naszego duchowieństwa, pozwoliła sobie zaszczepić trochę z tej trucizny metod, poglądów, nastawienia psychicznego.

Nasza inteligencja, nasze duchowieństwo pomorskie wyszło z walki z zaborcą i nagle zaczęto je skierowywać do dalszej walki: broń skierowano przeciw własnemu rządowi, nawet przeciw własnemu państwu.

Pamiętam te czasy, gdy denerwowałem się tą straszną robotą polityczną, którą nazwę

KAMPANIĄ PRZECIW UNIFIKACJI ZUPEŁNEJ Z POLSKĄ.

Pchano tutejsze społeczeństwo w tym kierunku, a przyjezdni schlebiali tubylcom, podbijając ambicje tutejsze, suflując pesymistyczną ocenę reszty Polski, którą... zalewa przecież socjalizm, radykalizm, komunizm... Już zdecydowanie antypaństwowym był dalszy rozwój tych tendencji w kierunku separatystycznym, gdzie sprawa postawiona była wtedy

WYRAŹNIE ZE SZKODĄ PAŃSTWA, ENTUZJASTYCZNIE POWITANA PRZEZ WROGIE NAM ŻYWIOŁY NIEMIECKIE.

Prądy separatystyczne są u nas nastawieniem ludności pogranicznej niemieckiej, i tej mieszanej, skrewnionej z niemczyzną, która niema jeszcze silnego, opartego na sentymencie i rozumie, kręgosłupa państwowego.

Podsycać te tendencje, osłabiać przywiązanie Pomorzan do Państwa, wygrywać przez lata całe atuty niezadowolenia z własnego państwa i własnych polskich rządów

TO ROBOTA SZKODLIWA, PRZEZ ZRÓWNOWAŻONE CZYNNIKI POMORZA BEZWZGLĘDNIE W OPINJI POTĘPIONA.

Obserwuję ze smutkiem i dużem przygnębieniem pogłębienie się przepaści politycznych, różnicy poglądów wręcz wrogich, w łonie jednego naszego społeczeństwa.

Widzę i śledzę tę **Waszą trudną rolę prasy o kierunku państwowym,** gdy walczycie z otwartą przyłbicą o wybitne i niewątpliwe zasady polityki państwowej, a przeciwnicy polityczni, zamiast rozważyć bez zacietrzewienia, bez osobistych ambicji, zadraśniętych może nieraz i dotkniętych wasze tezy, prowadzą walkę pełną wyzwisk, miast argumentów, pełną namiętności, zamiast rozwagi i busoli — dobra kraju i Ojczyzny.

A już zaniepokojony jestem faktem, że część naszego duchowieństwa pomorskiego za podszeptem partyjnych polityków i obcych doradców politycznych, dała się również wyprowadzić z niezbędnej równowagi i wciągnąć w wir partyjnej walki.

TO JUŻ GROŹNE NIEBEZPIECZEŃSTWO I DLA KOŚCIOŁA I DLA KRAJU.

Wiemy, my Pomorzanie, że już nieraz tu u nas były takie mocne zaognienia pomiędzy klerem tutejszym, a władzami państwowemi. Głośny niegdyś proces woj. Brejskiego, był jednym z tych fragmentów, który nie przyniósł chyba prócz szkód moralnych, żadnych korzyści Pomorzu.

Ale teraz chcę zwrócić uwagę na rzecz wymagającą uwagi społeczeństwa naszego specjalnej, gdyż sprawa o której powiem, jest tak **wybitnie sprzeczna z interesem narodowym naszej Dzielnicy,** że wymaga wyraźnego stawiania sprawy, mimo że chodzi o osobę posła i to posła wybranego z pośród kleru pomorskiego.

Stawiam konkretne zarzuty:

1. Jest mi wiadomem, że w lecie br. na zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków w Sierakowicach poseł Stronnictwa Narodowego ks. kan. Łosiński zdając sprawozdanie ze zjazdu delegatów okręgu kaszubskiego, odbytego swego czasu w Kartuzach, oświadczył zebranym następująco:

„Czy wy chcecie, żeby wami generał komenderował, gdzie wy macie należeć i co macie robić...

Że wy macie być już gotowym żołnierzem NA WYPADEK WKROCZENIA TU NIEMCOW, POTOBY WAS PÓŹNIEJ ROZSTRZELANO. Niech on (generał) lepiej się o swoje wojsko troszczy, a wam da spokój, my ich opieki nie potrzebujemy, myśmy się tu dawniej lepiej gospodarowali, i my się sami nadal będziemy gospodarzyć podług starego naszego zwyczaju..."

2. Jest mi wiadomem, że pos. Stronnictwa Narodowego ks. kanonik Łosiński również na innym odcinku zwalczał zdecydowanie akcję obrony państwa i przygotowania wojskowego, a mianowicie: zdecydowanie podczas uchwalania budżetu na lokalnym sejmiku powiatowym, sprzeciwiając się wstawieniu w budżecie pozycji na szeroko zakrojoną akcję na całem Pomorzu, obywatelskiego przygotowania obronnego wobec zakusów wroga.

3. Jest mi wiadomem, że ostatnio na zebraniu L. O. P. P. w Sierakowicach (w dniu 18. bm.) poseł Stronnictwa Narodowego ks. kan. Łosiński po referacie o obronie przeciwgazowej instruktora powiatowego Komitetu LOPP'u, zabrał głos poddając krytyce działalność tegoż instruktora, którego praca jako „Strzelca" w LOPP nic nie jest potrzebna, poczem swem przemówieniem podrywał zaufanie członków do tej instytucji, twierdząc, że nie wiadomo, na jakie cele idą pieniądze ze składek publicznych i członkowskich, przyczem dawał do zrozumienia, że są one trwonione, czy rozkradane.

Sierakowice, oddalone od granicy niemieckiej o 7 km. w pierwszym rzędzie dbać muszą o należyte zorganizowanie swej obrony przeciwgazowej, bo będąc na linji frontu granicznego, pierwsze mogą się znaleźć w niebezpieczeństwie.

Gdy zestawiam te wymienione fakty, cóż stwierdzam: że członek polskiego Sejmu, poseł Stronnictwa Narodowego swą działalnością wybitnie działa na szkodę kraju i państwa, bo grożenie miejscowej ludności rozstrzeliwaniem przez Niemców za udział w P. W. celem odstręczenia tej ludności od pracy nad obroną kraju, dążenie do unicestwienia pozycji budżetowych w sejmiku na cele przygotowania obrony kraju, odstręczanie ludności drogą ostrej i nierzeczowej krytyki od prac w Lidze Obrony Powietrznej Państwa, to **SZKODNICTWO I DZIAŁANIE NA SZKODĘ OBRONY PAŃSTWA.**

Zarzut poważny i niepokojący, skoro zestawimy go z temi separatystycznemi tendencjami tego stronnictwa na Pomorzu, co znalazło swój wyraz na łamach prasy tego stronnictwa na Pomorzu, a podjęte zostało z wielką atencją przez prasę wschodnio-pruską.

Nie dla czczej krytyki działalności jednego z posłów Stron. Narodowego piszę te słowa: **chodzi o stwierdzenie drogi jakiemi chadzać poczyna nasza praca narodowa na pomorzu: DO CZEGO TO PROWADZI?**

Czy o tem wiedzą **władze centralne tego stronnictwa,** którego członkiem klubu jest wymieniony poseł ks. Łosiński?

Czy stanowisko swego posła pochwalają? **Biorą za nie odpowiedzialność?**

Jest jeszcze na Pomorzu grupa osiwiałych w walce o dobra narodowe obywateli, nie kierowanych fanatyzmem, ani zacietrzewieniem partyjnem. Nie to co robi ta, czy inna partja nas obchodzi, nam chodzi o to, **jaka jest praca nasza zbiorowa dla Ojczyzny, jakie są jej wady i niebezpieczeństwa.**

W zwalczaniu tych wad i niebezpieczeństw grożących państwu niema osób, niema względów, nie powinno być hypokryzji.

Polska zginęła niegdyś, że miała wśród wielu swych błędów także i prymasów Polskich, i biskupów Kossakowskich.

Kapłan spełniający funkcje społeczne i polityczne, bierze na siebie dużą odpowiedzialność, **wobec tego podlega publicznej krytyce,** nie mającej nic wspólnego z jego godnością duszpasterza.

W tej myśli uważam za obowiązek obywatelski sprawę tę postawić jasno i otwarcie, gdyż nic nas nie powinno powstrzymać od rzeczowej dyskusji tam, gdy w grę wchodzą **najwyższe interesy kraju — jego obrona i bezpieczeństwo przed wrogiem,** oraz zabezpieczenie Ojczyzny przed losem jej ubiegłych stuleci.

N. N.

Polscy robotnicy w Prusach przechodzą ciężką dolę

Liczba polskich robotników sezonowych, emigrujących na roboty letnie do Prus, wynosi **około 400.000.** Ponieważ Rzesza przeżywa obecnie klęskę bezrobocia, nic więc dziwnego, **że prasa niemiecka uważa ten napływ robotników polskich za zjawisko nienormalne i niepożądane.**

Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy? Sezonowi emigranci polscy pracują prawie wyłącznie **w wielkich majątkach ziemskich,** których północno - wschodnie okręgi Prus mają szczególnie dużo. Warunki bytowania najemników w tych majątkach są tak prymitywne, że ludność niemiecka nie godzi się na nie. A przytem robotnik polski jest **o wiele tańszy, nie potrzebuje żadnej opieki,** ani żadnych świadczeń socjalnych, dziś jest a jutro go niema, więc też agrarjusze pruscy wolą jego niż bezrobotnych niemieckiego pochodzenia. **Wyzyskiwanie przybyszów z Polski jest tak okropne,** że od czasu do czasu nawet pisma niemieckie protestują **energicznie przeciwko niemu.** Najczęściej czyni to prasa katolicka.

Naogół jedna prasie niemieckiej chodzi nietyle o złe traktowanie robotników polskich, ile o to, by emigranci polscy nie zajmowali miejsc robotnikom niemieckim. (KAP.)

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Bydgoskiego

Telefon 1432 **W BYDGOSZCZY** ul. Słowackiego 3

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci najwyższe odsetki, załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości. 522

Za zobowiązania Kasy odpowiada powiat całym swym majątkiem.

Bagienko fantazji i insynuacji endeckiej

Odpowiedź p. min. skarbu przywódcom endeckim

W związku z oświadczeniem p. posła Rybarskiego b. ministr skarbu. p. I. Matuszewski wystosował do p. marszałka Świtalskiego list następujący:

Wielce Szanowny Panie Marszałku!

W dzisiejszem swem wystąpieniu p. poseł Rybarski oświadczył: „w okresie wyborczym kasa Ministerstwa Skarbu *wypłaciła do kasy Bezpartyjnego Bloku sumę około 600.000 zł.*"

Stwierdzam, że p. *poseł Rybarski* mija się z prawdą. Ani w okresie wyborczym, ani w żadnym innym za czasu mego urzędowania — *żadna suma* nie została *wypłacona przez jakąkolwiek kasę Skarbową kasie Bloku Bezpartyjnego.* Kasy Skarbowe Min. Skarbu wypłacały pieniądze tam gdzie istniała należność Skarbu Państwa. P. poseł Rybarski w roku zeszłym (a nie dwa lata temu, jak to obecnie mówi) — na posiedzeniu komisji budżetowej *wysunął tąż samą insynuację, którą powtórzył dzisiaj z trybuny.* Oświadczyłem mu wówczas, że zwrot reszty kosztów ubezpieczenia robotników odpowiednim zakładom istotnie nastąpił — ponieważ państwo zobowiązania swoje płaci. P. poseł Rybarski nie kwestjonował faktu istnienia należności. Natomiast wiązał jej spłatę z wyborami. Oświadczyłem, że w kwestji funduszów wyborczych doświadczenie posła Rybarskiego jest niechybnie większe niż moje, *ale że z powodu jego domysłów — Skarb nie może przerywać wypłat sum należnych — w „okresie wyborczym".*

Do sprawy tej w ciągu żadego z następnych posiedzeń komisji i plenum p. poseł Rybarski nie wrócił.

Podając powyższe do wiadomości p. marszałka, łącze wyrazy głębokiego poważania.

Ignacy Matuszewski.

„Gazeta Polska", poruszając ten sam temat i zarzuty podniesione przez pos. Trąmpczyńskiego i pos. Rybarskiego z trybuny sejmowej stwierdza, że *są to insynuacje i kłamstwa,* które wkraczało w sferę komizmu. Znamy te *metody endecji* — zauważa „Gazeta Polska" — tę swawolę językową, polegającą na wspieraniu opozycyjnych wystąpień publicznych *nieprawdziwemi faktami,* zrodzonemi z fantazji bagnistej myśli endeckiej.

W dniu „Wszystkich Świętych"

Tradycja naszego Kościoła

Przewodnią myślą święta Wszystkich Świętych jest oddanie czci duszom, które dostąpiły szczęśliwości wiecznej, i unaocznienia wiernym potrzeby pośrednictwa Świętych wobec Boga.

Uroczystość Wszystkich Świętych zrodziła się w Kościele jako wyraz czci oddawanej męczennikom. Początkowo bowiem cześć publiczną oddawał Kościół tylko tym, którzy życie swoje położyli za wiarę Chrystusową. Dopiero z wprowadzeniem kanonizacji i wyznawcy stają się przedmiotem czci publicznej. W w. VII papież Bonifacy IV poświęca **Panteon**, który otrzymał od cesarza, na świątynię N. Marji Panny i św. męczenników. Umieszcza tam ich szczątki i przeznacza dzień na uczczenie ich pamięci. W r. 737 papież Grzegorz III poświęca oratorjum w bazylice św. Piotra w Rzymie **„męczennikom, wyznawcom** i wszystkim doskonałym sprawiedliwym, co na całym okręgu ziemskim zasnęli". W Rzymie pozatem była bazylika ku **czci wszystkich apostołów**, dzień 13 maja, poświęcony czci wszystkich męczenników, gromadził wielkie rzesze pobożnych i pątników. Początkowo święto to miało charakter lokalny, z biegiem czasu wprowadzone zostaje **najpierw w państwie Ludwika Pobożnego, a następnie papież Grzegorz IV ustanawia je dla całego Kościoła**. W w. XV papież Sykstus IV dodaje temu świętu wigilję i oktawę.

Liturgja dnia tego przesuwa przed oczami wiernych wszystkich świętych różnego stanu i wieku, których uświęcenie jest dziełem Ducha św. W modlitwach mszalnych skupia ich, by wspólnie wyrażali radość z chwały świętych, których tryumf jest weselem aniołów (Introit). Nawołuje do chwalenia Pana i prośby o pośrednictwo świętych wobec Boga (Kolekta). Stawia przed ich oczami wizję nieba, gdzie wraz ze św. Janem oglądają nieprzebrane tłumy wszystkich narodów, ludów i języków, „stojących przed obliczem Baranka" odzianych w szaty białe, z palmami w rękach **oddających cześć Panu nad Pany**. Bojaźń Boga prowadzi do świętości, pomocy Swej nie odmawia On tym, którzy Go szukają. Jezus jest bowiem pokrzepieniem i ochłodą cierpiących (Graduał). Wszyscy ubodzy w duchu, cisi, zasmuceni, miłosierni, pokój czyniący, prześladowani i cierpiący dla Chrystusa, w Nim i u Niego znajdą zapłatę wieczną i obfitą, której udzieli im w życiu przyszłem (Ewangelja). Dusze sprawiedliwych są **własnością** Boga i nikt im szkody nie uczyni (Ofiarowanie). Za przyczyną świętych składane Bogu modlitwy nasze miłemi będą Panu i wyjednają miłosierdzie Jego (Sekreta). Błogosławieństwo Boże towarzyszy tym, którzy dlań cierpią (Komunja). Prośbą wreszcie o wstawiennictwo (Postcommunio) kończy się Msza św.

Mogiły obrońców Warszawy z roku 1931

W czasie przebudowy kościółka na Woli orazbudowy tamtejszej plebanji odkryto 2 wspólne mogiły z prochami 40 żołnierzy polskich, poległych tam w czasie walk na szańcach Woli w roku 1831-ym. Ilustracja nasza przedstawia mogiły poległych bohaterów, żołnierzy 8-go pułku piechoty.

Ze starych wierzeń indyjskich

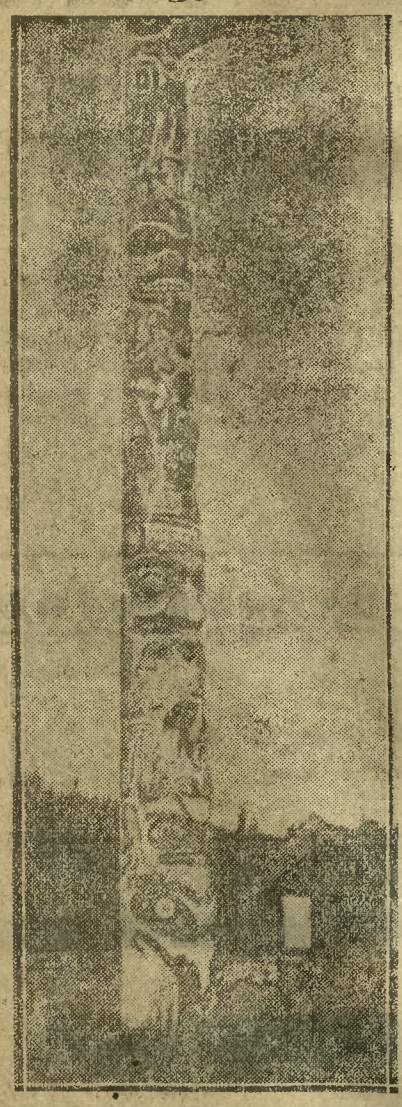

Większość szczepów indyjskich wywodzi swe rody od tak zw. Totemów, t. j. od zwierząt lub roślin. Według ich wierzeń nie wolno spożywać ani zabijać własnego Totema. Na jego cześć stawiane są ołtarze w kształcie wysokich, niejednokrotnie przewyższających 20 mtr. słupów, przed którymi szczep lub wioska sprawuje codziennie modły. Indjanie wzamian za ofiary i modlitwy żądają od swego Totema ochrony wioski i życia oraz pognębienia wrogów. Słupy wystawione Totemom noszą również miano Totemów. Z przyjściem europejczyków poczęły one znikać z powierzchni Ameryki, to też w Kanadzie otoczono te zabytki zamarłej kultury Indjan specjalną opieką, okalając je płotami i ustanawiając dozór. Na zdjęciu naszem widzimy jeden z takich Totemów znajdujący się na terytorjum Kanady.

Groby Polaków w Paryżu

Pod znakiem Orła i tęsknoty do Ojczyzny

Paryż umie czcić wielkich ludzi. Umie zachować ich w swej pamięci. Czci ich pamięć przez **umieszczenie tablicy pamiątkowej na domu**, w którym żył i pracował wielki człowiek. Tak uczczono pamięć Chopin'a, Mickiewicza.

Na cmentarzu Montmartre'u jest dużo grobów emigrantów polskich z 1830 i 1863 roku. Nazwiska mniej lub bardziej znane, groby dobrze utrzymane, dużo wspólnych, z wyrytemi słowami modlitwy i znakiem orła.

W Montmorency znajduje się **grób Mickiewiczów, tonący w powodzi maków i młodych krzaków jarzębiny**. Obok wspólny — według ich życzenia — **grób Juljana Niemcewicza i generała Kniaziewicza**. Żyli w wielkiej przyjaźni, postanowili nie rozstawać się i po śmierci, zakupili sobie miejsce wiecznego spoczynku w Montmorency. Co rok w maju odbywa się **pielgrzymka Polonji paryskiej** na groby rodaków. A leży tam też generał **Władysław Zamoyski** i samarytanka powstania 1863 r., **Klaudja Potocka**, a także pierwsza znakomitość publicystyki kobiecej — **Zofja Węgierska**. Niedaleko od nich leżą **Karol Sienkiewicz, Hube, Wrotnowski, Januszkiewicz, Zaleski, Orłowski, Giedroyciowie, Białopiotrowiczowie**. A na wzgórzu, tuż przy murze cmentarnym skromny nagrobek z zatartym nieco napisem: **Delfina Potocka**.

Krzak dzikiej róży rzucił gałąź purpurowych kwiatów na deszczem ociekający nagrobek marmurowy tej, która była wielką miłością Słowackiego i Krasińskiego.

Anegdoty i prawda o sławnych ludziach

Garibaldi był człowiekiem szybkiej decyzji. Gdy w roku 1836-tym, jako partyzant ówczesnej republiki Montevideo (obecnie Urugway) brał czynny udział w walce przeciwko Brazylji, pewnego razu z pokładu swego statku „Konstanza" ujrzał stojącą na brzegu kobietę wyjątkowej urody.

Nie namyślając się, kazał natychmiast podpłynąć do brzegu, wysiadł na ląd i podszedłszy do nieznajomej powiedział:

— Pokochałem panią od pierwszego spojrzenia, czy zechce pani być moją żoną?

Nieznajoma spojrzała nań z uśmiechem i po krótkim namyśle, podając mu rękę, rzekła:

— Owszem, chcę.

Była mu później najwierniejszą towarzyszką życia.

* * *

Kompozytor angielski, Artur Sullivan w następujący sposób opowiadał o swej wizycie u Rubinsteina.

„Pewnego dnia wybrałem się w odwiedziny do Rubinsteina. Głośny muzyk przyjął mnie nader uprzejmie, poczęstował papierosem i zaprosił do przejścia na balkon, gdzie zasiedliśmy na bujających fotelach, przyglądając się w milczeniu misternie wypuszczanym kółkom dymu.

Po kwandransie milczenia zwróciłem się do Rubinsteina z zapytaniem:

— Czy lubi pan muzykę Beethovena?

— Tak, — odpowiedział Rubinstein.

— A Wagnera?

— Nie, — brzmiała odpowiedź gospodarza i znowu zaległo milczenie. Gdy trwało jednak zbyt długo, dobre pół godziny, chciałem odejść, ale Rubinstein zatrzymał mnie mówiąc:

— Nie odchodź pan jeszcze, tak się przyjemnie z panem gawędzi.

Wreszcie, gdy po paru godzinach takiej „milczącej pogawędki" wstałem z nieodwołalnym zamiarem powrotu do domu. Rubinstein spojrzał na zegarek i zawołał:

— Ale też czas niesłychanie prędko leci w przyjemnem towarzystwie!"

* * *

Znakomity aktor amerykański, Edwin Booth założył się o tysiąc dolarów z pewnym ekscentrycznym jegomościem, że go przerzuci na drugi brzeg rzeki Hudson w miejscu, gdzie płynie najwęższym korytem.

Jakoż w oznaczonym dniu Booth, zjawił się na brzegu i, porwawszy owego jegomościa wpół, rzucił go do wody, oczywiście tuż przy brzegu.

Gdy ów amator zakładu z trudem się z wydostał się z wody, zażądał od Bootha wypłacenia tysiąca dolarów.

— Przegrał pan zakład. Proszę o pieniądze.

— Wcale nie przegrałem, — odpowiedział Booth. — To była tylko próba, ale gdy ją powtórzę jeszcze kilka razy, to wówczas naprawdę przerzucę pana na przeciwległy brzeg.

Ekscentryczny jegomość wolał jednak stracić tysiąc dolarów, niż jeszcze raz poddawać się podobnej próbie.

Dzień Zaduszny

— Ci, co odeszli, żyją w naszej pamięci.

W ciągu całego roku, pełnego kłopotów, niepokojów, ruchliwości i hałaśliwego pośpiechu, jeden tylko dzień poświęcony jest tym którzy od tego świata już odeszli. Dzień Zaduszny.

W dniu tym życie tak jakby zwalnia na chwilę swe tempo i zmęczone ciągłą gonitwą — ogląda się za siebie.

Dobra jest taka chwila wytchnienia i refleksji. Nie dlatego, aby się pogrążyć w „MEMENTO MORI", ale aby zdać sobie sprawę, jak mocne nici łączą nas z tymi, których niema, i jak szybko teraźniejszość staje się przeszłością. Codziennie odchodzi od nas ktoś z tych, co wczoraj jeszcze pełni zapału pracowali na jakiejkolwiek niwie odrodzonej Ojczyzny. A przecież jesteśmy tylko jednem ogniwem w łańcuchu wieczności: nowe wzrastające pokolenie jest duchowym spadkobiercą naszym i naszych ojców. Jeśli jest inne, jeśli ma nowe wartości i nowe wady, to jest to także skutkiem zalet i błędów poprzedniego pokolenia. Łańcuch przyczyn i skutków skuwa nas nierozerwalnie.

Dzień Zaduszny łączy nas wszystkich, w codzienności skłóconych i nieustępliwych, zaczepnych i wrogich, łączy — wobec majestatu śmierci. Milkniemy i malejemy w swych wielkościach, pochylając się nad mogiłkami Orląt lwowskich i prochami pól Ossowa. Świeże są jeszcze mogiły z wojny bolszewickiej — nie zasklepiły się po nich rozdarte serca matek i żon... A dalej, sięgając w przeszłość, przesuwa się, dzwoniąc kajdanami, rok 1905 — i 1863, którego nieliczne cienie snują się jeszcze między żywymi — siwowłosi weterani, co dożyli cudu, o który walczyli.

Ostatnie lata dały obfite żniwo śmierci. W literaturze i sztuce, nauce i administracji, wszędzie ubyli ludzie wybitni. Zginęli i ci zasłużeni, którzy pozostawili po sobie dorobek całego życia, i śmiałkowie, co z zuchwalstwem młodości walczyli z przestworzami, i ci, których w pełni sił dosięgła niespodziewanie dłoń losu...

Żyją w naszej pamięci. Jesteśmy przedłużeniem ich poczynań, w niezatrzymanym pędzie życia wszyscy mamy swoją cząstkę do spełnienia — musimy „z żywymi naprzód iść". Ale w ten jedyny dzień, kiedy ostatnie zwiędłe liście pokryją litośnie zapomniane mogiły, pochylmy czoło nad grobami tych co odeszli. Jesteśmy ich dłużnikami.

Nasza flota wojenna

Jak wynika ze złożonego w Sekretarjacie Generalnym Ligi Narodów wykazu stanu uzbrojenia Polski, nasza marynarka wojenna składa się z następujących jednostek:

Dwa **kontrtorpedowce** („Wicher" i „Burza"), o wyporności **3.080 tonn**, 3 **łodzie podwodne** („Ryś", „Wilk" i „Żbik") o wyporności 2.940 tonn, oraz 5 **torpedowców**, 2 **kanonierki** i 4 **poławiacze min**, 1 **okręt hydrograficzny**, 1 **transportowiec**, 1 **żaglowiec szkolny** (Iskra), 6 **monitorów rzecznych** i 8 **rzecznych łodzi patrolowych**.

Ponadto posiadamy 1 okręt starego typu z r. 1896 („Bałtyk"), używany dla celów szkolnych w porcie.

Prezes P.K.O. o „Dniu Oszczędności"

W sobotę 31 bm. o godz. 19,30 Dr. H. Gruber, Prezes PKO., wygłosi przez radjo przemówienie na temat „Dnia Oszczędności".

Raj amerykański przemienił się w piekło

10 miljonów od roku bez pracy — 150 tys. domów w Nowym Jorku na sprzedaż — Nikt nie chce kupować

Od jednego z Polaków, który po 18 latach pobytu za oceanem powrócił obecnie do Polski i osiedlił się na Pomorzu, otrzymujemy poniższe uwagi, które jaskrawo malują ciężkie stosunki gospodarcze w St. Zjedn. (Przyp. Red.).

Po 18 latach tułaczki w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, **kraju niegdyś mlekiem i miodem płynącym**, przyjechałem do ziemi ojców, do wolnej Rzeczypospolitej Polski. Przez lat 18 patrzyłem **na szalony rozwój potężnej Ameryki w dziedzinie handlu i przemysłu.**

Największe tempo rozwoju dało zauważyć się od **roku 1916 do 1924.** Ameryka w tych latach **zgarniała złoto z całego niemal świata,** banki amerykańskie **trzeszczały od lśniącego kruszczu, nowe fabryki powstawały jak grzyby po deszczu.**

Robotnik fabryczny jak również farmer amerykański **czuł się szczęśliwym i zadowolonym,** kiedy przyszła zapłata tygodniowa czyli tak zwana pejda. Dobrobyt ten powstał wskutek wojny wszechświatowej, bo państwa wojujące zakupywały w Ameryce co tylko dało się, nie licząc się z ceną, byle tylko mieć to, co potrzebnem było do prowadzenia wojny.

Po wojnie Ameryka również robiła dobre interesy, wiedząc, że kraje zniszczone muszą od niej i w dalszym ciągu kupować.

Od roku 1916 do 1924 **Ameryka była rajem** zarówno robotnika jak i dla farmera, handlowca, przemysłowca i bankiera. W latach tych Ameryka zdobywała co tydzień **o jednego więcej upieczonego miljonera; przedtem robotnik posiadał swoje auto; banki i kasy mnożyły się we wszystkich miastach;** kina i teatry zawsze były przepełnione; **życie i rozkosz używania pieniła się od Atlantyku do Pacyfiku.**

Wreszcie nadszedł rok 1925. **BYŁ TO ROK PRZEŁOMOWY DLA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.** Zamówień na towary i maszyny było coraz mniej z każdym dniem, zagranica powoli przestała kupować, w fabrykach **rozpoczęto powoli zwalniać robotników,** a tym, którzy zostali przy pracy, **rozpoczęło się obcinać zapłaty.** I tak działo się wszędzie w każdej **gałęzi przemysłu.** Nadszedł i cięższy 1929 r. **Na dobre wtedy rozpoczęło się bezrobocie,** które trwa do dziś dnia.

Obecnie w Stanach Zjednoczonych znajduje się **bez pracy z górą 10 MILJONÓW LUDZI którzy dłużej niż rok wcale nie pracują i DRUGIE 10 MILJONÓW pracuje około 2 dni tygodniowo; około 5 miljonów robotników pracuje 12 dni w miesiącu.** Jest to objaw **nic dobrego nie wróżący dla kraju tak przemysłowego jak Ameryka.**

Prasa amerykańska, a szczególnie ta, która stoi po stronie republikańskiej partji **mało pisze o bezrobociu,** a jeśli coś napisze to podaje swoim czytelnikom, że **kryzys i bezrobocie powoli mija,** bo nie chcą prawdzie zajrzeć w oczy.

Banki we wszystkich Stanach upadają; DOMY i POSIADŁOŚCI SPADŁY W CENIE DO POŁOWY, ale i tak nikt nie może sprzedać, bo nikt nie chce kupić; w samym New Jorku jest na sprzedaż **OKOŁO 150 TYSIĘCY DOMÓW,** a w Chicago każdy obywatel **sprzedałby z chęcią swoją posiadłość i chce uciekać gdzieś w zaciszne miejsce.**

Bandytyzm i morderstwa są na porządku dziennym **w wielkich miastach;** człowiek nigdy nie jest pewien swego życia. Jako były urzędnik w jednej kompanji ubezpieczeniowej miałem sposobność **zwiedzić prawie połowę Ameryki** oraz zetknąć się z rozmaitemi ludźmi z różnej narodowości od zwykłego **robotnika aż do prezydenta Stanów Zjednoczonych.** Każdy narzeka na ciężkie czasy i robotnik i fabrykant.

Franciszek Paluch, pow wąbrzeski.

Ambasador Filipowicz a senator Borah

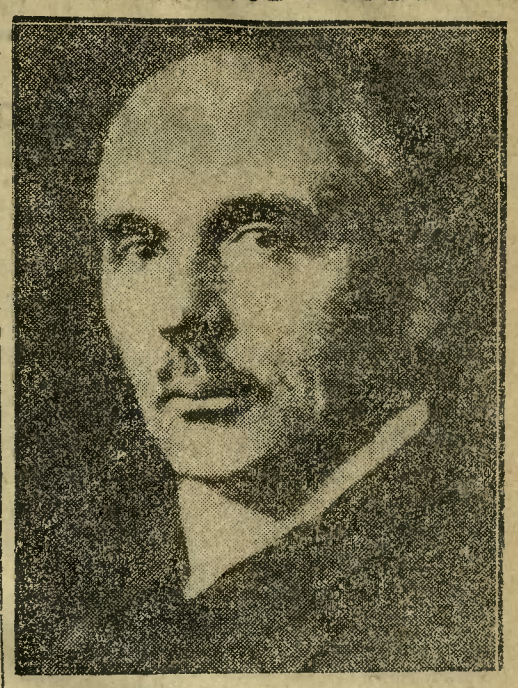

Cała opinja publiczna polska odparła z oburzeniem insynuacje senatora Borah'a, dotyczące Pomorza polskiego. Z tem większem też uznaniem przyjęła do wiadomości rozmowę Ambasadora naszego p. Filipowicza z senatorem Borah'em. Według własnego oświadczenia ambasadora, udzielonego prasie amerykańskiej, skorzystał on ze sposobności rozmowy ze senatorem, by powinszować mu wielkiej odwagi cywilnej, wyrażającej się w przyznaniu się do niedostatecznej znajomości stosunków panujących w Europie środkowej i to w tem samem oświadczeniu, w którem wypowiedział się na rzecz rewizji pewnych środkowo-europejskich granic.

Zdjęcie nasze przedstawia ambasadora naszego w Stanach Zjednoczonych p. Filipowicza.

Nie przebierają w środkach

Propaganda w pociągach tranzytowych na Pomorzu

W pociągach tranzytowych, kursujących między Niemcami a Prusami Wschodniemi, znajdują się — jak wiadomo — również wagony, dostępne dla publiczności, wsiadającej na terytorjum polskiem. Otóż w tych wagonach, z których korzysta polska publiczność, znajdują się na korytarzach **mapy kolejowe niemieckie** (Deutsche Reichsbahn Ost). Mapy te na terytorjum polskiem i wśród publiczności polskiej przy zupełnej obojętności naszych władz prowadzą propagandę . . . **rewizjonistyczną w duchu niemieckim.** Bo oto praktykowanym stale zwyczajem niemieckim na mapie tej są zaznaczone przedwojenne granice Niemiec, obejmujące Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk, oddzielone wyraźną linją od terytorjum reszty Polski. Również nazwy miejscowości w tych zachodnich województwach podane są **w języku niemieckim,** polskie nazwy podane są drobnym drukiem w nawiasach pod głównym napisem niemieckim.

Niewiadomo, czy ktokolwiek z miarodajnych czynników kolejowych zwrócił uwagę na ten rodzaj propagandy niemieckiej, uprawianej pod okiem polskich władz kolejowych, ale musimy wymagać bodaj w imię spokoju publicznego, by **tego rodzaju prowokacyjne mapki znikły przynajmniej z wagonów,** z których **korzysta także publiczność polska w ruchu lokalnym.** Mogłoby bowiem kiedyś dojść z tego powodu do nieprzyjemnych incydentów pod wpływem słusznego oburzenia polskiej publiczności z powodu takiej niemieckiej prowokacji.

Syn górnika — pierwszym mężem Stanu W. Brytanji

Ciężka szkoła życia dzisiejszego triumfatora Mac Donalda

W trudnych chwilach kryzysu w Anglji, u steru rządu stoi mąż który na te szczyty wypłynął z **mas szarego tłumu** i wysokie stanowisko wywalczył sobie sam **w długiej, żmudnej, wytrwałej pracy nad sobą.** O popularności premjera Anglji świadczą ostatnie wybory, które **utrwaliły jego stanowisko polityczne.**

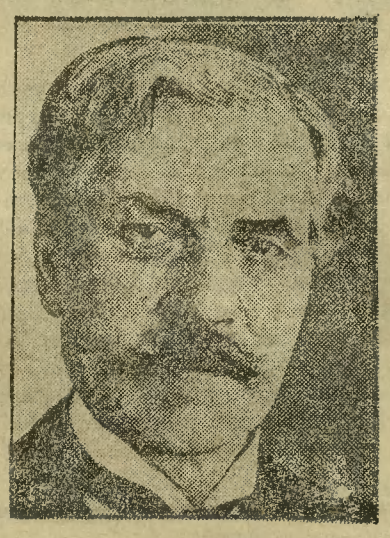

Mac Donald

Premjer Macdonald, **pierwszy mąż stanu Anglji** może spoglądać na zawrotną wprost i fantastyczną karjerę, którą ma poza sobą. Wyszedł **z prostego ludu. Jest synem zwykłego górnika.** Jako taki za młodu poznał całą **gorycz nędzy.** Były czasy, kiedy obdarty i **głodny tułał się po ulicach Londynu** w daremnem poszukiwaniu jakiejkolwiek pracy, kiedy chłopcom, sprzedającym gazety, zazdrościł ich nędznych, kilkugroszowych zarobków.

Dziś jako premjer Jego królewskiej Mości Macdonald dzięki tej swojej przeszłości jest w stanie w całej **pełni zrozumieć położenie bezrobotnych i ogarnąć całe rozmiary** klęski, jaką jest bezrobocie. Macdonald właśnie w pierwszym rzędzie jest powołany do tego, aby kraj swój mądremi zarządzeniami wyprowadzić silną ręką z trudności, w jakie popadł w związku z ogólnem przesileniem gospodarczem świata.

WYPRAWY MAC DONALDA PO JABŁKA I NA KOPANIE KARTOFLI.

Lecz kiedy jeszcze nie był premjerem, ani nawet znanym już powszechnie działaczem „Partji Pracy", zdarzało się, że **zmorzony głodem wtargnął pewnej nocy przez parkan do ogrodu wspaniałego pałacu w Londynie i porywał kilkanaście jabłek, aby niemi zaspokoić głód.** Zdarzało się, że kiedy chodził do szkoły w Lossiemouth, zwalniał się często na szereg dni, aby **wynajmować się do kopania kartofli.**

Z walki swej życiowej, z borykania się z losem Macdonald wyszedł **ostatecznie zwycięsko.**

Pewnego dnia młody Macdonald, którego zawsze pożerała gorączka wiedzy i pragnienie poznawania nowych rzeczy i zjawisk, **musiał opuścić szkołę,** aby **jąć się pracy,** gdyż starzy rodzice nie byli już w stanie zapracować na niego. Nauczyciel jednak, który poznał się na zdolnościach nieprzeciętnych chłopca, **wyraził gotowość uczenia go bezpłatnie,** a w godzinach wieczornych znalazł dla niego jakiejś lekkie zajęcie.

BEZ SZYLINGA W KIESZENI W LONDYNIE.

Młody Mac Donald ukończył wreszcie szkółkę wiejską z najlepszemi odznaczeniami. I odtąd wytężał wszystkie swe siły, aby złożyć egzamin wymagany dla uzyskania stypendjum. Pewnego dnia zmuszony nędzą w rodzinnej Szkocji porzuca ją **i idzie do Londynu szukać szczęścia na bruku wielkiego miasta.** W pierwszym rzędzie chodzi mu jednak o kontynuowanie nauki. Bogaty w marzenia i iluzje a **bez szylinga w kieszeni** przybywa przyszły wódz robotników wielkiego imperjum do Londynu.

Tutaj rozpoczyna się twarda walka o chleb codzienny, która jednakże jest tylko **środkiem do tego celu, aby ukończyć studja.** Przez długie miesiące Mac Donald żyje więc tak skromnie, iż wystarcza mu **na tydzień 10 szylingów,** zarabianych przez wypisywanie adresów na kopertach **przez 12 godzin dziennie.** Za te 10 szylingów nietylko żył, ale opłacał jeszcze czesne w 3 jednocześnie uczelniach londyńskich, a **nawet robił oszczędności,** aby latem móc wyjechać do rodzinnego Lossiemouth.

ZA SZEŚĆ PENSÓW DZIENNIE.

W tym okresie, jak później sam się zwierzał, Mac Donald znajdował się w najtrudniejszych warunkach. Musiał utrzymać się za **6 pensów dziennie.** Kawa i herbata były dla niego wówczas luksusem. Zastępował je **szklanką ciepłej wody.** A jak później przyznał już jako premjer, nigdy nie odczuwał takiej dumy, nawet gdy go wybrano poraz pierwszy do Izby Gmin, jak w chwili, w której zamówił pierwszy w swojem życiu **prawdziwy befsztyk z polędwicy** w prawdziwej restauracji i kiedy czuł w kieszeni gwineję, która mu pozwoliła na taki wybryk.

NA DRABINIE KARJERY POLITYCZNEJ.

W 24 roku życia rozpoczyna Mac Donald swoją karjerę polityczną. I odtąd już stale spinał się coraz wyżej, aż wreszcie wybrany został do Izby Gmin, aby później **zająć najwyższe stanowisko w swojej ojczyźnie.**

Pierwszym krokiem na drodze politycznej Mac Donalda było „wspaniałe" **stanowisko sekretarza jednego z posłów liberalnych.** Pensja jego wynosiła wówczas 75 **funtów rocznie.** Wkrótce jednak Mac Donald porzucił tę posadę i stał się jednym z najgorliwszych uczniów **ówczesnego trybuna ludu słynnego posła socjalisty Keir Hardie.** Pierwszy zaś samodzielny występ na meetingu publicznym wyniósł Mac Donalda od razu ponad przeciętnych polityków jego parji.

Niezwykła trzeźwość myślenia, ogromny realizm, szerokie horyzonty myślowe, przyczyniły się wreszcie, iż w r. 1911 wybrany zostaje **prezesem stronnictwa Partji Pracy.** Stąd już niewielki krok dzielił go od fotelu premjera Anglji.

Doniosłe zmiany w szkolnictwie rolnicz.

Obniżenie opłat za naukę młodzieży wiejskiej

Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło, w ścisłem porozumieniu z organizacjami i izbami rolniczemi, do **reorganizacja ludowych szkół rolniczych,** w zamiarze przystosowania ich do bieżących warunków gospodarczych, w szczególności — **zmniejszenia opłat za naukę młodzieży wiejskiej, oraz zbliżenia szkół rolniczych do środowiska rolniczego,** z którego pochodzą wychowankowie szkół.

Reorganizacja ta następuje narazie tytułem próby i jest dokonywana na wzór szkół **wielkopolskich, pomorskich i śląskich.** Okres nauki ma być skrócony do 3 **semestrów** — dwóch zimowych i jednego letniego, przyczem semestry zimowe trwać mają **po 5 miesięcy: od 1 listopada do 1 kwietnia.** W przerwie między semestrami, wychowawcy i nauczyciele szkół rolniczych są obowiązani odwiedzać gospodarstwa swych wychowanków, służąc im radą i instrukcjami i dbając o należyte oraz właściwe zużytkowanie wiadomości, w szkole nabytych.

Na terenie województw centralnych, południowych i wschodnich, na powyższych zasadach pracowały dotychczas szkoły rolnicze w Nałęczowie i Komorówce. Obecnie mają być przeorganizowane w tym kierunku szkoły rolnicze męskie w Suchodole, Makrzynowie, Łowiczu, Popowie, w Łososinie Górnej, oraz żeńskie — w Krasieninie i Teodorówce.

Laval i szampan

Na marginesie podróży Lavala do Waszyngtonu, jako swojego rodzaju ciekawostkę zacytować można depeszę, jaką prezes syndykatu winiarzy w Szampanji, wytwórców słynnego szampana, przesłał na ręce prezydenta Hoovera.

W depeszy tej jest powiedziane, co następuje: „Z ziemi, w której śpi wiecznym snem tylu dzielnych żołnierzy amerykańskich, winiarze Szampanji, zagrożeni nędzą, jaką stwarza dla nich prohibicja, wyrażają nadzieję, że Ameryka przyjmie u siebie na nowo szampan, który jest znakomitym i dobroczynnym wysłannikiem Francji".

Życie gospodarcze

Znaczenie oszczędności

Żyjemy w czasach, kiedy uwagę społeczeństwa absorbują bardziej niż kiedykolwiek zagadnienia natury gospodarczej.

„Kryzys finansowy", „konjunktura gospodarcza", „nadprodukcja", „parytet" — oto terminy najwięcej dziś spotykane, już nietylko w rozważaniach i artykułach ekonomicznych, lecz również codziennych rozmowach, na szpaltach pism wszelkich kierunków i odcieni.

Czyż można się jednak dziwić, że te zagadnienia natury gospodarczej i finansowej tak bardzo absorbują umysły wszystkich?

Ostatnie wydarzenia na rynkach finansowych świata, wydarzenia, których w normalnym biegu życia gospodarczego nie można było przewidywać, że wspomnę tylko spadek kursu funta szter., spadek walut skandynawskich, wstrzymanie wymiany na złoto najmocniejszych walut świata, zamknięcie szeregu giełd finansowych, zachwianie się potężnych banków zagranicą — oto w największym skrócie wydarzenia finansowe ostatniej doby. Zelektryzowały one opinję całego świata i swoją doniosłością przykuwają uwagę wszystkich państw i narodów. Te perturbacje finansowe, jakie przechodzi dziś cały niemal świat, są wynikiem szeregu czynników nietylko natury finansowej i gospodarczej, lecz również natury socjologicznej i politycznej.

Nadwyraz ostry światowy kryzys gospodarczy nie ogranicza się jednak tylko do kryzysu natury finansowej, obejmuje on kwestje nadprodukcji wytworów przemysłu, spadku cen na wytwory rolnicze, wreszcie kwestję bezrobocia.

Przetrwanie tego okresu i wynalezienie dróg wyjścia wymaga wielu ciężkich ofiar, ofiar, które musi ponieść każde społeczeństwo. Ofiary te dla społeczeństw zasobnych, posiadających duży majątek narodowy, wysoki stopień kapitalizacji—będą o wiele łatwiejsze do zniesienia, niż dla społeczeństw ubogich, nie posiadających dostatecznych zasobów pieniężnych w postaci oszczędności.

Znaczenie kapitalizacji wewnętrznej, której wykładnikiem jest oszczędność, jest równie doniosłe w dobie pomyślnej konjunktury jak dobie kryzysów gospodarczych, stanowi bowiem akumulator energji finansowej, przeznaczonej bądź na dalszy rozwój życia gospodarczego, bądź na przetrwanie ciężkich gospodarczo czasów.

Doniosłe znaczenie oszczędności uznawane jest powszechnie, czego dowodem — obchodzony na całym świecie „Dzień Oszczędności", mający za zadanie spopularyzowanie idei oszczędności. W dniu tym winniśmy i my dołożyć wszelkich starań, by rozumna i celowa oszczędność objęła całe nasze społeczeństwo i jaknajszybciej dała pożądane owoce.

Korzyści indywidualne, płynące z oszczędności są zarówno natury moralnej i materjalnej. Moralne korzyści znajdują wyraz w wyrabianiu silnej woli, drogą powstrzymania się od zbędnych wydatków, umiejętności przezornego postępowania, a wreszcie w systematyce życia codziennego. Korzyści materjalne płynące z oszczędności, to posiadanie rezerwy pieniężnej większego lub mniejszego funduszu, z którego możemy czerpać w razie koniecznej, a często nieprzewidzianej potrzeby. Fundusze te są jednocześnie przeciwwagą dla każdego silniejszego wstrząsu materjalnego, jaki może nas w każdej chwili dotknąć. Prócz znaczenia indywidualnego, oszczędność i jej ostateczna forma kapitalizacji posiada ogromne znaczenie natury społecznej i ogólnogospodarczej. Kapitały oszczędnościowe gromadzone w instytucjach finansowych o charakterze publicznym dają możność państwu i samorządom należytego ich rozprowadzenia i zużytkowania, a co zatem idzie zasilenie kredytem tych dziedzin życia gospodarczego, które go istotnie najbardziej potrzebują. Tak więc, tylko te zasoby pieniężne, które powstają drogą zbiorowej oszczędności społeczeństwa, są podstawą i źródłem długoterminowego kredytu, tego kredytu, którego potrzebe tak silnie odczuwają niemal wszystkie organizmy gospodarcze państw, a który jest dla nich tem, czem jest krew dla organizmu ludzkiego. Wkońcu musimy pamiętać, że bez olbrzymich kapitałów, wypracowanych drogą oszczędności zbiorowej nie byłoby możliwe zrealizowanie i spopularyzowanie szeregu zdobyczy technicznych z dziedziny elektryczności, komunikacji, radja i t.p., które dziś stały się „chlebem powszednim" najszerszych warstw ludności.

Suma korzyści, jakie daje oszczędność jednostce i społeczeństwu jest niezaprzeczalnie olbrzymia i jest ona tem większa, im szybciej następuje akumulacja drobnych kapitałów oszczędnościowych i im liczniejsze rzesze społeczeństwa kierują się w życiu codziennem zasadą racjonalnej oszczędności i przezorności. *Powszechność i celowość* to najważniejsze momenty oszczędności. Powszechność oszczędzania znajduje wyraz wówczas, gdy każda jednostka gospodarująca w miarę możności odkłada pewną kwotę na zabezpieczenie swej przyszłości, na pokrycie przyszłych, nieprzewidzianych wydatków. Zasada ta tak ważna, nie znajduje u nas jeszcze należytego zrozumienia. Ludzie, nie potrafią nagiąć swej woli, zmusić się do odłożenia najdrobniejszej nawet kwoty „na czarną godzinę" — usprawiedliwiają się sami przed sobą twierdzeniem, iż zarobki przez nich otrzymywane, nie pozwalają im na oszczędzanie. Twierdzenie to jest oczywiście fałszywe. Należy bowiem pamiętać, iż każda skala zarobków, pozwala na ułożenie swego budżetu w ten sposób, by pewną minimalną chociażby kwotę zaoszczędzić. Ci którzy mówią dziś iż zarobki ich nie pozwalają na oszczędzanie, z pewnością mówili to samo przed rokiem lub dwoma laty, gdy skala ich zarobków była większa.

Gdyby wówczas potrafili oni się zdobyć na wysiłek woli w kierunku ograniczenia zbędnych wydatków i odłożenia czegoś na „czarną godzinę" — dziś przy zmniejszonym zarobku — ograniczenie potrzeb byłoby złagodzone posiadaną rezerwą w postaci zaoszczędzonego kapitału.

Aby jednak oszczędność, ta ofiara, jaką ponosimy w chwili obecnej na rzecz przyszłej naszej konsumcji, dała nam istotnie w przyszłości pożądane owoce, musi być ona racjonalna. Oszczędność, jak każdą zresztą rozumną czynność ludzką musi cechować *celowość*. Celowość ta w stosunku do oszczędzania znajduje wyraz swój w odpowiedniem ograniczeniu i uszeregowaniu potrzeb, a przedewszystkiem w stosownym wyborze sposobów oszczędzania i lokaty. Wysiłki nasze nad zabezpieczeniem sobie przyszłości będą wtedy tylko celowe, gdy będziemy mieli pewność, że oszczędności nasze możemy w każdej chwili zużytkować i że nie są one narażone na stratę. Postęp czasu stworzył organizacje i instytucje, które czynią w pełni zadość warunkom pewności i celowości lokat oszczędnościowych. Prymitywy sposobów oszczędzania w postaci skrzyni i glinianego garnka wieśniaka, skarbonki robotnika i rzemieślnika winny już dawno, zdawałoby się, przejść do historji wobec istnienia potężnych instytucji finansowych — banków i kas oszczędności, a jednak mimo to, mimo częstych i dotkliwych strat poniesionych na skutek kradzieży, pożaru i t. p. spotykamy się jeszcze dziś, szczególnie u nas w Polsce z objawami tezauryzacji — oszczędności niecelowej, szkodliwej tak z punktu widzenia interesu jednostki, jak i społeczeństwa. Rozpowszechnioną bodaj najbardziej jest u nas tezauryzacja obcych walut. Wystarczy chwilowa zwyżka dolara, wystarczy bezpodstawna plotka szerzona przez defetystów — wrogów państwowości, a zaraz znajdują się tacy, na szczęście nieliczni, którzy bez chwili zastanowienia się, bez najmniejszej dozy krytycyzmu zakupują nieraz za ostatnie swoje oszczędności — dolary, kierowani bądź chęcią doraźnego zysku na kursie, bądź nieuzasadnioną nieufnością — do innego sposobu lokaty. Rezultaty takiego sposobu postępowania nie dają na siebie długo czekać i są zawsze jednakowe: po chwilowej zwyżce spadek kursu walut, a co zatem idzie strata na kursie. Zamiast spodziewanych zysków, strata na procencie, często zaś całkowita utrata nieoględnie ulokowanych oszczędności. To też powinniśmy pamiętać, że tezauryzacja, czyli przechowywanie gotówki w domu, całkowicie przeczy warunkom pewności i celowości lokaty.

Aby tym kardynalnym warunkom oszczędności zadośćuczynić, musimy powierzyć swe oszczędności instytucjom, których przeznaczeniem jest zbieranie i zabezpieczenie kapitałów oszczędnościowych całego społeczeństwa, oraz zużytkowanie tych kapitałów na cele gospodarstwa narodowego.

Do instytucyj tego rzędu należy u nas przedewszystkiem Pocztowa Kasa Oszczędności (P. K. O.) najpotężniejsza i najbardziej popularna instytucja oszczędnościowa w Polsce.

P. K. O. z jej odgałęzieniami w postaci licznych oddziałów i kilku tysięcy komórek zbiorowych, jakiemi są urzędy pocztowe — stanowi aparat dostatecznie rozbudowany dla umożliwienia składania oszczędności wszystkim mieszkańcom Polski.

Że instytucja spełnia należycie swą rolę w dziedzinie opieki i propagandy oszczędności, świadczy o tem najwymowniej szybki jej rozwój, szczególnie w kilku ostatnich latach działalności. Rozwój ten obrazują najlepiej cyfry wkładów i wkładców oszczędnościowych, które w ostatnich kilku latach powiększyły się wielokrotnie. Tak np. gdy w 1926 roku stan oszczędności polskich zgromadzonych w P. K. O. wynosi zaledwie 24.000.000 zł. liczba zaś oszczędzających 100.000 osób, to w chwili obecnej, a więc po upływie czterech i pół lat kwota oszczędności urasta do 300 miljonów złotych, zaś liczba oszczędzających sięga 730.000 osób.

Cyfry te świadczą o rozwoju instytucyj co więcej dowodzą one o zrozumieniu przez polskie społeczeństwo konieczności oszczędzania.

Dziś w dobie powszechnego kryzysu gospodarczego, który nie ominął i Polski, winniśmy dokładać tem więcej starań i wysiłków, by na każdym kroku, w każdej okoliczności życia stosować zasadę rozumnej oszczędności, oszczędności, która nietylko pozwoli nam przetrwać ciężkie czasy i zapewni przyszłość, lecz jest bodaj najskuteczniejszem lekarstwem na uzdrowienie organizmów gospodarczych państw i społeczeństw.

T. Dz.

Zakład Przyrodoleczniczy i Wypoczynkowy
Oskara Wojnowskiego i Dr. med. Z. Koellnera
w Zakopanem
OTWARTY CAŁY ROK
Ziołolecznictwo, Elektroterapja, Hydroterapja, Termoterapja, Helioterapją.
Prospekty wysyła się na żądanie. Przyjęcie tylko za uprzedniem zgłoszeniem.

Ponad 700 spółdzielni kredytowych
bierze wybitny udział w ruchu oszczędnościowym

Unja Związków Spółdzielczych w Polsce licząca ponad 700 spółdzielni kredytowych bierze wybitny udział w ruchu oszczędnościowym polskim. Według danych dla 648 spółdzielni zebrała ona ogółem wszelkich wkładów na dz. 30 czerwca br. kwotę **158,9 milj. zł. Stanowi to 42 proc. oszczędności zgromadzonych przez całą spółdzielczość w Polsce.**

Dający się zauważyć na rynku oszczędnościowym pewien niepokój, który wyraził się w odpływie wkładów z instytucyj kredytowych, **nie dotknął spółdzielczości.** Jej solidnie prowadzone placówki potrafiły utrzymać dotychczasowy stan posiadania z nieznacznemi tylko zmianami. Drobne i średnie przedsiębiorstwa, które trzymały swe zasoby finansowe w spółdzielniach na rachunkach bieżących, zmuszone zostały przez **kryzys do naruszenia rezerw.** W pozostałych wkładach, a więc terminowych i bezterminowych odpływ wyraził się zaledwie w wysokości 2,2 proc.

Fakt zwycięskiej walki z **kryzysem zaufania zawdzięczają spółdzielnie kredytowe Unji Zw. Sp. swym mocnym podstawom gospodarczym.** Wobec wkładów odpowiadają one nietylko majątkiem własnym spółdzielni, ale przeważnie również majątkiem członków. Poza tem akcja propagandowa prowadzona przez spółdzielnie wśród szerokich warstw społecznych . wśród młodzieży **daje jak najlepsze wyniki,** o czem świadczyć mogą nietylko cyfry, ale przedewszystkiem dowody głębokiego zaufania i przywiązania przez miejscową ludność do tych placówek kredytowych.

Wielkopolska i Pomorze
produkują dobry jęczmień browarny
(Z pierwszego pokazu w Poznaniu)

Dnia 28 bm. rano otwarty został w sali Wlkp. Izby Rolniczej w Poznaniu w obecności p. Wojewody Poznańskiego Hr. R. Raczyńskiego, reprezentantów urzędów państwowych, przemysłu browarnianego, kupiectwa zbożowego, organizacyj rolniczych i licznego grona producentów **I Pokaz Jęczmienia Browarnego.** Otwarcia dokonał Prezydent Wlkp. Izby Rolniczej **Dr. Chosłowski,** wygłaszając przy tej okazji przemówienie na temat znaczenia, jakie pokaz ten posiada dla racjonalizacji **produkcji jęczmienia na terenie Wielkopolski i Pomorza,** co stanowić będzie główne zadanie mającego powstać w dniu 29 bm. Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski.

Następnie p. Wł. Watta-Skrzydlewski z Wójcina, przewodniczący Komisji sędziowskiej zdał krótkie sprawozdanie z prac Komisji, podając w zakończeniu wykaz nagrodzonych prób. Premjowane zostały próby wystawione przez pp.: 1) **Jana Kurnatowskiego majątek Dusina** powiat gostyński — **dyplom uznania** „Za najlepszy jęczmień browarny" Związku Browarów na Polskę Zachodnią, oraz **300 zł.** nagroda Związku Eksporterów Zboża R. P. 2) **Schreibera majętność Rycerzewko** powiat inowrocławski — **duży złoty medal** Wlkp. Izby Rolniczej oraz **300 zł.** nagroda **Centrali Rolników Sp. Akc. w Poznaniu;** 3) Prezesa **Jana Donimirskiego majątek Kołuda Mała** powiat inowrocławski — **duży złoty medal Pomorskiej Izby Rolniczej i 200 zł.,** nagroda **Centrali Rolników Sp. Akc.;** 4) **Kirchoffa maj. Ciołtowo** powiat gostyński; 5) **Hildebranda maj. Śliwno pow. Grodzisk;** 6) **Moszczeńska maj. Brudzyń** pow. Żnin; 7) **Watta-Skrzydlewskiego maj. Wójcin** pow. strzeliński i 8) **Schreibera majętność Rybitwy** powiat Mogilno — którzy otrzymali **małe złote medale Wielkopolskiej wzgl. Pomorskiej Izb Rolniczych.**

Następnie Komisja przyznała srebrne medale od Izb Rolniczych **szeregowi innych wystawców, których próby jęczmienia wyróżniały się ponad poziom przeciętny.**

Na pokazie wystawionych było **86 prób jęczmienia browarnego i kilka ponadto poza konkursem.** Naogół jakość wystawionych jęczmion była **bardzo wysoka,** co jest pocieszającym objawem świadczącym, że rolnicy **Wielkopolski i Pomorza potrafią w naszym klimacie wyprodukować jęczmiona browarne,** które pod względem wartości swej w niczem nie ustępują najlepszym jęczmionom zagranicznym.

Oszczędzaj, abyś miał dach nad głową

Z działalności Związku Spółdzielni Mieszkaniowych Okręgu Morskiego

Oszczędność prowadzi do dobrobytu, którego najbardziej widocznym przejawem jest własne mieszkanie lub własny dom.

Oszczędzanie nie jest celem samym w sobie, tak jak i nie ostatecznym celem będzie posiadanie własnego domku.

Instynktem wiedzione, zdrowe jednostki oszczędzają aby oszczędności te doprowadziły je do posiadania własnej siedziby, mieszkania lub domu.

Wprawdzie coraz trudniejsze warunki życia, ciężka walka o byt, utrudnia odłożenie grosza, to niemniej należy wytężyć wszystkie siły, aby **oszczędzanie nie tylko nie ustało lecz aby było tem żywsze i energiczniejsze.** Nic nie wyprowadzi z biedy prędzej, jak właśnie oszczędności i nic nie pogrąży jednostki szybciej w nędzy jak zatracenie wiary w możność dorobienia się przez oszczędne życie i liczenie się z groszem.

Stare polskie przysłowie mówi, że wedle stawu grobla.

Przy małych **wpływach i zarobkach może być mowa tylko o małych oszczędnościach.** Przy małych oszczędnościach o **małych i tanich mieszkaniach czy domkach.**

Bogate narody Europy i Ameryki opierają swój dobrobyt na kapitalizowaniu drobnych **oszczędności.**

Najbliższym zaś celem i najuchwytniejszym każdego obywatela tych narodów jest posiadanie własnych siedzib. Nowy York jest największem miastem świata. Miastem największych założeń, najwyższych budynków. Ale ludność Nowego Yorku w 80% mieszka w domkach własnych i to daje miastu siłę i rozmach a nie 100 piętrowe drapacze i mosty o kilkometrowej rozpiętości.

Powie ktoś, płacę za mieszkanie, mam liczną rodzinę i nie mogę dojść do własnego mieszkania, gdyż mogę odkładać najwyżej 50 zł. miesięcznie.

Ale 50,— zł. miesięcznie stanowi 600,— zł. rocznie. Odkładając tak przez 7 lat może dojść — obliczając procenta składane — do ładnej sumki 5.000,— zł., za które można mieć malutki domeczek, ale wystarczający na zdrowe pomieszczenie pięciorga osób.

O ileby wszyscy oszczędzali i wszyscy lokowali gotowiznę nie w pończosze lub za obrazkiem, ale w Kasach, Spółdzielniach czy Bankach, nikt nie czekałby na uzbieranie pełnej kwoty potrzebnej do wybudowania własnego domku. — Kasy mają dużo wolnej gotówki i szukają dobrej lokaty, pożyczyłyby każdemu ktoby dał dowód, że potrafi żyć oszczędnie i pilnie pracować.

W Gdyni powstał przed kilku miesiącami **Związek Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano Mieszkaniowych Okręgu Morskiego.** Jednym z zadań Związku jest organizowanie ruchu oszczędnościowego na zasadzie wzajemnej pomocy. Rzucona jest myśl założenia Kasy **Wzajemnej Pomocy Budowlanej** i prace nad jej zrealizowaniem są w toku.

Do czasu jej ukonstytuowania oszczędzajcie na kontach bankowych i spółdzielczych, na książeczki i do skarbonek wydawanych przez Kasy i Banki.

Jak duże mogą być sumy uzbierane przez rzesze mało zarabiających obywateli jakimi są w większości spółdzielcy, niech powiedzą cyfry. I tak tylko 7 spółdzielni w Gdyni na dzień 1. I. 31 r. posiadało 870.000,— zł. oszczędności na 803 członków, a więc powyżej tysiąca na osobę i to zebrane w ciągu 2 lat. A wśród tych siedmiu spółdzielń są 3 robotnicze.

Oglądamy się na kredyty zagraniczne, które są drogie, trudne do uzyskania i przychodzą w parze zawsze z wymaganiami jakichś przywilei i koncesyj.

Pocóż nam pieniądze zagraniczne, kiedy zarówno materjały budowlane wytwarzamy sami z własnych surowców jak też i bez pomocy niczyich rąk z materjałów tych budujemy zarówno małe domki jak i duże gmachy. PIENIĄDZ TEN MOŻEMY ZABRAĆ SAMI Z DROBNYCH OSZCZĘDNOŚCI. Oszczędzajcie więc i łączcie się w grupy i spółdzielnie.

Związek Spółdzielni opracowuje formy wzajemnego kredytu o ile na dane hasło pospieszycie z wkładami, wokół Gdyni i wokół innych miast i miasteczek powstaną schludne dzielnice mieszkaniowe, tak jak dzisiaj je otaczają miasta bud i lepianek.

A jak będziecie mieć dach nad głową, będziecie mogli dopiero pracować nad Waszem i Waszych bliźnich szczęściem.

Z teki karykaturzysty

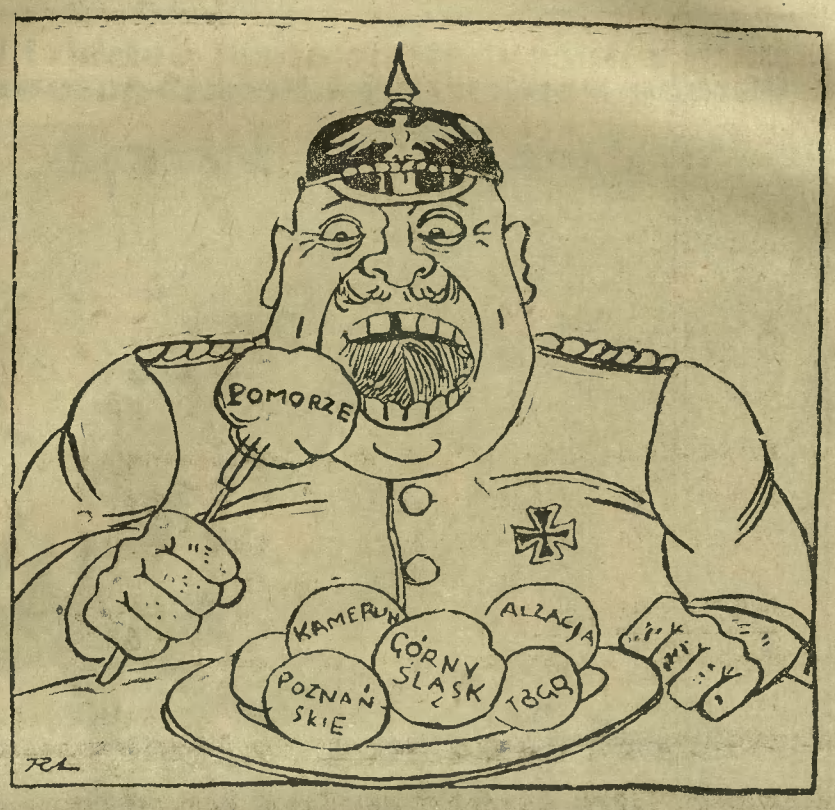

Z KUCHNI MIĘDZYNARODOWEJ.
Knedle a la Borah

Nieprawdziwe pogłoski o opodatkowaniu przemiału mąki

Wobec informacyj zamieszczonych w niektórych dziennikach, jakoby biuro ekonomiczne prezesa Rady Ministrów opracowało projekt nowego funduszu na popieranie eksportu zbóż, dowiadujemy się, że w biurze ekonomicznem żaden taki projekt opracowany nie był.

Również nie odpowiadają prawdzie pogłoski, jakoby rząd zamierzał w związku z utworzeniem tego nowego funduszu wprowadzić jakiś nowy podatek od przemiału mąki.

Sprawy wywozu rolnego

Państwowy Instytut Eksportowy, w wyniku konferencji w sprawie eksportu zagranicę płodów rolnych, zwołał cały szereg konferencyj z przedstawicielami poszczególnych gałęzi tego wywozu. Konferencje te miały na celu **ustalenie stopnia potrzeb eksportu płodów rolnych** i obmyślenie środków zmierzających do wydatniejszego rozwoju tej branży wywozu.

Odbyła się pierwsza z tego cyklu narad, a mianowicie z przedstawicielami organizacyj, trudniących się wywozem pierza i puchu; odbyła się konferencja z eksporterami drobiu, 31 bm. zaś z reprezentantami organizacyj eksportu jaj oraz z przedstawicielami związków owocarsko - warzywniczych, przetworów warzyw i owoców oraz naczelnych organizacyj kupieckich.

Bydło polskie w Szwajcarji

Akcja eksportu bydła do Szwajcarji znajduje się w przededniu realizacji. Wkrótce mają odejść transporty próbne, złożone z materjału, mogącego liczyć na zbyt w Szwajcarji, a więc młodych buhajów i jałówek w wieku 2—2 i pół lat. Dotychczas Szwajcarja pokrywała swoje zapotrzebowanie bydła w Holandji i na Węgrzech. Według opinji fachowców bydło polskie ma wszelkie dane do zdobycia tego rynku.

Nowe upadłości bankowe w Niemczech

W dniu 27 bm. zawiesiły wypłaty dwa domy bankowe w Frankfurcie nad Menem — Jakób Wolff & Co i Teodor Müller & Co. Lichterfelder Bank w Berlinie ogłosił upadłość, a w stosunku do domu bankowego Damnus & Streit w Kassel rozpoczęto postępowanie ugodowe.

Centrala zakupów Kas Chorych

W najbliższym czasie utworzona zostanie Centrala Zakupów Kas Chorych, która pokrywać będzie całkowicie potrzeby wszystkich Kas na terenie całej Polski, począwszy od środków leczniczych, a skończywszy na samochodach i wszelkim taborze.

Celem utworzenia centrali Zakupów jest **zaoszczędzenie zbędnych kosztów pośrednictwa przy dostawach do poszczególnych Kas.**

Centrala Zakupów Kas Chorych zorganizowana będzie jako jednostka samodzielna. Statut eCntrali zatwierdzony zostanie przez ministra pracy i opieki społecznej w terminie do 15 listopada b.r.

Ciekawe i wymowne

Piszą nam z Chojnic: Ogólne zainteresowanie wzbudziła w mieście wiadomość, że p. Dagobert Wyrsch znany jako właściciel mleczarni w Granowie, prezes Rady Nadzorczej Bankvereinu w Chojnicach, prezes i członek zarządów wielu innych niemieckich spółdzielni na Pomorzu uzyskał na własne żądanie **świadectwo ubóstwa** oraz, że zastawił w Bankvereinie całkowity swój inwentarz żywy i martwy, od 100 świń wartości 12.000,— zł. poczynając od takich przedmiotów włącznie jak deseczki do sera o wartości 1 (jeden) złoty. Powyższe fanty mówią za siebie.

Zdrowa gospodarcza akcja narodowa

może tylko przynieść zwycięstwo

Pod tytułem „Najpiękniejsze zwycięstwo" zamieszcza paryski „Figaro" artykuł pióra Coty'ego z przed 5 lat, przewidujący już wówczas możliwość **kataklizmu ekonomicznego międzynarodowego,** spowodowanego, zdaniem jego, hyperprodukcją eksportową poszczególnych państw dążących do obłowienia się **„kosztem sąsiadów".**

Najpiękniejsze zwycięstwo to opanowanie tej gorączki bogacenia się **drogą kokosowych interesów.**

„Jeżeli chcemy uniknąć katastrofy — program mamy gotowy: Trzeba wejść odważnie na drogę **reżimu oszczędności** i surowo wystąpić **przeciwko importowi produktów, które nie są niezbędne.**

TRZEBA PRODUKOWAĆ. PRODUKOWAĆ JAKNAJWIĘCEJ! ALE NIE BYLE CO.

Przedewszystkiem trzeba produkować to, **czego brakuje nam samym.** Należy przy pomocy wykwalifikowanych specjalistów przeprowadzić **inwentarz wszystkich naszych bogactw,** które mogą być eksploatowane. Produkcja nasza w tej dziedzinie powinna znacznie przewyższać nasze zapotrzebowanie, aby w latach deficytu lub nieprzewidzianych wypadków nie być zaskoczonym. Dalej musimy rozbudować i wzmocnić naszą **marynarkę handlową** i zapewnić okrętom warunki **jaknajlepszego transportu naszych produktów** do naszych kolonij i państw, które od nas kupują.

Jeśli inicjatywa prywatna zechce pójść po tej linji **akcji narodowej,** omijając kombinacje najbezpłodniejszej polityki, jaką kiedykolwiek widziano na kuli ziemskiej — **odniesiemy najświetniejsze zwycięstwo.** Siłą rzeczy wszystkie narody inteligentne przyjmą z czasem tę metodę. **WSPÓŁZAWODNICTWO EKONOMICZNE I FINANSOWE NARODÓW POWODUJE NIEŁAD I CIERPIENIA CAŁEGO ŚWIATA.** Czyż nie jest to **śmieszne a czasem ohydne,** jeśli słyszymy we wszystkich państwach, że **trzeba produkować i eksportować do najwyższego stopnia,** zależnie od potrzeby pieniężnej. **Ameryka, Anglja,** Niemcy, **Francja, Italja, Czechosłowacja,** niektóre wielkie republiki **południowo - amerykańskie** — spodziewają się **zarobić na swoich sąsiadach. — GDZIEŻ KLIJENTELA, KTÓRA POTRAFI SKONSUMOWAĆ TEN STRASZLIWY NADMIAR PRODUKCJI?**

Sądzimy, że nadeszła pora, by przemówić **do zdrowego rozsądku narodów, a raczej ich przywódców.**

Brońmy się przed chimerami. **Nie traćmy nigdy z przed oczu faktu, że wzbogacenie się jednych powoduje nędzę drugich.**

— — — — — —

Słowa te, podyktowane zdawałoby się trudnościami ekonomicznemi i finansowemi doby obecnej były drukowane w „Figaro" **17 lipca 1926.**

Słowa te niezmiernie są znamienne. **Przeciw potentatom bankowym** organizuje się nietylko we Francji, lecz i w Anglji, jak o tem pisaliśmy dawniej silny front moralny. **Spekulacje giełdowe** nie mogą wpłynąć na bieg życia narodów i na nędzy i bankructwach budować złote **Sezamy finansowych,** świetnie prosperujących przedsiębiorstw.

Z bólów nie mogła już się wcale poruszać — teraz pozbyła się zupełnie reumatyzmu

Co za okropne uczucie nie móc samemu wstać z łóżka, tak sztywne są nogi i ramiona. Niezdolna do pracy — to zrozpaczona ofiara reumatyzmu. Lecz dziś znów żwawa i ruchliwa jak dawniej i nie odczuwa żadnych bólów. Pani W. Sajkowa, Grudziądz, Szewska 16-I pisze nam o tem: od dłuższego czasu cierpiałam na reumatyzm w nogach i ramionach. Bóle mi tak dokuczały, że często przez całą noc nie mogłam zmrużyć oka. Nogi i ręce stały się z czasem do tego stopnia sztywne, że nie mogłam prawie wcale się poruszać. Nie mogę poprostu nikomu opisać, co przez ten czas przecierpiałam. W ciągu 7 miesięcy próbowałam najrozmaitszych leków, chcąc uwolnić się od tych straszliwych cierpień, lecz prawdziwa poprawa nastąpiła dopiero, gdy zaczęłam zażywać tabletki Togal. Już po tygodniu bóle ustąpiły i mogłam znowu spokojnie sypiać. Zachęcona tym pomyślnym wynikiem zażywałam w dalszym ciągu Togal ściśle według przepisu. Z czasem też czułam wyraźnie, jak ramiona i nogi stawały się coraz bardziej giętkie i elastyczniejsze. Teraz już zupełnie pozbyłam się tej przykrej choroby, tak że w tym roku dzięki Togalowi mogłam śmiało zrezygnować z podróży do uzdrowiska. Rzeczywiście Togal jest radykalnym środkiem! Podobnie świadczą tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togal przy reumatyzmie, podagrze, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Togal nietylko uśmierza bóle lecz w zarodku zwalcza te niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy lek ten ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. Spróbójcie sami, lecz żądajcie tylko Togal. We wszystkich aptekach.

Sekty wyznaniowe na Pomorzu

10 sekt i ich więdnący żywot

Z kół duchowieństwa pomorskiego otrzymujemy poniższy artykuł, który niewątpliwie zainteresuje naszych czytelników ze względu na nieporuszenie dotychczas w prasie szczegółów o ruchu sekciarstwa na Pomorzu.

W chwili obecnej istnieje na Pomorzu 10 sekt, a mianowicie Baptyści, Kościół Narodowy, Menonici, Dzieci Boga, Badacze Pisma Św., Ewangieliczni Chrześcijanie, Gmina Katolicko-Apostolska, Adwentyści, Metodyści i Zielonoświątkowcy. Wszystkie te sekty liczą razem około **5.000 wyznawców**, a mianowicie Baptyści — do 3.000, zwolennicy Kościoła Narodowego — do 1.500, Menonici — 1.000, Dzieci Boga — przeszło 300, Badacze Pisma Św. — do 200. Ewangieliczni Chrześcijanie — do 150; ilość wyznawców pozostałych sekt **jest nieznaczna i nie przekracza kilkudziesięciu osób. 70 proc. sekciarzy należy do narodowości niemieckiej,** pozostali są Polakami. Mianowicie do narodowości polskiej należą wszyscy zwolennicy Kościoła Narodowego, większość Badaczy Pisma Św., niektórzy Metodyści i Adwentyści oraz kilku Baptystów; reszta — to sekty wyłącznie niemieckie

BAPTYŚCI.

Najliczniejsza z wymienionych sekt — Baptyści, została zawleczona na Pomorze w ubiegłym stuleciu przez **Niemców-kolonistów z Rzeszy Niemieckiej i b. Kongresówk.** Jak wiadomo, sekta ta głosi, że chrzest ważny może być udzielony tylko dorosłemu człowiekowi i nie uznaje żadnej hierarchji kościelnej, mając tylko diakonów. Baptyści są rozrzuceni po całem niemal Pomorzu, mając swych zwolenników w **przeszło 60 miejscowościach.** Największe skupienia tych sekciarzy istnieją w powiatach grudziądzkim i wąbrzeskim, gdzie mieszka około ⅔ ogółu Baptystów pomorskich. Odłam Baptystów stanowi sekta Ewangielicznych Chrześcijan, powstała po wojnie w powiatach działdowskim i toruńskim, wśród Niefców przybyłych z b. Kongresówki; sekciarze ci odznaczają się większą niż Baptyści nienawiścią do kościoła ewangielickiego.

KOŚCIÓŁ NARODOWY.

Kościół Narodowy ma swych zwolenników w **Grudziądzu,** gdzie mieszka przeszło 1.000 wyznawców i sympatyków tej sekty; następnie w Toruniu, gdzie liczy ok. 250 zwolenników, oraz w powiecie grudziądzkim Heretycy ci przed paru laty rozwijali znaczną ruchliwość pozyskując wiele bezkrytycznych umysłów z pośród różnych klas społecznych, ostatnio jednak sekta wkroczyła w fazę **zupełnie wyraźnego upadku** i traci z każdym dniem dawnych zwolenników, wśród których szczególne zgorszenie wywołały toczące się w grudziądzkim **ośrodku kłótnie i waśnie pomiędzy menerami.**

MENONICI.

Menonici, sekta zbliżona do Baptystów — odrzucają **chrzest dzieci,** uważają się za świętych, nie uznają prowadzenia wojny, procesów i składania przysięg. Jest to najstarsza z pośród sekt pomorskich, gdyż przybyła tutaj jeszcze za czasów **przedrozbiorowych** wraz z kolonistami z Holandji. Menonici mają swe siedziby w przeszło **20 miejscowościach** na terenie Pomorza, przeważnie w pow. świeckim (gdzie mieszka ⅔ wyznawców sekty) i chełmińskim.

„DZIECI BOGA".

Bardzo ciekawą jest sekta nosząca dumną nazwę „Dzieci Boga" (Gottesk'nder), występująca także pod nazwami „Gmina Boża" (Gottesgemeinde) oraz „Wieczornego Świecznika" (Abendlichter). „Dzieci Boga" nie uznają **żadnej hierarchji, ani autorytetów kościelnych,** gdyż każdy wyznawca uważa się **za „oświeconego".** Punktem centralnym nabożeństw tej sekty jest obrzęd, polegający na tem, że wszyscy obecni ściągają buty, poczem **jeden drugiemu umywa nogi na znak pokory.** Stąd wśród ludu sekciarze są znani pod nazwą „Umywaczy nóg". Powstanie swe na Pomorzu sekta zawdzięcza **Niemcom-kolonistom** pochodzącym z Wołynia. Wyznawców spotykamy w powiatach wąbrzeskim i chełmińskim.

DALSZE SEKTY.

Następna co do liczebności sekta — Badacze Pisma Św. — mają drobne grupki wyznawców w kilku miejscowościach. Sekta ta rozwijała dość intensywną działalność w latach **1924—1926,** teraz jednak nie okazuje żadnej ruchliwości. Zwolenników swych werbowali „Badacze" przeważnie z pośród **elementu przybyłego z innych dzielnic Państwa** — robotników i drobnych rolników; również agitowane były osoby przyjezdne.

Gmina Katolicko-Apostolska stanowi jeden z **odłamów kościoła anglikańskiego;** została ona założona w końcu ubiegłego stulecia przez przybyłych z Anglji misjonarzy. Na terenie Pomorza sekta ma dwie drobne grupki wyznawców w **Grudziądzu i Starogardzie** i jest na wymarciu, powoli zlewając się z kościołem ewangielicko-unijnym.

Sekta Adwentystów odznacza się tem, że stale **przepowiada koniec świata,** ustalając nawet dokładne daty; mimo, że żadna z tych przepowiedni dotąd się nie sprawdziła, umie ona zdobywać wyznawców. Na terenie Pomorza mieszka kilkunastu Adwentystów w Toruniu, Grudziądzu i innych miejscowościach; sekta zjawiła się tutaj przed wojną w ostatnich latach zaś czyniła wielokrotne próby powiększenia liczby swych wyznawców **żadnych sukcesów jednak nie odniosła.**

To samo można powiedzieć o Metodystach, sekcie, stanowiącej odłam **kościoła anglikańskiego** i odznaczającej się ścisłem metodycznem spełnianiem wszelkich aktów pobożności (stąd nazwa). Prawie wszyscy Metodyści pomorscy mieszkają w Grudziądzu i okolicy. Na Pomorzu zjawili się oni w czasach powojennych.

Wreszcie ostatnia z sekt pomorskich, t. zw. Zielonoświątkowcy albo Irwingjonie, stanowi odłam **kościoła kalwińskiego** w **Szkocji;** Zielonoświątkowcy twierdzą, że oswobodzenie ludności od grzechów może nastąpić jedynie przez **powrót na ziemię Chrystusa i ustanowienie nowych apostołów.** Zielonoświątkowcy zaczęli grasować na Pomorzu od początku bieżącego stulecia, zyskując sobie nieco zwolenników w pośród Niemców-ewangielików; obecnie jednak ci wyznawcy ponownie ulegają wpływowi pastorów ewangielickich. Największe skupienie Zielonoświątkowców mamy w Sępolnie (ok. 40 wyznawców).

POMORZE ODPORNE NA ROZWÓJ SEKCIARSTWA.

Jeżeli potraktujemy ruch sekciarski na Pomorzu jako całość, to zauważymy, że zdołał **objąć jedynie żywioły nieoświecone** z pośród niższych warstw społecznych — robotników i drobnych rolników. Następnie znamiennem jest, że **wszystkie sekty zostały na Pomorzu importowane,** ludność miejscowa zaś nie rozwinęła żadnej samodzielnej twórczości w tym zakresie, a **nawet wykazała znaczną odporność** wobec nowinek, gdyż wyznawców swych sekty werbowały przeważnie również z pośród elementu napływowego tak niemieckiego, jak i polskiego.

Wreszcie musimy objektywnie stwierdzić, że ruch sekciarski nie **przedstawia żadnych widoków dalszego rozwoju.** Baptyści i Menonici trzymają się jeszcze dzięki przywiązaniu swych wyznawców do tradycji, szereg sekt, jak Gmina Katolicko-Apostolska, Metodyści, Adwentyści, Zielonoświątkowcy, **ulegają zanikowi w naszych oczach,** Kościół Narodowy **zaś znajduje się w stanie rozkładu.**

Możemy zatem stwierdzić z całą pewnością, że zapoczątkowany po wojnie z dużym nakładem energji i pieniędzy najazd **różnych fałszywych proroków sromotnie się załamał** i Pomorze pozostało przy wierze przodków.

X.

Niemcy zaniepokojone akcją polskiej Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

W pismach niemieckich pojawiły się ilustracje z ostatniego polskiego tygodnia przeciwlotniczego. Z podpisów, zamieszczonych pod temi rycinami wynika, jak dalece Niemcy się interesują akcją obronną Polski. Gdyby miało iść według życzeń niemieckich, Polska nie powinna posiadać ani jednego żołnierza, ani jednego działa, ani jednego karabinu, ani jednego samolotu — Powyżej pochód oddziału kobiet w maskach gazowych w Warszawie.

Pięćsetlecie miasta Vestervik

8000 obywateli na biesiadzie

Pięćset lat mija od czasu, gdy Eryk Pomorski, władca zjednoczonych królestw Szwecji, Danji i Norwegji, wydał edykt, którego mocą osada Vestervik, położona w szwedzkiej prowincji Smaaland, uzyskała wszystkie ówczesne przywileje i prawa miast.

Z tej okazji mieszkańcy Vestervik postanowili uczcić pięćsetną rocznicę założenia miasta wspaniałą uroczystością, zaś rada miejska zaprosiła na ucztę wszystkich mieszkańców w wieku począwszy od 7 lat wzwyż. Będzie to niewątpliwie najliczniejsza z biesiad, jakie kiedykolwiek wyprawiano w Szwecji, gdyż do stołów zasiądzie w dniu jubileuszu ponad 8.000 osób. Każdy z zaproszonych gości będzie mógł po uczcie zabrać do domu jako **pamiątkę** filiżankę i spodeczek od kawy, na których widnieć będzie herb miasta, oraz daty jubileuszu.

Spodziewana jest również obecność **króla Gustawa** wraz z członkami domu panującego, zarówno na uczcie, jak i na widowisku historycznem, które zakończy uroczystości miasta Vestervik.

Dostęp do morza — dostępem do świata

(Odczyt, wygłoszony w sali Domu Polskiego w Gdańsku na akademji morskiej, urządzonej przez miejscowy oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej).

Są prawdy bezsporne, które w pewnych warunkach i okolicznościach muszą torować sobie z ciężkim trudem drogę do powszechnego zrozumienia Trzeba zużyć wiele wysiłków, trzeba codziennego, wytrwałego i znojnego bojowania, aby przebić mur obojętności, piętrzący się dokoła pewnych spraw.

Do takich prawd bezspornych, gdzieindziej oddawna uznanych i zrozumianych, należy w Polsce kwestja odpowiedniego wykorzystania dostępu do morza.

Zanim przejdziemy do omówienia zagadnień dnia dzisiejszego, zróbmy smutny bilans strat i błędów przeszłości.

„MARE NOSTRUM".

Był okres, kiedy morze Bałtyckie miała właściwie prawo słowiańszczyzna nazywać dumną nazwą, nadaną przez starożytnych Rzymian morzu, dokoła którego grupowało się cywilizowane życie ówczesnego świata — **„Mare nostrum".** Całe rozległe południowe wybrzeże Bałtyku, aż gdzieś od nasady półwyspu Jutlandzkiego, **było zamieszkałe przez słowiańskie plemiona Lutyków i Wenedów.** Nie były to bynajmniej półdzikie plemiona nadmorskich rybaków w prymitywny sposób czerpiących z morza środki do życia, jak usiłują to przedstawić światu Niemcy. Wprost przeciwnie, jak świadczą o tem stare kroniki i jak przyznają zgodnie wszyscy sumienni badacze dziejów zachodniej słowiańszczyzny, a nawet **niektórzy uczciwi uczeni niemieccy,** były to społeczności, **stojące na wysokim stopniu kultury.** Nad brzegiem morza rozsiadły się **bogate, tętniące życiem grody słowiańskie.** Po morzu pływały statki, kierowane przez biegłych w żeglarstwie słowian nadmorskich. Co więcej — nadmorskie **miasta słowiańskie tworzą na długo przed osławioną Hansą związek miast słowiańskich** i związek ten układa się z królami duńskimi trzymającymi w swem ręku cieśniny, o swe prawa i przywileje handlowe.

Stwierdza to uczony niemiecki Wilhelm Barthold w swem dziele pod tytułem **„Geschichte der deutschen Hansa",** wydanem w Lipsku w roku 1854. I dopiero kiedy najeźdźca teutoński wyparł ogniem i mieczem słowian nadmorskich z ich odwiecznych siedzib, niedobitków zaś doszczętnie zgermanizował, dopiero wtedy rozpoczynają się dzieje związku miast hanzeatyckich. **Związek ten zresztą przez długie jeszcze lata nazywa siebie związkiem miast słowiańskich,** aby móc korzystać z tych wszystkich przywilejów i nadań, przyznanych przez różnych panujących zrzeszonym miastom słowiańskim. Nie jest to żaden wymysł. To jest historja. Ostatnim przywilejem, uzyskanym przez związek miast słowiańskich, jaki kroniki zanotowały, był **przywilej nadany tym miastom przez króla duńskiego Eryka w roku 1283,** a zapewniający im rozległe prawa wolnego kupczenia.

NAUKA Z PRZESZŁOŚCI.

Historja stosunku do morza dawnej Polski jest aż nadto dobrze znana, aby ją tutaj raz jeszcze przypominać. **Popełniono tyle błędów, wykazano takie maksimum niezrozumienia tych wszystkich pożytków, jakie morze Polsce dać mogło,** że trudno to w krótkich słowach opowiedzieć. Przedewszystkiem od samego prawie zarania naszych dziejów na morzu, wyrzekliśmy się stale niemal wszelkiego wpływu na to, co nas najbardziej powinno było obchodzić.

Sprowadziliśmy Krzyżaków i chcieliśmy, aby oni za nas wykonali robotę, osłaniając nasz dostęp do morza. Jakie dało to rezultaty wszyscy dobrze wiedzą. **Nie trzeba tego właśnie tutaj w tem mieście przypominać.** Kiedy nareszcie hydra krzyżacka została powalona do nóg Polski, ta sama Polska na dziewięć lat przed ostatecznem ukoronowaniem swego zwycięstwa, którem był pokój toruński, zawarty w r. 1466, dobrowolnie, bez żadnego nacisku z zewnątrz **oddaje przywilejem kazimierzowskim swój handel morski niejako w monopol.... zniemczonemu już wówczas Gdańskowi.** I tak jest niemal ciągle w naszej historji. Morza nie rozumieją nasi przodkowie. Co więcej rozumieć go nie chcą. Zdarzają się jaśniejsze przebłyski w tych stosunkach, zwłaszcza gdy tron obejmą po Jagiellonach członkowie szwedzkiej rodziny królewskiej Wa-

Drugi powszechny spis ludności

Minęło już 10 lat od ostatniego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej, zorganizowanego we wrześniu 1921 r. Był to pierwszy spis w niepodległej Polsce. Przeprowadzono go w okresie gdy granice Państwa nie były jeszcze ostatecznie ustalone; nie objął on Wileńszczyzny, tworzącej wówczas odrębną jeszcze jednostkę Litwy środkowej, jak Górnego Śląska, będącego jeszcze terenem spornym, rządzonym przez międzysojuszniczą Komisję Plebiscytową. W okresie tym Polska nie posiadała jeszcze odpowiednio zorganizowanego aparatu administracyjnego. Miasta i osady nasze były wówczas zniszczone, gospodarstwa rolne zrujnowane, a wielotysięczne rzesze ludności wygnane zawieruchą wojenną nie zdążyły jeszcze powrócić do kraju.

Spis 1921 r. ze względów najzupełniej zrozumiałych musiał mieć braki, które jednak są drobnostką w porównaniu do wielkiego zadania, jakie niezaprzeczalnie spełnił.

Obecnie Polskę obowiązuje międzynarodowa umowa, w myśl której każde z państw przeprowadza powszechne spisy ludności w przerwach 10-cio letnich, w latach zakończonych na zero lub sąsiednich, a zatem rok bieżący jest ostatnim, w którym musimy spis przeprowadzić. Chodzi tu o możność porównywania danych statystycznych na terenie międzynarodowym, stąd nie może być zbyt wielkich odchyleń w terminach spisów w poszczególnych państwach.

W bieżącym roku, mimo ciężkich warunków gospodarczych kraju ,związanych z przesileniem ogólno-światowem, ciała prawodawcze, rozumiejąc potrzebę i znaczenie spisu, jednogłośnie uchwaliły jego przeprowadzenie. Ta zgodna uchwała sejmu świadczy dostatecznie o ważności i konieczności spisu.

W ciągu 10 lat ostatnich nastąpiły ogromne zmiany we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Przedewszystkiem linja granic Państwa została ostatecznie wytyczona. Uchodźcy wojenni, którzy w wielkiej liczbie opuścili kraj — powrócili do swych siedzib, a jednocześnie przyrost naturalny spowodował znaczne powiększenie ludności.

Celem spisu jest ustalenie cyfr. Nie jest to sprawa czysto teoretyczna — lecz przeciwnie znajduje się w ścisłym związku z życiem gospodarczem kraju np. Polska posiadająca wspólną granicę celną z Gdańskiem przeprowadza rozliczenie celne w stosunku do liczby mieszkańców obu terytorjów. Wskutek tego, że dotychczasowe urzędowe dane są przestarzałe i niekompletne gdyż podają cyfrę ludności Polski o parę miljonów niższą od stanu faktycznego, podczas kiedy Gdańsk posiada liczby swej ludności najnowsze, bo pochodzące z 1929 r., Państwo nasze ponosi duże straty przy obrachunkach.

Nietylko jednak ścisłe gospodarcze dane przemawiają za potrzebą przeprowadzenia spisu. Bez cyfr osiągniętych tą drogą niepodobna byłoby wogóle racjonalnie kierować nawą państwową. Rozwój szkolnictwa powszechnego i budowa szkół opierać się musi na dokładnych liczbach dzieci, które rok rocznie po dojściu do odpowiedniego wieku będą napływać. Racjonalne rozplanowanie akcji budowlanej musi wziąć za podstawę zaludnienie mieszkań i stan budynków. Wejrzenie w strukturę zawodową społeczeństwa da możność zorjentowania się w nasyceniu rynku pracy, a co zatem idzie racjonalne kierowanie szkolnictwem zawodowem czy też wyższem.

Wszystkich tych wiadomości dostarczyć może jedynie spis ludności wszelkiego rodzaju bowiem ankiety są naogół mało ścisłe i co najważniejsze nie powszechne.

Bez przesady twierdzić można, że niema dziedziny życia państwowego, któraby nie wymagała jako podwaliny cyfr statystycznych.

To też mimo, że spis ludności połączony jest ze znacznemi wydatkami i ogromem dodatkowej pracy administracji Państwa — Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 2 września r.b. zarządziła przeprowadzenie drugiego powszechnego spisu w bieżącym roku. Za najdogodniejszy dzień spisu uznano 9-ty grudnia 1931 roku.

Z życia Zw. Strzeleckiego
na terenie powiatu brodnickiego

W cichych, uroczych osiedlach leśnych Klonowa i okolicy obudziło się życie społeczne.

Staraniem ob. Traczka z Lidzbarku założono w Klonowie Oddział Związku Strzeleckiego. Związek ten rozciąga swoją działalność na miejscowości *Klonowo, Czarny Bryńsk, Troch, Ostrowy Bryńsk, Brzeziny, Buczkowo i Traczyska.* Dotychczas zapisało się *40-tu członków.*

W skład zarządu weszli następujący obywatele: *Bronisław Brzoskiewicz* prezes, *Leon Piotrowski* wiceprezes, *Bolesław Lelwic* skarbnik, *Bolesław Tykanowski*, ref. oświatowy, *Aleksander Grabowski* komendant, *Wacław Gołębiewski* sekretarz.

Pracy nad wychowaniem obywatelskim i wyrobieniem zdrowego patrjotyzmu jest bardzo dużo. Światła i energiczna praca zarządu miejscowej placówki daje pod tym względem obfity plon. Większa część okolicznego społeczeństwa już przejrzała i wyzwalając się *coraz więcej z zakl manego partyjnictwa, gremjalnie wstępuje w szeregi Związku.* Nie brak między cz kami żadnego stanu. Są *robotnicy i urzędnicy — rzemieślnicy, rolnicy i przemysłowcy.* Maszerują w szeregach: „wąsale i młodziki" Chociaż Związek istnieje jeszcze niecałe dwa miesiące, to jednak odbyły się już *dwa zebrania członkowskie i dwa zebrania zarządu,* na których oprócz spraw organizacyjnych i administracyjnych ustalono ścisły program prac tak zarządu, jak i całego Związku, od którego odstąpić nie wolno.

Na zebraniach członkowskich wygłosił obyw. ref. oświatowy wyczerpujące referaty, przedstawiając prawdziwego obywatela i jego obowiązki względem Państwa i Rządu. Mówił o tym, który Niepodległą Ojczyznę wywalczył i z nicości wznosi do potęgi i świetlanej przyszłości, tj. o Pierwszym Strzelcu i I-szym Marszałku Polski Józefie Piłsudskim.

Gorące słowa prelegenta trafiały każdemu do serca, a huczne oklaski były podziękowaniem za jego pracę. Ofiarnej pracy zarządu zawdzięcza się, że w niedzielę dnia 18 bm. wyruszył oddział w liczbie 32 członków mimo niepogody *do „Brantcy"*, wszyscy w czapkach Związku, aby odbyć pierwsze strzelanie. Strzelano na odległość 100 metr. z pozycji leżącej z oparciem do tarczy 10-cio pierścieniowej.

Pierwszy strzał na *cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej* oddał prezes ob. Brzoskiewicz z wynikiem 9 pierścieni.

W toku strzelania I-szym strzelcem został obyw. *Gaczyński Czesław z Klonowa* 37 p., drugim *Sendecki Józef z Noska* 36 p., trzecim *Tylmanowski Bolesław z Czarnego Bryńska.* Przedpoborowi strzelali z broni małokalibrowej.

O szarej godzinie już wyruszono po pracy ku chwale Ojczyzny wesoło ze śpiewem na ustach w karnym ordynku do Klonowa. Dzięki życzliwości p. Różyckiego, właść. majątku Wlewsk, uzyskaliśmy *własną świetlicę w budynku administracyjnym tartaków p. Różyckiego w Klonowie.*

Zato należy mu się serdeczne podziękowanie.

W świetlicy tej korzystać będzie można z radja, bowiem antenę stałą ofiarował Związkowi ref. oświatowy a radjoodbiornik i przybory przyrzekli członkowie zarządu, posiadający aparaty wypożyczać bezpłatnie.

W dniu 1-go listopada br. ma nastąpić uroczyste otwarcie świetlicy, a 11-go listopada uroczysta akademja i zabawa ludowa.

Czysty zysk przeznaczą Związek na bezrobotnych powiatu brodnickiego.

Z pobytu gen. Orlicz-Dreszera w Stanach Zjedn.

Jak wiadomo, gen. Orlicz-Dreszer bawi od paru tygodni w Stanach Zjednoczonych. Występował on tam jako delegat rządu na sejmie wychodźtwa polskiego w Scranton, a teraz odwiedza kolejno wszystkie ośrodki polskie w Stanach Zjednoczonych. Przyjmowany on jest wszędzie z wielkim entuzjazmem. — Na zdjęciu naszem widzimy go w otoczeniu konsula Byszewskiego i płk. Ryszanka w zbiorowej grupie, po odwiedzeniu wydawnictwa „Dziennika Polskiego" w Chicago.

Napad rabunkowy
na stację kol. Buk-Pomorski

Dnia 28. bm. w godzinach wieczornych po odejściu pociągu w kierunku Zawdzkiej-Woli po godz. 18-tej wdarło się do biura zawiadowcy stacji *dwóch zamaskowanych bandytów* i tam po steroryzowaniu go rewolwerami i ciężkiem pobiciu tępem narzędziem wskutek czego stracił przytomność, i po wyrwaniu szuflady z stołu którą zabrali wraz znajdującą się w niej gotówką oraz *blokiem biletów blankietowych* — zbiegli w niewiadomym kierunku.

Pierwszej pomocy pobitemu udzielił przybyły z Jabłonowa Dr. kolej. Obachnicki. Powiadomiona o napadzie Policja w Jabłonowie przybyła na miejsce w pół godziny po rabunku i wszczęła dochodzenie.

Chełmża

— *Szkoła Rolnicza w Chełmży.* Szkoła Rolnicza Pomorskiej Izby Rolniczej w Kałdusie została z dn. 30 ub. m. przeniesiona do Chełmży przy ul. 21 Stycznia.

Nauka rozpoczyna się 4 listopada b. r. o godz. 10-ej Dyrekcja Szkoły przyjmuje jeszcze zapisy na kurs I-szy i uczniów, którzy ukończyli I kurs w Kowalewie — na kurs II-gi do czasu, póki będą wolne miejsca.

O informacje zwracać się do Dyrekcji Szkoły.

Brodnica

— *Jeszcze sprawa podpalenia w Kiełpinach.* Jak dowiadujemy się sprawą Ewertowskiego, podejrzanego o podpalenie zbrodnicze w Kiełpinach zajął się pan prokurator Wojskowego Sądu Okręgowego a to z uwagi że Ewertowski w czasie podpalenia odbywał ćwiczenia wojskowe i prawdopodobnie stanie on przed Wojskowem Sądem doraźnym; pozostali będą odpowiadać przed Sądem cywilnym.

---

zów, ale po tych chwilowych przebłyskach przychodzą czasy jeszcze gorsze.

Prawda — złożyły się na ten stosunek Polski do morza — najrozmaitsze warunki. Przedewszystkiem jej dostęp do morza, mimo swojej stosunkowo znacznej rozległości, nie był tem samem, czem był dostęp do morza takiej np. Francji, Holandji, Anglji, Hiszpanji czy Portugalji. Bałtyk jest morzem wewnętrznem. Prowadzą doń z szerokiego świata tylko wąskie przesmyki i cieśniny, a wolność mórz w owych czasach była pojęciem całkowicie względnem. Nie miano dość ochoty, sił i zresztą zainteresowania aby o należyte panowanie nad cieśninami prowadzącemi na Bałtyk, się pokusić, a przecież od tego zależało powodzenie polityki morskiej w sensie światowym.

Natomiast Polska przytykała podówczas od południowego wschodu do suchego, jeśli się tak wyrazić można — oceanu, jakim były w tych czasach stepy i rozłogi Ukrainy. Olbrzymie, bezpańskie niemal przestrzenie, które były przytułkiem awanturników najrozmaitszego autoramentu, terenem kilkusetletnich walk z Tatarami, pociągały przedewszystkiem to wszystko, co było najbardziej zapalne w narodzie najbardziej gotowe do nadstawiania karku za takie czy inne przesłanki polityczne swego Państwa, nietyle z nadmiaru patrjotyzmu i zrozumienia własnej roli dziejowej, ile z wewnętrznej potrzeby dania ujścia nieokiełzanym temperamentom, kawalerskiej tentazji, żądzy przygód i wybicia się. I kiedy tacy sami przedstawiciele innych nacyj odkrywali Ameryki, żeglowali po oceanach świata, docierając do coraz nowych nieznanych lądów i zdobywając bajeczne bogactwa, **wówczas okrętem Polaka był koń, krainą obiecaną Carogród,** a przytułkiem dzikie Zaporoże.

A później, kiedy potężne królestwo mogło wpływać na losy Europy, a tem samem całego świata, zawikłane zostało w odmęt walk dynastycznych. Nieszczęsne wojny szwedzkie doprowadziły tylko do osłabienia obu państw, **których zgodna wola mogła była wszystkim na Bałtyku dyktować swe prawa.** Skorzystał z tego ten trzeci, który prawdopodobnie, gdyby nie wojny polsko-szwedzkie, nigdyby się był nie stał tem, czem był później. Moskwa dotarła do Bałtyku i tutaj nad jego wodami rzuciła pierwsze podwaliny przyszłej swojej potęgi.

Rezultatem tej błędnej polityki w przeszłości były rozbiory Polski i długotrwała niewola.

DAWNIEJ A DZIŚ.

Obecnie Polska znowu jest państwem morskiem. Mamy wprawdzie skromny, ale wolny dostęp do morza. Możemy się na niem urządzać stosownie do naszej woli. **Dzięki temu dostępowi do morza możemy dzisiaj prowadzić własną niezależną politykę gospodarczą i powoli będziemy mogli odrobić to wszystko, cośmy stracili wskutek niewoli.**

Morze jest tą granicą każdego Państwa, która niczego nie dzieli, ale przeciwnie wszystkich łączy. Jednocześnie morze jest tym czynnikiem, który ułatwia przetworzenie się starych struktur gospodarczych na nowe, ułatwia każdemu krajowi przystosowanie się do nowych warunków życia.

Gdyby nie dostęp Polski do morza, dzisiejsze oblicze naszego kraju prawdopodobnie zupełnie inaczej by wyglądało.

Bo proszę tylko zważyć. Polska w okresie, gdy formowały się współczesne organizmy gospodarcze, podzielona była pomiędzy trzy różne organizmy polityczne i w każdym z zaborów odmiennie kształtowały się czynniki produkcji i wymiany. Po wojnie, gdy wszystkie trzy dzielnice złożyły się ponownie na całość dzisiejszego Państwa Polskiego, radykalnej zmianie uległy także stosunki ogólne na świecie.

Przed życiem gospodarczem naszego kraju stanęło nietylko zadanie połączenia i zlania w jedną harmonijną całość trzech różnych fragmentów, ale także przystosowania się do nowych warunków ogólnych. Jedna część kraju, której produkcja przemysłowa nastawiona była głównie na rozległy i bogaty niegdyś rynek rosyjski, rynek ten utraciła. Inna dzielnica wniosła do Państwa Polskiego teren tak wysoce i różnorodnie uprzemysłowiony, jak G. Śląsk. **Trzeba było odrazu uchwycić w swe ręce inicjatywę lokowania różnych produktów na różnych rynkach zbytu, aby nie dopuścić do żadnych komplikacyj wewnętrznych i do uzależnienia się od czynników zewnętrznych.** Trudne to zadanie wykonane zostało naogół zadowalająco. **Polska zdołała zwycięsko wybrnąć z tych wszystkich trudności i poważnie rozszerzyć swe stosunki handlowe z innemi krajami.**

(Dokończenie nastąpi)

KRONIKA

niedziela 1 listopada

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Wolfganga

Niedziela Wszystkich Sw.

— **Dyżur nocny aptek do 1 listopada** włącznie: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 25, tel. 682; Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 14, tel. 98.

— **Muzeum Miejskie przy Starym Rynku,** otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum prócz wystaw zwykłych, wystawa obrazów i rzeźb Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polski „Sztuka".

Teatr Miejski.

W sobotę 31 bm. premjera operetki Franciszka Lehara „Biały Mazur". Operetka ta należy do liczby wyjątkowych operetek, bawi widza sposobem rozwinięcia intrygi, rozśmiesza dowcipem wielu sytuacji, a akcja wartko płynąca i ciekawe libretto tworzą całość oryginalną i artystyczną. Główne partje i role odtworzą pp.: Kaupe, Wilińska, Morozowiczowa, Dowmunt, Cirin, Olędzki i Karwicz. Operetkę prowadzi prof. A. Wiliński. Reżyseruje A. Olędzki. Tańce i ewolucje układu baletmistrza W. Morawskiego.

W niedzielę dnia 1 listopada Teatr nieczynny.

SZPIEGOSTWO WIELKIEJ WOJNY.

Oto tytuł najnowszej premjery w Teatrze Miejskim, z której od kilkunastu dni odbywają się próby pod reżyserją dyr. Stomy. Jestto sensacyjny reportaż szpiegowski w 3 aktach 10 obrazach A. Madis'a i R. Boncard'a w przekładzie E. Woronieckiego.

„UŚMIECH BYDGOSZCZY".

Sobota, 31 bm. Rewja w 20 obrazach „Ghandi w Bydgoszczy".

Niedziela, 1. 11. br. teatr nieczynny.

Repertuar kin.

Nowości — arcyfilm śpiewno - dźwiękowy „Znak na drzwiach". Główne role kreują Betty Bronson i Rod la Rocque. W nadprogramie dwie wesołe komedje p. t. „Niewinny Pafnucy" i „Amerykanie idą".

Kristal — wyświetla epokowy film p. t. „Wygnańcy", czyli „Cytadela Warszawska" według opowieści Zapolskiej. Rzecz dzieje się w roku 1905.

Oko — powtarza film p. t. „Gehenna miłości". Oprócz tego na scenie rewja.

Marysieńka — podwójny program „W jarzmie grzechu" i „Żywy pocisk".

Corso — „Tarzan i złoty lew", oraz sensacyjny film „Piraci pustyni".

Z miasta

— **Koncert Ireny Kurpisz Stefanowej i Jerzego Stefana,** profesorów Miejsk. Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy odbędzie się w dn. 5 listopada b. r. (czwartek) w Auli Gimnazjum im. M. Kopernika. W programie szereg arcydzieł muzycznych Tartiniego, Beethovena, Chopina, Liszta, Brucha, Wieniawskiego i Kreislera. Bilety po najniższych cenach sprzedaje Księgarnia i Skład Nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23.

— **Zwraca się uwagę** na ogłoszenie największej fabryki nagrobków i wyrobów marmurowych, J. Job w Bydgoszczy i polecić ją możemy jako najkorzystniejsze źródło zakupu tego rodzaju wyrobów. Dogodne warunki płatności umożliwiają każdemu nabycie i ozdobienie grobu swych bliskich artystycznej roboty pomnikiem czy też nagrobkiem.

— **Zarząd Związku byl. zawodowych Wojskowych R. P. Koło Bydgoszcz** wzywa na nowy cmentarz, w niedzielę, dnia 1 listopada r. b. z okazji święta umarłych. Zbiórka z pocztem sztandarowym o godz. 15 na Pl. Piastowskim.

— **Związek optantów i reemigrantów** z Niemiec zwołuje zebranie na dzień 1 listopada o godz. 12 w poł. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Liczny udział pożądany.

— **Nowy prezes rady nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy** prezesem Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy wybrano dr. Wieckiego.

— **Kolej. Grupa Związku b. Uczestników Powstań Narodowych** Rzplitej Polskiej. Zbiórka członków biorących udział w święcie Zmarłych dnia 1 bm. o godz. 15,30 na pl. Piastowskim w czapkach powstańczych. Wieczorek się nie odbędzie się z powod. niezależnych od komisji. Zebranie plenarne z wykładem odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 19 w lokalu KPW. Zebranie zarządu i komisji weryfikacyjnej w poniedziałek, 3 bm. o godz. 19 tamże.

Federacja Kolejowców Polskich będzie miała swój sztandar

Federacja Kolejowców Polskich Ogręgu Dyrekcji Gdańskiej rozwija się doskonale, dowodząc tem nieprzeciętnej energji i niemałej ekspansji życiowej. Niecodziennem świętem Federacji będzie doniosła uroczystość poświęcenia sztandaru okręgowego — która nastąpi w niedzielę 8 listopada br. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej 175. **Protektorat nad** uroczystością objął prezes zarządu Głównego Federacji Kolejowców Polskich i poseł na Sejm — obywatel Paweł Kuźma.

Jak wskazuje program, uroczystość ta będzie również manifestacją uczuć kolejowców, gdyż poza szeregiem przemówień i samym aktem poświęcenia przewidziane jest wysłanie telegramu hołdowniczego do Pana Prezydenta i P. Marszałka Piłsudskiego, wbijanie pamiątkowych gwoździ itp.

Komitet wykonawczy usilnie pracuje, by tak rzadka uroczystość była tak dla licznie proszonych gości, jak i dla członków dniem naprawdę pamiętnym.

Szczegółowy program uroczystości podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Co słychać w Miejskim Komitecie dla spraw bezrobocia?

W tych dniach odbyło się **posiedzenie Miejsk. Komitetu dla spraw bezrobocia,** na którem poza dokonaniem zmiany na stanowisku prezesa i zastępcy (o czem pisaliśmy już w „Dniu") — **omówiono szereg aktualnych spraw i wniosków poszczególnych sekcyj Komitetu.**

W obecnem stadjum nasz Komitet Miejski pozostaje w ścisłym kontakcie z Wojewódzkim Komitetem dla spraw bezrobocia. — Wiceprezydent miasta dr. **Chmielarski** ,będąc równocześnie członkiem Komitetu Wojewódzkiego oświadczył na podstawie przeprowadzonych rozmów w Poznaniu, że **nadejścia transportów węgla dla bezrobotnych należy oczekiwać w najbliższych dniach.** Węgiel ma nadejść ze Śląska drogą wymiany na ziemniaki, które jako pomoc dla bezrobotnych województwa śląskiego ofiarowało ziemiaństwo wielkopolskie i pomorskie. Akcja ta jest w pełnym toku, a wymiana ta nastąpić ma jeszcze przed nadejściem pierwszych mrozów. Przewodniczący sekcji finansowej ks. prob. Skonieczny zdał sprawozdanie z działalności sekcji, która funkcjonuje dziś sprawnie . Między innemi **sekcja wysłała zgórą 400 list opodatkowania do różnych urzędów podatkowych, komunalnych, zrzeszeń i firm.** — Według wszelkich przypuszczeń **akcja ta da wyniki pozytywne.**

Sekcja pracy, której przewodniczy p. nż. **Oszczakiewicz** zabiega również z pełną energją o zmniejszenie ilości bezrobotnych. Sekcja wydała odezwę do pracodawców, i pracobiorców w tej materji oraz zwróciła się do P. U. P. P. i Inspektoratu Pracy o współpracę. Wspólnemi wysiłkami udało się w nieznacznej mierze zwiększyć stan zatrudnienia już to wystawiając po parę osób do pracy, już to utrzymując drugą zmianę przy skróconym dniu pracy, jak np. w firmie Miltiply, w Impregnacji w Solcu Kujawskim etc. Miasto dało trzydniówek 76 osobom w dniu 22 paźdz. rb. Pozatem Sekcja omawiała sprawę zajęcia się odczytami i wykładami wałęsającej się młodzieży od 14—16 lat i konferowała z Inspekcją Szkolną. Nauczycielstwo miasta Bydgoszczy zajęło się urządzeniem odpowiednich kursów dla tej młodzieży. Chodzi jednak o to, aby Komitet obmyślił zaopatrzenie tych słuchaczy w „szklankę mleka i kawałek chleba".

W czasie obrad przewodniczący Komitetu p. wiceprezes Stobiecki odczytał rezolucję bezrobotnych pracowników fizycznych uchwaloną na jednym z ostatnich wieców. Dezyderaty tej kategorji bezrobotnych, zapewnił wiceprezydent Chmielarski, są i będą w naszej możności uwzględniane. Co się zaś tyczy rozdziału kredytu 60.000 zł, którym dysponuje Magistrat, to pieniędzy tych nie można rozdzielić w gotówce, albowiem muszą one być zużyte na wynagrodzenie za pracę przy t. zw. trzydniówkach.

Brak miejsca nie pozwala nam na szczegółowe poinformowanie Czytelników o całokształcie prac dotychczasowych zabiegów Komitetu, dlatego do sprawy tej jeszcz powrócimy.

Robotnicy — bezrobotnym

W związku z akcją Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia w celu opodatkowania całego społeczeństwa na rzecz bezrobotnych, pracownicy Państw. Fabryki Wyrobów Tytoniowych postanowili również przyjść z pomocą i po zebraniu w tym celu zwołanem z inicjatywy dyr. Kłodnickiego wystosowali następujące pismo:

Do
Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia
przy Magistracie miasta Bydgoszcz.

W uprzejmej odpowiedzi na list W. Panów z dnia 13. 10. 1931 r. przesyłam w załączeniu listę opodatkowania się pracowników Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy.

Według treści tej listy pracownicy fabryki postanowili wpłacać na rzecz funduszu niesienia pomocy bezrobotnym w miesiącach: listopadzie, grudniu 1931 r. i styczniu, lutym, marcu i kwietniu 1932 r. łączną sumę około 218 zł miesięcznie zdołu.

Dyrektor: *(—) Kłodnicki.*

Nowa placówka strzelecka

W dniu 29 b. m. zorganizowano przy Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy męski oddział Zw. Strzeleckiego. Prezesem został wybrany dyrektor T. Kłodnicki, do Zarządu weszli pracownicy fabryki: Kaczmarek, Szulc, Jóźwiak i Pezała. Nowej placówce strzeleckiej życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju.

Turniej gier o mistrzostwo miasta

Dalszy ciąg rozgrywek na Stadjonie Miejskim.

Niedziela godz. 10,30 — Szczypiorniak: K. S. Polonja — K. S. Szkoła Podchor.

Piłka nożna: godz. 13 — Sokół I — K. S. Astorja; godz. 14,30 K. S Kabel — K. S. Polonja.

Boisko 62 p. p. — godz. 10.

Koszykówka: Sokół X — K. S. 62 p. p.

Warjat czy kiepski figlarz

Mieszkańcy domu nr. 2 przy ul. Zduny mają od pewnego czasu wesołą rozrywkę, o tyle jednak niewygodną, że aplikowaną im punktualnie o godz. 12 w nocy. I tak od tygodnia z wybiciem godziny dwunastej zjawia się przed domem pomylony jakiś osobnik, wskakuje na balkon znajdujący się na wysokim parterze wyczynia rękoma kabalistyczne jakoweś znaki, by po kilku minutach zniknąć jak zjawa. Lokatorzy owego parterowego mieszkania z balkonem mając już dość tych „metapsychicznych" kawałów, donieśli policji o wyczynianych przez nieznanego osobnika necach. Policja delegowała na miejsce jednego ze swych funkcjonarjuszy, który skrywszy się w bramie domu, czatował na człowieka z fiołem w głowie.

Gdy kawalarz o zwykłej swej porze zjawił się znów na balkonie, posterunkowy wyszedł z kryjówki, by dokonać aresztowania, jednak kiepski warjat ujrzawszy zbliżającego się przedstawiciela władzy jednym skokiem znalazł się na ulicy i nad wyraz szybko zbiegł z miejsca czarodziejskich swych praktyk, znikając w przyległej ulicy. Od tego czasu pomyleniec przestał niepokoić mieszkańców domu na ul. Zduny.

Dopiero ubiegłej nocy dał znowu znak życia o sobie, i to w sposób, zdradzający stuprocentowego idjotę. Otóż niespokojny duch rzucił na balkon parę prawie że nowych i bardzo eleganckich półbucików damskich, następnie wśród szatańskiego chichotu zbiegł. Buciki zdeponowano w I. komisarjacie.

Mają jeszcze ludzie fantazję!

Wieczory teatralne

„Borys Godunow"

Opera w 5-ciu aktach M. Musorgskiego.
Występ artystów Opery Warszawskiej.

Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło — jak powiada przysłowie. Owem złem, które bydgoskim melomanom na dobre wyszło — to zamknięcie na skutek trudności finansowych Opery Warszawskiej. Członkowie jej — jako iż nadzieja na „bliskie" otwarcie podwoi Teatru Wielkiego nie zastąpi chleba powszedniego, zorganizowali imprezę objazdową, która w wędrówce „okólnej" po Polsce, zawitała onegdaj i do naszego miasta, rocząc tysiączne rzesze miłośników poważnej, głębszej muzyki jednem z najciekawszych dzieł w literaturze operowej „Borysem Godunowem" Musorgskiego i to w znakomitem wykonaniu.

W rodzinie czołowych kompozytorów świata Modest Petrowicz Musorgski (ur. w gubernji pskowskiej w r. 1835, zmarł w Petersburgu w r. 1881) zajmuje miejsce poczesne. Jako indywidualność twórcza ze wszech miar ciekawy o zdecydowanie swoistem obliczu. Żywiołowy, bezmała rewolucyjny Musorgski nie może się zmieścić w dotychczasowych formach muzycznych, które bardziej podświadomie, niż kalkulacyjnie, „opętany" rozmachem twórczym niweluje. To też wczesne już jego pieśni i utwory chóralne zadziwiają odrębnością wyrazu; są one jakby zapowiedzią ekspresjonizmu, który w „Borysie Godunowie" zajaśnieje pełnią barw. Musorgski ciążył silnie ku Debusy'emu, jednak zbyt skrajnym był indywidualistą, by wzory obce niewolniczo naśladował. Tkwiąc korzeniami w folklorze rosyjskim, czerpał natchnienie z pieśni ludowych, które jednak stanowiły dlań tylko odskocznię dla nieprzepartego, gorączkowego dążenia ku nowym objawieniom. Rozprzęgał okowy tradycyjności, szukając ustawicznie nowych form, by wyłonić z uśpienia odczuwane w sobie możliwości muzyki absolutnej, która jedynie stanowiła dlań sens. Był abstrakcjonistą, jednak nie całkowicie oderwanym od ziemi. Formizm Musorgskiego stanowił jedynie środek dla osiągnięcia celu tj. syntezy czystej muzyki, a więc był czemś zgoła przypadkowem, zmiennem i nieistotnem.

Piętno tej pasjonującej swoistości twórczej posiadał „Borys Godunow" w stopniu tak silnym, że aż Rimskij-Korsakow imać się musiał na dużą skalę zakrojonej „adaptacji" i uproszczeń tak w instrumentacji, jak i harmonizacji opery Musorgskiego, by uczynić ją dla szerszego ogółu przystępną i zrozumiałą, inaczej bowiem żaden teatr rosyjski nie ważyłby się jej wystawić. Że ucierpiała na tem subtelność i głębia oryginalnej kompozycji — klarować nie trzeba.

Mimo tej zbyt pohopnie przeprowadzonej przez Rimskij-Korsakowa „korektury". „Borys Godunow" i w dzisiejszej zniekształconej formie potężne wywiera wrażenie. Musorgski w genjalny sposób uchwycił ponurość tła, na którem się tragedja Borysława rozgrywała. Ekspresja dramatyczna, koloryt, przepysznie stosowana dynamika, współrzędność prymu melodyjnego z akompanjamentem, nadzwyczajnie trafna, wprost intuicyjnie żywa ilustracja nastrojów, przeżyć i stanów psychicznych poszczególnych postaci oraz nieszablonowa ornamentyka instrumentacyjna — składają się na całość o walorach wyjątkowej wartości.

Wykonanie opery stało na poziomie bardzo wysokim. Zasługą to w niemałej mierze kapelmistrza W. Berdiajewa, muzyka zdradzająca dużą kulturę doświadczenie i smak. Orkiestra opery stołecznej brzmiała pełno i nadzwyczaj składnie. Najsubtelniejsze odcienia barwy orkiestrowej „wychodziły" nieskażone. Z solistów laur pierwszeństwa należy się p. Michałowskiemu, który w roli tytułowej okazał europejską klasę śpiewaczą. Mięsisty o zaokrąglonym woluminie i pysznym blasku basbaryton, duże poczucie frazy i ekspresji dramatycznej, pozwoliły znakomitemu temu śpiewakowi stworzyć postać pod każdym względem porywającą. W roli samozwańca wystąpił p. Dobosz, który w duecie w akcie IV. miał sposobność roztoczenia przed słuchaczami pełni krasy swego tenoru oraz niepośledniego kunsztu śpiewaczego. P. Mossoczy zachwycał metalicznym blaskiem przepysznego swego basu, P. Janowski jako Szujski i Misaił wokalnie i aktorsko bardzo dobry. Z pań wysunęły się na czoło p. Leska, śpiewaczka operująca ciepłym mezosopranem oraz p. Olena. Na koniec pełne uznanie należy się p. Franciszkowi Freszlowi za nader udolną reżyserję. **gr.**

Złote myśli o oszczędności

Jedyny skuteczny sposób robienia oszczędności polega na tem: z otrzymanej pensji czy wynagrodzenia odłożyć pewną sumę, a dopiero z tego co pozostanie, pokrywać wydatki bieżące.

* * *

Oszczędność jest cnotą społeczną.

* * *

Oszczędzanie tylko wtedy jest skuteczne, kiedy stanie się przyzwyczajeniem.

* * *

Nie ci, którzy dużo zarabiają, ale ci, którzy oszczędzają stają się bogatymi.

* * *

Oszczędność jest słońcem, które pobudza wszystko do życia.

* * *

Umiejętność oszczędzania polega na rozumnem segregowaniu swych potrzeb i na roztropności w ich zaspakajaniu.

* * *

Kształćmy w dzieciach zmysł oszczędności, bo w ten sposób przygotowywać będziemy pokolenie szczęśliwsze i pewniejsze swego jutra.

* * *

Oszczędzać należy nietylko pieniądze, ale wszelkie zasoby.

* * *

Kto zapracowanego grosza nie oszczędza, wkrótce go może spotkać dokuczliwa nędza.

* * *

Wpojenie młodzieży zasad oszczędności wyrabia charakter, ćwiczy wolę, uczy być przezornym i zapobiegliwym — uczy patrzeć trzeźwo na życie.

* * *

Pierwszym krokiem na drodze do swobody niezależności materjalnej i powodzenia życiowego jest kontrola nad sobą w drobiazgach życia codziennego.

* * *

Narody, które nie umieją pracować i oszczędzać, muszą zniknąć z powierzchni ziemi

* * *

Kto bogacz, jeśli nie ten, kogo żywi praca — Kto ku swemu zbawieniu, co Bóg dał, obraca?

* * *

Najlepszym upominkiem świątecznym jest książeczka** Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy, **która przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Otwarcie wystawy obrazów i rzeźb w Muzeum Miejskiem

Jak już donosiliśmy, nastąpi w niedzielę, 1 listopada b. r. o godz. 12,30 w Muzeum Miejskiem otwarcie pierwszej wystawy tegorocznego zimowego sezonu obrazów i rzeźb artystów krakowskich, zrzeszonych w Towarzystwie Artystów Polskich *„Sztuka"*, znanych szeroko w kraju i zagranicą ze swych znakomitych prac.

W wystawie wezmą udział: Axentowicz Teodor, Filipkiewicz Stefan, Jarocki Władysław, Kamocki Stanisław, Laszczka Konstanty, Mehoffer Józef, Pautsch Fryderyk, Sichulski Kazimierz i Weiss Wojciech.

Interesująca ta wystawa będzie bezsprzecznie bardzo wybitnem wydarzeniem w artystycznem życiu naszego miasta.

Z sali sądowej

Odwieczna pieśń

Jest nią pasja ludzka, która niejednokrotnie doprowadza do niepotrzebnych a przedewszystkiem pożałowania godnych incydentów. Jest nią dalej niemożność zgodnego współżycia bliźnich losem na symbiozę skazanych, niemożność a raczej niechęć załatwienia błahych sporów polubownie, niechęć ukazania mądrej ustępliwości. Brzydki ten sangwinizm zawiódł małżonków Ludwika i Zofję Wietrzykowskich przed oblicze sądu, który obarczył sumienie obojga nieładnem przestępstwem czynnego znieważenia i fizycznej urazy, jakiej się dopuścili na niej. Adamskim. Przebieg zajścia o podłożu nieporozumień mieszkaniowych — steoretypowy. Wietrzykowscy, którzy są właścicielami nieruchomości w Kcyni, czuli od dawna urazę do jednego ze swych lokatorów, wspomnianego wyżej Adamskiego, z którym wszczynali przy lada nadarzającej się sposobności arabskie wprost awantury i jarmarczne kłótnie. W czasie jednej z tych waśni najzupełniej niepotrzebnych, jaka miała miejsce 25 IX. 1929 r. Wietrzykowski z taką siłą potrącił Adamskiego, iż ten upadając, odniósł dotkliwe rany. Wietrzykowski, który nie zadowolił się „porażką" przeciwnika, chwycił na dobitek widły i zdzielił niemi leżącego jeszcze na ziemi Adamskiego po głowie, przyprawiając go o dotkliwe rany. Ten ostatni kilkanaście dni pozostawać musiał na skutek zadanych mu przez krewkiego gospodarza ran, w łóżku. Przed sądem tłomaczył się furjat tem, iż Adamski wpierw obraził jego żonę, co podsądnego wprawiło wprost w stan białej gorączki. Trybunał nie uwzględniając tłomaczenia Wietrzykowskiego, skazał go na 2 miesiące więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

Oto, do czego prowadzi niepohamowanie nerwów.

Sympatyczni chłopaczkowie

Dwaj serdeczni przyjaciele 24-letni Marcin Masłowski i 29-letni Jan Rychlewski z Szubina odznaczają się nietylko silnym pociągiem do alkoholu oraz przepadaniem za birbandką, ale i wielką przedsiębiorczością i czelnością, aczkolwiek niejednokrotnie kolidują one z obowiązującemi w państwie naszem normami prawnemi, jak i zasadami etyki. Otóż one przyjacioły zawarłszy w styczniu b. r. w jednej z oberży szubińskich przygodną znajomość z kupcem Marjanem Maciejewskim, dawali się przezeń „łaskawie" raczyć wódką. W pewnej chwili padł projekt urozmaicenia szarości powszedniego życia towarzystwem wesołych pań. Projekt został śród ogólnego zachwytu akceptowany. Wszyscy więc trzej opuścili oberżę, by udać się za przewodem przedsiębiorczego don juana Masłowskiego w odwiedziny do jakichś tam pań „z pierwszorzędnej rodziny". Gdy wesoła i miłośnie nastrojona kompanja znalazła się poza murami miasta, obaj opryszkowie porozumiawszy się przedtem wzrokiem, rzucili się na naiwnego kupca, powalili na ziemię, zbili dokumentnie i na dobitek skradli mu portfel z zawartością 90 zł. I na tem cicho i składnie byłaby się cała eskapada skończyła, gdyby nie kiepski dowcip ofiary napadu Maciejewskiego, który nie miał nic lepszego do roboty jak o pamiętnym owym wieczorze opowiadać przed władzami policyjnemi. „Długi język" kupca sprawił, iż obaj heloci znaleźli się na ławie oskarżonych przed trybunałem karnym tutejszego Sądu Okręgowego, który zaaplikował każdemu z osobna po roku ciężkiego więzienia. Zasądzeni poprzysięgli sobie nie wchodzić więcej w kontakt z ludźmi z branży kupieckiej.

Rzadki okaz zwierzęcia

Jest nim zam. w Słupach pow. szubiński Aleksander Rosiński z zawodu — ptaszyna Boża — włóczęga, żyjący z tego co łaskawe nieba dadzą. W kwietniu 1927 r. Rosiński w swej peregrynacji żebraczej znalazł się w Samocinie, gdzie m. in. złożył nieproszoną gościnę w domu rolnika Jana Kałuży. W domu tym zastał leżącą w łóżku 24-letnią córkę małżonków Kałuża, obłożnie chorą. Rodzice chorej bawili w polu. Rosiński zorjentowawszy się w sytuacji, zamknął drzwi na klucz i rzucił się na bezbronną, do cna wycieńczoną i stojącą przed progiem śmierci dziewczynę z zamiarem dopuszczenia się na niej gwałtu. Śmiertelnie chora ostatkiem sił poczęła wzywać pomocy. Szczęśliwy traf chciał, iż w tejże samej chwili powracający z pola rodzice dobijać się poczęli do drzwi mieszkania, co zmusiło zbydlęconego opryszka do salwowania swej skóry ucieczką przez okno. Ostatecznie Rosiński za czyn swój haniebny odpowiadał onegdaj przed trybunałem karnym tutejszego Sądu Okręgowego, zaprzeczając stanowczo, jakoby był winnym zarzuconego mu przestępstwa. Sąd jednak, opierając się na protokóle zeznań zmarłej w międzyczasie Heleny Kałużówny, skazał bydlaka na rok więzienia, darowując mu na zasadzie amnestji połowę kary.

„Szukasz szczęścia — wstąp na chwilę"

Trudno sobie wyobrazić jarmark odbywający się w jakiejś miejscowości (szczególnie na prowincji) bez różnego rodzaju katarynia-rzy, wędrownych skrzypków, radio-fotografów, kuglarzy i t.p. magików. Z pośród tej całej falangi wydrwigroszów na uwagę zasługują różni organizatorzy gier w „parki", koła szczęścia, kostki i t. d., którzy jarmarcznemi okrzykami zwabiają gawiedzy rekrutujących się przeważnie z przyjezdnych włościan. Nieraz tak bywa, że włościanin, który przez długie miesiące ciułał grosz do grosza na zakup np. butów czy kurtki — stanie na chwilę przed „szafarzem szczęścia" za jakiego zwykle uważa takiego eksploatatora głupoty ludzkiej zagra i straci wszystko. Takiemu ani przez myśl nie przejdzie, że jego szczęściem kieruje zręcznemi ruchami ręka wydrwigrosza. Policja w ściganiu tego rodzaju indywiduów jest wprost bezsilna, gdyż dzięki zawodowemu sprytowi potrafią oni prawie zawsze w porę zginąć w tłumie.

Wczoraj tut. Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę takiego nieznanej kondycji „szczęściarza", niej. Henryka Zajki z Katowic, który w grudniu ub. roku ogrywał ludzi na rynku Inowrocławia. Ponieważ oskarżony na rozprawę się nie stawił, (prawdopodobnie znowu był gdzieś na jarmarku). Sąd wyrokiem zaocznym skazał go na 100 zł. grzywny, lub 2 dni aresztu i ponoszenie kosztów sądowych.

Okruchy bydgoskie

Mniej świateł, więcej serdecznych modłów i dobrych uczynków w Dzień Zaduszny.

Stoimy w przededniu pięknego choć smutnego obrzędu, powtarzającego się z roku na rok i przez wieki całe.

Wszyscy w tym dniu więcej niż kiedykolwiek w myślach łączymy się z tymi, którzy sercu naszemu drodzy, dawno już nas opuścili.

Wieki stworzyły nam na ten dzień różne tradycje i zwyczaje, które chociaż piękne, mają przecież w sobie więcej formy niż treści.

Dwa są jednak objawy naszej łączności duchowej ze zmarłymi, które pod względem religijnym posiadają najgłębszą treść i w skutkach swych naszym najdroższym przynieść mogą zbawienną pomoc. Objawami temi, to modły szczere, i dobre uczynki.

Warto więc zastanowić się, czy w obecnych czasach, w których wszyscy żyjemy pod znakiem największej oszczędności, nie należałoby punktu ciężkości przenieść na samą treść, zostawiając piękną formę różnych zwyczajów na uboczu.

Tak Msza święta, która ponad wszystkiem ze swem świętem znaczem góruje i jej wartości i miljon świeczek zastąpić nie zdoła, tak i dobra, gorliwa modlitwa, połączona z dobremi uczynkami, dla naszych drogich zmarłych przedstawia niczem niezastąpione skarby.

Ciężka nas dola wszystkich przygniata; nie w równej jednak mierze, bo mamy w dzisiejszych czasach tysiące braci między nami, którym dla braku pracy a tem samem i środków zarobkowania, więcej niż innym czarne widmo głodu, nędzy i rozpaczy w oczy zagląda.

Nie ma też zapewne nic wznioślejszego jak względem tych nieszczęśliwych zastosować swe uczynki miłosierdzia.

Każdy też grosz, złożony do dyspozycji komitetów czy to parafjalnych, społecznych czy też ogólnych celem niesienia pomocy najbiedniejszym, jednakowo w złotej księdze dobrego zapisany będzie.

Niechaj nikt nie zrozumie dzisiejszych okruchów w ten sposób, że idą po linji zwalczania tradycyjnego obchodu Zaduszek z licznemi wieńcami i światłami. Zostawmy jednak te piękne zwyczaje na lepsze czasy, a dzisiaj zogniskujmy wszelkie nasze dążenie w pełnieniu dobrych uczynków w tej wzniosłej intencji, że dobry Bóg spojrzy na naszą szczerą ofiarę, a naszym najdroższym użyczy wiecznego spoczynku. *Czeski.*

Desperatka

W jednym z nocnych lokali usiłowała pozbawić się życia wychylając butelkę lizolu pewna wesoła niewiasta 25 letnia M. Denatkę odstawiono do lecznicy miejskiej. Przyczyna samobójstwa nieznana.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p.

Bogusławowi Paryce

porucznikowi Dyw. Pom. Art.

a przedewszystkiem Przewieleb. Duchowieństwu zwłaszcza ks. Prob. Kruczkowi za kojące słowa pociechy, komendantowi C. W. Art. p. generałowi Prychowi, p. Dowódcy Dyw. Pom. Art. Steuerowi, p. majorowi Kleiberowi za słowa pożegnania, również p. por. Kraśnickiemu za ofiarną pomoc związaną z pochową, Korpusowi Oficerskiemu i Podoficerskiemu Dyw. Pom. Art., Oficerom Rezerwy Pom. Art. Korpusowi Oficerskiemu C. W. Art., Korpusowi Oficerskiemu i Podoficerskiemu 8 P. A. C. Pułkowi Manewrowemu, 4 Pułkowi Lotniczemu, Bractwom Niepok. Pocz. N. M. P. oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym składamy najserdeczniejsze podziękowanie

Córeczka i Rodzina.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Grudziądza

Ratusz **w Grudziądzu** Tel. 312 i 831

Instytucja o pewności pupilarnej

Załatwia wszelkie tranzakcje bankowe. — **Przyjmuje** wkłady oszczędnościowe za wysokiem oprocentowaniem od 1 złotego począwszy, za które ręczy miasto Grudziądz całym swoim majątkiem i siłą podatkową.

Wszelkie wkłady wolne są od podatku skarbow.

Modelhaus Luschnath

Gdańsk, Elisabethwall 6

poleca

garderobę damską

gotową i na miarę od najzwyczajniejszej do najwykwintniejszego rodzaju modeli.

Dla pań zamiejscowych wykonanie **z jedną przymiarką** pod gwarancją leżenia bez zarzutu. 637

NOGI wieprzowe

z kapustą i pure poleca 907

„HUNGARJA"

Toruń, Prosta 15/17.

Mieszkania

3-pokojowego z kuchnią w Gdyni poszukuję od 1. XI. lub 15. XI. Anweiler, kapitan marynarki, Wejherowo.

Zgubiony

paszport zagraniczny na nazwisko Abram Henrykowski wydany przez Kom. Generalny Gdańsk unieważniam.

Lampki grobowe

na Dzień Zaduszny poleca R. Czarliński nast., księgarnia Gdańsk, Töpfergasse 30. 659

Nie podlegające ochronie lokatorów

6 pokojowe mieszkanie

od zaraz do wydzierżawienia. Zoppot Henckel, Südstrassa 35. 656

Nie podlegające ochronie lokatorów

3 pokojowe mieszkanie

od zaraz do wydzierżawienia. Zoppot Henckel, Südstrasse 35. 655

Tapicer Dekorator

Leżanki, materace, garnitury wykonuje — naprawia — dekoruje wyjeżdża poza Toruń Żuchowski, mistrz tapicerski Kopernika 16.

Sprzedam tanio

4-ro osobowy **samochód.** Informacje: Różany Gaj, Gdynia — telefon 1118.

LICYTACJA.

W dniu 5. 11. br. o godz. 9 odbędzie się w magazynach ekspedycji towarowej Gdynia licytacja różnych znalezionych przedmiotów.

Główne Biuro Znalezionych Przedmiotów Bydgoszcz.

Szanownej Publiczności 7025

podajemy do wiadomości, że przyjmujemy

wkłady oszczędnościowe

(depozyta)

w złotych obiegowych, w złotych w złocie i w walutach obcych począwszy od 1,— zł. do każdej wysokości od których płacimy:

za wypowiedzeniem	½ rocznem	9½%
„ „	kwartalnem	9 %
„ „	miesięcznem	8 %
„ „	14-to dniowem	7 %
„ „	dziennem	6 %
„ „	rocznem i większe sumy podług umowy.	

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe a mianowicie:

Otwieramy rachunki bieżące i czekowe, uskuteczniamy przekazy do wszelkich miejscowości w Polsce i zagranicą, zakupujemy i sprzedajemy obce waluty, dyskontujemy weksle inkasujemy czeki, weksle i inne dowody, udzielamy pożyczek na przystępnych warunkach.

Wszelkie zlecenia załatwiamy szybko i akuratnie.

Za zobowiązania Kasy ręczy powiat gniewski całem swojem majątkiem i siłą podatkową.

Konto żyrowe:
Bank Polski, oddział Tczew.
P. K. O. Poznań Nr. 206.003.
Komunalny Bank Kredytowy Poznań.

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności
w Gniewie, Telefon nr. 11, 13, 52.

Skład fabryczny Bielskiej fabryki sukna

Gustaw Molenda i Syn

Grudziądz — Toruńska 21

poleca swe ogólnie znane materjały na

płaszcze,
palta,
ubrania,
smokingi,
fraki,
i spodnie.

Stale wielki wybór najprzedniejszych materjałów **po cenach fabrycznych.**

Mieczysław Mosiewicz

adwokat i notarjusz w Gdyni

uprzejmie zawiadamia, że kancelarja jego została przeniesiona do nowowybudowanego domu

przy ul. Kołłątaja
(między ul. Starowiejską a ul. 10 Lutego)
Telefon bez zmian 1126.

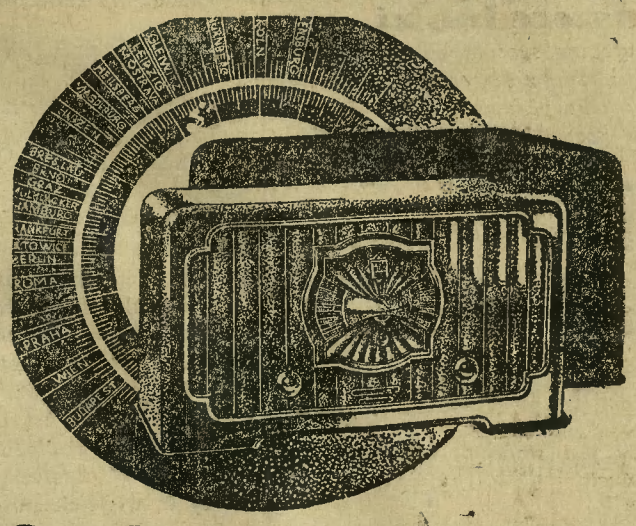

Przebój sezonu radjowego!

TELEFUNKEN 340

Wytworny 4-lampowy odbiornik dalekosiężny!

Idealna czystość tonów! Łatwa obsługa!

NOWOŚĆ!

Skala z przesuwanemi nazwami stacji.

Cena odbiornika wraz z lampami:
na prąd zmienny. . . . . zł. 970.—
na prąd stały. . . . . „ 1.070.—

Prosimy żądać demonstracji w każdym sklepie radjowym.

RADIO TELEFUNKEN

Najstarsze doświadczenie. — Najnowsza konstrukcja!

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Pl[illegible]u i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zap[illegible]a w księdze gruntowej Rynek tom I karta 5 i Trz[illegible]om I karta 17 na nazwisko Marjanny Przybor[illegible] o obszarze Rynek karta 5, 17 ha 11 a a 80 m² [illegible]sty dochód jako podstawa podatku gruntowego 1 [illegible]tal. 941/100 podatek budynkowy 390 mk. Trzcin kar[illegible] 17 — 31 ha 03 a 38 m² czysty dochód jako podst[illegible]a podatku gruntowego 26 tal. 46/100 stanowiąca [illegible]podarstwo rolne. zostanie w drodze egzekucji dni[illegible] 18 listopada 1931 o godz. 9 przedpoł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 22. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 maja 1931 r.

Lubawa, dnia 8 sierpnia 1931 r

Sąd Grodzki.

2. K. 4/31 r.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 listopada 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 leżankę i 100 obrusów na stolik. 2060

Kozak, kom. sądowy w Toruniu, ul. Kościuszki 5.

Dworzec Autobusowy
Grudziądz
Tuszewska Grobla Nr. 3-7

Przystań wszystkich autobusów
Stacja benzynowa „POLMIN" na miejscu
Poczekalnia z bufetem

Osiedliłem się **w Gdyni** *jako specjalista* **chirurg** *i przyjmuje w chorobach chirurgicznych w Szpitalu św. Wincentego (Sióstr Miłosierdzia) Plac Kaszubski.*

Dr. Czesław Maciejewski,
były starszy asystent Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu Poznańskiego.

OSTATNIA NOWOŚĆ!

BROWNING kal. 6 mm (wed. rys.) strzelający z metalowych naboi do celu. Patent Nr. 2295. **Bez pozwolenia.** Cena tylko zł. 12.— (zam. 35). 100 naboi mosiężnych **alarmowych** zł. 3,— Futerał skórkowy 1,85, 2,50, 3,50, 5 zł. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Koszta przesyłki płaci kupujący. 804

d/Tow. „MONTRE" Warszawa Sienna 27/DP.
Firma egzyst. od roku 1900.

Pięknie umeblowany

pokój, śródmieście, z pierwszorzędnem utrzymaniem, obsługą, światłem i opałem zł 250 miesięcznie. Zgłoszenie: Kiosk Informatorystyczny przy dworcu, telefon 1101.

Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, określę Twój charakter, zdolności, przeznaczenie bezpłatnie (75 gr. znaczki pocz. na przesyłkę załączyć). Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara koszt. zł. 3. Przyjęcia osobiste, płatne, cały dzień. **Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szklonik, Nowowiejska 32.** Niniejsze ogłoszenie załączyć. 7861

Z GRUDZIĄDZA

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Grudziądzki

Grudziądz, ulica J. Wybickiego 11|13

Telefony nr. 329, 362, 363. **Depesze: Zarobkowy.**

Przyjmuje

wkłady oszczędnościowe na dogodnych warunkach i załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

Instytucja centralna w Poznaniu

Kapitał akcyjny i rezerwy przeszło 22.000.000 zł.

Oddziały: Bielsko, Bydgoszcz, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Piotrków, Radom, Sosnowiec, Toruń, Warszawa, Wilno, Gdańsk.

Wielki wybór we wszystkich wielkościach:

DYWANY

Boukl
Ręcznej roboty
Wełniane
Pluszowe
Kokosowe
Horsa
Linoleum

do tego stosowne chodniki we wszystkich szerokościach

Chodniki Kokosowe szerokości do 200 cm. dla całych ubikacji.
Maty Japońskie, szczotki do froterowania, szczotki „Mop", olej do odświeżania mebli.
Zasłony perłowe w pięknych kolorach.
Szyny mosiężne schodowe również chodnikowe pręty mosiężne.
Listwy złote, ochraniacze drzwi, chodniki i obrusy z płótna woskowego.
Linoleum we wszystkich kolorach i szerokościach stale na składzie o bezkonkurencyjnych cenach.
Tapety w wielkim wyborze, na które udzielam 10—30 proc. rabatu.

Wzory chętnie do dyspozycji Szan. Klijenteli.

P. MARSZLER

Grudziądz, tel. 517, Plac 23-go Stycznia 18.

Gr. 214. (1055

Farby
Lakiery
Pokosty
Kredy
Pendzle
najtaniej
L. E. Hanczewski
Hurt Detal
Grudziądz
Toruńska 10.
6839

Najlepsze gatunki
HERBAT
CEYLONSKICH
po cenach najniższych poleca (1138
B. HOZAKOWSKI
TORUŃ
ul. Mostowa nr. 28.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Stacja autobusów

RESTAURACJA
GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 827a

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Stacja autobusów

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Szyję

bieliznę, robię ręczne mereżki, przyjmuję reparacje tanio. Gr 271

Grudziądz, Ogrodowa 33. III. prawo.
1501

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen. „Okazjopol" Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23 w podwórzu. 1914

Prawdziwa okazja!

Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

Sklep Okazyjny
Grudziądz
ul. Narutowicza nr. 22.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu grudziądzkiego

w Grudziądzu -- oddział w Radzynie

Zał. w r. 1846 — ul. Wybickiego 39 — Tel. 220-284

Załatwia wszelkie transakcje bankowe

Przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

Złotowe oprocentow. po 6—10%, w walucie obcej po 4—7% w stosunku rocznym, zależnie od terminu płatności wkładu.

KAPITALIZACJA PÓŁROCZNA. 310

Wkłady gwarantuje Powiat Grudziądzki całym swoim majątkiem i siłą podatkową. Wkładcom zapewnia się najściślejszą tajemnicę

Okazyjna sprzedaż.

Jadłodajnia

6 ubikacji, koncesja wódek i 5 pokojowe mieszkanie od zaraz do przejęcia. Pawski. Grudziądz, ul. Ogrodowa 2 2007

ZĘBY

sztuczne w złocie i kauczuku. Dentysta JACOBSON, Grudziądz — Plac 23 Stycznia 23, II ptr. Bezbol. leczenie. Gr235

PIANINA

od zł 1.800
poczawszy poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze
Fabryka Pianin
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz
Śniadeckich 2
Gdańska 27
Filje: Grudziądz, Groblowa 4, Gdańsk, Hundegasse 112. 9506

Bądźcie dobrymi obywatelami kraju!
Lokujcie kapitały swe tylko w Bankach polskich!
Składając swoją cegiełkę oszczędnościową pod podwaliny Mocarstwowej Polski, — przysparzacie tem dobrobyt Państwu, sobie i swojej rodzinie.

Bank Spółdz. Związku Towarzystw Kup.

na Pomorzu

Spółdz. Kredyt z ogran. odpow.

w Grudziądzu

Rynek Nr. 13 Telefon 162

załatwia wszelkie transakcje bankowe na bardzo korzystnych warunkach, skup dewiz, papierów procentowych i t. p.

Przyjmuje terminowe wkłady oszczędnościowe za oprocentowaniem 7%, 7½%, 8% i 9% w stosunku rocznym, w zależności od terminu danego wkładu.

Odpowiedzialność spółdzieln 10-ciokrotna, równająca zł 1.500.000,—

Kto się już przekonał, stale u nas kupuje!

Wielki wybór materjałów na ubrania

oraz na płaszcze damskie, męskie i dziecięce **od najtańszych do najdroższych** — pościelowe, bieliźniane, dodatki krawieckie, jedwabie we wszystkich rodzajach i gatunkach **po cenach niebywale niskich.**

Zaprowadzono pończochy i skarpetki wełniane, bawełniane i jedwabne własnego wyrobu po cenach fabrycznych. Gr. 274

„MARTA" - Grudziądz

ul. Lipowa 33, I piętro, wejście od ulicy Kilińskiego.
Mieszkanie prywatne — Firma chrześcijańsko-katolicka.

Uwaga! Prosimy się obecnie przekonać, aby nie przepłacać, bo naprawdę można wszystko u nas nabyć **znacznie taniej.** 274

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 3 listopada 1931 o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Białochowie u p. Hulewicza: 2 świnie a 1 ctr. i 7 warchlaków.

Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

Gr. 391.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 3. 11. br. o godz. 11 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ulicy Lipowej 63: bufet, kredens, 4 krzesła, dywan, chodnik i krajobraz.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

Gr. 390.

Plisowanie

modne! Plisuję najtaniej! Dla uczenic ulgi. Gawęcka, Grudziądz, Sienkiewicza 8. 1550

Futra

najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje **popularny w Bydgoszczy fachowiec** Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 603

Autopomoc

Grudziądz, Tuszewska Grobla 3-7

Dworzec Autobusowy

posiada 9372

części zapasowe do samochodów

Ford, Essex, Chewrolet
Aksesorja, Oliwy, Opony

Okazja!

Maszynę do pisania, serwis czeski i nakrycie stołowe na 12 osób. Sprzedaję korzystnie aparaty fotograficzne. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

Sklep Okazyjny
Grudziądz
ul. Narutowicza nr. 22

LUSTRA

szlifuje i odnawia zużyte. Lusterka torebkowe i kieszonkowe stale na składzie. 1915

Pomorska Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster
Grudziądz, Mickiewicza 19. (obok poczty)

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, 2. 11. br. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: W Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 26 o godz. 11: leżankę gobelinową i 1 bieliźniarkę w stanie dobrym; w Grudziądzu przy ul. Małomłyńskiej 2 o godz. 12: 1 wózek ręczny i 20 kluczy do szperowania.

Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu.

Gr. 392.

Przyjmuję wszelką pracę kuśnierską i wykonuję solidnie i tanio

KROTOSZYNSKI

Grudziądz, Groblowa 18, dawn. Ogrodowa 7. 1598

Biurko

damskie 50 zł. Skrzypce koncertowe 50 zł, szabla oficerska (piechoty) 18 zł. Grudziądz, Nadgórna 23 I. p 317

Wydzierżawiamy

Kuchenki gazowe, żelazka do prasowania, najnowsze piecyki do ogrzewania, lampy gazowe i t. p.

za opłatą 50 gr. wzgl. 1,— do 2,— zł. miesięcznie. Po 2 wzgl. 3 latach aparat gazowy przechodzi na własność konsumenta.

Bliższe warunki i wyjaśnienia w Administracji

Gazowni Miejskiej w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 12, Tel. 887.

Z BYDGOSZCZY

Najpewniejszą i najkorzystniejszą lokatę oszczędności dają 520

Spółdzielnie Kredytowe

których członkowie odpowiadają majątkiem swoim za wszystkie zobowiązania. — — —

Lokujcie swoje oszczędności w Spółdzielniach!

SPÓŁDZIELCZY
BANK BYDGOSKI
Spółdz. z o. odp.
w Bydgoszczy.

BANK LUDOWY
w Bydgoszczy
Spółdz. z n. odp.

Darmo **FUTRA** Darmo
nikt nie da, jednak specjalnie najniższe ceny umożliwią kupno takowego jak: płaszcze, błamy i różne skóry na obsady tylko w firmie:
CENTRALA FUTER
Tel. 865. BYDGOSZCZ Dworcowa 53
Własna pracownia kuśnierska na miejscu 1880

Herbata firmy 1883
WASSILY PERLOF
jest jedyną herbatą o wysokiej jakości, wyhodowana w najlepszych plantacjach Azji. Trzy zalety:
aromat, smak i naparzenie,
połączone są razem tylko w herbatach WASSILY PERLOFF.
Poszlijcie dziś jeszcze do swego kupca, żądając wyraźnie herbaty
WASSILY PERLOFF
w oryginalnych opakowaniach No 9, 36, 140, 14.

Nadejście nowego transportu
MARMURU
(Carrara)
umożliwia natychmiastowe dostarczenie Kompletów na umywalnie, urządzeń składów rzeźnickich, fryzjerskich, płyty na stoliki do kawiarń i t. p., oprócz tego pomniki, krzyże i figury z marmuru białego
Specjalność: „Terrazzo" i „Mozaik"
Tel. 476 Zał. 1905 r.
Zakład Kamieniarsko-rzeźbiarski
J. Job, Bydgoszcz, Rejtana nr. 8

Eleg. nadzwyczaj korzystną
Odzież
Oto kilka przykładów:
Płaszcze damskie Tweed Welur na watolinie 110.— 75.— 59.— 34.— zł.
Płaszcze damskie Georgette-Rypa z futrz. koln. 160.— 115.— 89.— 58.— zł.
Płaszcze damskie Dagonal-Tweed eleg. wyk. z fut. obs. 195.— 168.— 128.— 69.— zł.
Ubrania męskie kamgarn kolor w modn. des. i granat 120.— 92.— 68.— 35.— zł.
Płaszcze męskie Ulster-Flausz w modn. kolorach 98.— 69.— 48.— 32.— zł.
Palta męskie Welur-Biber czar. i kol. z aks. i fut. kol. 115.— 89.— 65.— 56.— zł.
Bogaty wybór konfekcji dziecięcej po bardzo niskich cenach
„Źródło"
KONFEKCJA DAMSKA, MĘSKA I DZIECIĘCA
Bydgoszcz, Długa 42 (dawn. 19)
Dla pp. urzędników specjalna zniżka cen!

FUTRA tego roku nadzwyczaj tanio
Największy wybór
Eleganckie wykonanie
Najmodniejsze kolory
znajdziecie u nas 511
Warszawski Skład Futer
pod kierownictwem Pani
BLAUSTEIN
BYDGOSZCZ
Dworcowa 33 (14) Telefon 1098
Futra damskie z podszyciem od 100 zł. wzwyż.

Meble
Wszelkiego rodzaju pierwszorzędnej jakości (gwarancj.) Kompletne jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Kuchnie i wszelkie wyściełane, poleca po cenach fabrycznych Dobrzyński — Bydgoszcz, Batorego 3 (obok (Starego Rynku) 173

Baterje - Kieszonkowe
Baterje - Anodowe
marki
EKSTRA
są niedoścignionych jakości. Do nabycia w wszystkich składach radjo sprzętów oraz w składach przyb. rowerow.
Żądajcie tylko baterji „EKSTRA" Fabryka Baterji
Toruń, Szeroka 46.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 31. X. 31 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ul. Pl. Poznański 2 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: leżankę i szafę do rzeczy.
Klóskowski, komisarz sądowy w Bydgoszczy.

Znakomite
śniadania i objady rewelacyjnie tanio smaczne, obfite jak na sutem weselu poleca
„PROBUS"
Bydgoszcz Stary Rynek 5
Punkt spotkania się przyjezdnych i znajomych.
1911

Skóry i przybory szewskie i siodlarskie
poleca korzystnie 519
Feliks Dolczewski, Handel Skór
dawniej Ludwik Bucholz
BYDGOSZCZ
ulica Przyrzecze 2 przy Farze
Telefon nr. 117 Skrytka poczt. 163

Polecamy nasz bogato zaopatrzony skład we wszystkie
TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA
oraz
SPRZĘTY KUCHENNE
F-a. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 7 BYDGOSZCZ Tel. 26 1650
1389

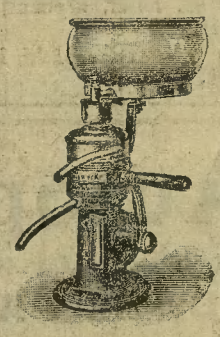
WIRÓWKI „MILENA"
Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki spłaty.
W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.
BRACIA RAMME
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 m.
Telefon 79. 1967

Pianina Jähnego
sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach
Fabryka Fortepianów
W. Jähne
Bydgoszcz
Gdańska 149, tel. 2225
Filje: 8646
Grudziądz, Toruńska 17-19.
Poznań, Gwarna 10.

Gospodyni
która może się wykazać dobremi referencjami — do wszelkich prac domowych i dobrą kuchnią może się zgłosić do „Dnia Bydgoskiego" pod „Zaraz". 517

Materace
sprężynowe wykonuje po cenach fabrycznych
Józef Bobkiewicz
Bydgoszcz,
Kowalska 4.
przy Placu Jagiełły. 1735

Służący 505
woźny, poszukuje jakiejkolwiek posady. Łask. zgłoszenia do Adminstr. „Dnia Bydgoskiego" pod „Woźny".

Łożyska kulkowe
Neumann i Knitter
Bydgoszcz — Stary Rynek
Tel. 141 512

Unieważniam
zgubiony wykaz osobisty na nazwisko Apolonja Tesmer wystawiony przez gminę Kielno. 2015

Komunalna Kasa Oszczędności pow. wyrzyskiego
w Wyrzysku
Telefon nr. 56. Konto w P. K. O. nr. 209.728
Wypłatnie w Miasteczku i Wysoce.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od 1. złotego 523
i załatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości.
Wkłady oprocentowane są zależnie od terminu wypowiedzenia w stosunku 6—10 procent rocznie.
Za wszelkie zobowiązania Kasy, odpowiada Związek Komunalny pow. wyrzyskiego całym swym majątkiem.
Wkłady na książeczkę oszczędności Kasy posiadają charakter funduszów ulokowanych z bezpieczeństwem prawnem (pupilarnem.)
Wkłady Kasy wynoszą obecnie przeszło 600 tysięcy zł., a kapitały własne około 300 tysięcy złotych.

Uwiadomienie!

Kierownictwo pierwszorzędnego i higjenicznie urządzonego damskiego salonu fryzjerskiego w domu przy ulicy Pfefferstadt 66 przy Rynku Kaszubskim objął damski mistrz fryzjersk. Paweł Präschke. Ogólnie znany ze swych pierwszorzędnych prac w ondulacji, farbowaniu pielęgnowaniu urody urody i trwałej ondulacji od r. 1908. Zarazem przypominam mój salon męski, odznaczający się swojem nadzwyczaj dobrem i higjenicznem urządzeniem marmurowem. — Zadaniem naszem będzie zadowolić także najbardziej wygórowane wymagania. 2042

M. BANIECKI, Gdańsk,
Pfefferstadt 66 przy Rynku Kaszubskim.

Oszczędność to siła narodu!

2055

Najpewniejszą instytucją oszczędnościową to:

Kasa Komunalna m. Podgórza

posiadająca przywilej **pupilarnej pewności** i gwarantująca wkłady **całym majątkiem miasta.**

1864

Założenie siły czy też światła MACIEJEWSKI najtaniej załatwia

783a **Toruń** — Róg Stary Rynek, Chełmińska nr. 1, I. piętro prawo.
Grudziądz — Mickiewicza 4, tel. 816.
Radjo, ładow. akumul., Motory, Żarówki, Telefony, Dzwonki

Znaczki papieskie

5—10—20—25—30—50—75 80c. 1,25 i 2.— Lire na Kopercie Città del Vaticano, sprzedam za nadesłaniem 20.— zł. A. Czajkowski, Inowrocław, ul. Toruńska 5,

Koks i Węgiel

najkorzystniej dostarcza pod gwarancją wagi i jakości

„Atlantic" ul. Portowa

1524

Własne składy i auta ciężar.

Telef. 16-17 i 18-09 *Składnica 18-26*

Wyciąć! Zachować!

Obwieszczenie.

Z dniem dzisiejszym wina nasze są do nabycia we wszystkich handlach win kolonj. w kraju po nast. cenach ZNIŻONYCH:

	1 but.	½ but.
Nr. 1. „ZŁOTA RENETA" białe wytr.	2,25	1,25
Nr. 2. „Złota Reneta" białe półsłodkie	2,50	1,35
Nr. 3. „Złota Reneta" białe słodkie	2,75	1,45
Nr. 4. „Vermouth" leczn cze, deserowe	3,00	1.60
Nr. 5. „Czerwone Wytrawne"	2,50	1,35
Nr. 6. „Czerwone Mocne"	2,75	1,45
Nr. 7. „PORTWEJN Krajowy" b. stare	3,50	1,85
Nr. 8. „Tokay" białe deserowe	2,50	—
Nr. 9. „Miód PIAST" trójniak stary	4,00	2,50
Nr. 10. „Królowa Renet" białe łagodne	2,50	1,35
Nr. 11. „MALAGA Krajowa" czerw. des.	3,50	1,85
Nr. 12. „Kruszwica" jabłecznik półsłodk	1,80	—
Nr. 13. „MADERA Krajowa" białe stare	3,00	1,60
Nr. 14. „RENETA" sok jabł. bez alkoh.	1,50	0,85
Nr. 15. „Czerwone półsłodkie"	1,80	—

Pomimo zniżki cen jakość win naszych pozostaje pierwszorzędną, czego dowodem jest WIELKI ZŁOTY MEDAL na Wystawie wyrobów cukrowych w Warszawie we WRZEŚNIU bież. roku.

Kujawska Wytwornia Win

H. MAKOWSKI

w Kruszwicy. 1659

Jedyna pasta

Kaliklora

konserwuje w idealny sposób emalję zębów, oraz nadaje im śnieżną białość.

Lab. „KOSMA"
1792 **Poznań**

Pomorski
Skład Artykułów Technicznych
właśc.: **Otton Szulc, Toruń, ul. Rożana 5**
poleca ze składu: 2017

Armatury parowe i wodociągowe
Pasy skórzane i parciane
Łożyska kulkowe, klingerit
oraz
wszelkie artykuły techniczne dla Przemysłu i Rolnictwa.

Zawiadamiam niniejszem moich P. T. Klientów, iż posiadam większy wybór objektów okazyjnych, poleconych mi do sprzedaży.

Dom w śródmieściu 4 piętrowy z piekarnią i dwoma składami, natychmiast do sprzedania, bardzo tanio ze względu na długi.

Dom ładny na przedmieściu G yni z restauracją i składem kolonjalnym do sprzedania tanio przy małej wpłacie gotówkowej.

Z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania przy małej wpłacie gotówki **dom 2 piętrowy z pla-**

Z braku gotówki [illegible] składu do sprzedania **5 domków z placem 500 m.**

Skład kolonjalny bardzo tanio do nabycia.

Plac w śródmieściu przy głównej ulicy z powodu wyjazdu zaraz do sprzed. przy małej wpłacie.

Niebywała okazja! Skład kolonjalny z restauracją za 12,000 złotych.

Kupno—sprzedaż domów, willi i majątków jak również wynajem lokali sklepowych, biurowych i mieszkań prywatnych, i t. d. 1903

Biuro Pośrednictwa Dominik Kulawa
w Gdyni, ul. Starowiejska nar. Podjazdowej w podwórzu II piętro. Telefon 1320.

Żądajcie cenniki do sportów zimowych

DOSTAWA SPORTOWA
TORUN 2058
Katarzyny 5 Tel. 276

Pod uwagę

P. T.
Urzędników Państwowych Wojskowych itd.

Stosując się do wymogów obecnej chwili aby dać możność wszystkim sferom pomimo redukcji, obniżenia pensji i t d. zaopatrzyć się we futra, obniżyliśmy nasze ceny do niebywale niskiego poziomu:

Naprz.
Skórki do obsady po 2.50 zł.
skunksy prawdziwe po 15 zł.
spody wałaby-oposy po 54 zł.
„ prawdz. oposy 150 zł.
Męskie futra po 150 zł.
Damskie futra po 160 zł.
i t. d.

„FUTERAL" Bydgoszcz
Dworcowa 9 Tel. 308
Wykonujemy we własnej pracowni po cenach wyjątkowo tanich wszelkie reperacje i przeróbki. 1718

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego
Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195
poleca
swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą
„SMIETANKA POMORSKA"
SŁODOWE,
„KARAMEL POMORSKI"
KOZLAK (BOCK)

Najlepsza oszczędność

w ubezpieczeniu swego mienia 2054

w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń

TORUN, Żeglarska 26 — tel. 274, 267 TCZEW, Rynek 7 GDYNIA, ul. Świętojańska

Pokój

umeblowany wynajmę Toruń Bankowa 6 I p.

Nie

jesteś zadowolony ze swego krawca? Idź do J. Tynecskiego Grudziądz, Toruńska 14, (w podwórzu). 1469

JESIEŃ! ZIMA!

Przez osobisty zakup w pierwszorzędnych fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

Już nadszedł wielki transport

GARDEROBY!

WSTĄP — OBEJRZYJ!!!

PŁASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAZE
Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą.

MATERJAŁY: jedwab. wełniane, bawełn.
GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki. 1349
Kołdry, Pledy, Firany, Obrusy, Płótna!!

KREDYTU UDZIELAM
za asygnatą Spółdzielni Kredyt
Bez wpłaty!

SKŁAD BŁAWATOW I KONFEKCJI

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK

GDYNIA, Św.-Jarska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

KREDYTU UDZIELAM
za asygnatą Spółdzielni Kredyt
bez wpłaty!

Pomorski Bank Rolniczy Sp. Akc.

Toruń, ul. Szeroka Nr. 30 - - Telefon Nr. 65, 74, 78 i 89

P. K. O. Nr. 203.570 - - - Rachunek żyrowy w Banku Polskim

1992

Licytacja.

W dniu 10. XI. 1931 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się licytacja następujących towarów:

36 kg. armatury, 44 kg. narzędzi, 45,5 kg. tkaniny miedzianej, 8,5 kg. manometrów, 300 kg. wentyli, 955 kg. obrabiarka do metali, 45 kg. koła zębate, 107 kg. wina w butelkach, maszyna do szycia, dwa rowery, 4,5 kg. kosze próżne oraz odzież, bielizna i obuwie używane jak i drobne przedmioty z konfiskat.

W razie niesprzedania następna licytacja dnia 24. XI. 1931 r. bez osobnego ogłoszenia. 1968

Informacji udziela:

Urząd Celny — Dworzec Przedmieście.

Toruń, w październiku 1931 r.

P. T.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić naszych szanownych Odbiorców i Dostawców, że p. MAKSYMILJAN ZWIERZYKOWSKI wystąpił z dniem 24. października rb. z firmy KRYSZCZYŃSKI i ZWIERZYKOWSKI i że na jego miejsce wstąpił p. ADOLF CIESIELSKI.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie i poparcie kreślimy się z poważaniem

KRYSZCZYŃSKI i ZWIERZYKOWSKI

W związku z powyższą wiadomością komunikujemy uprzejmie, że wspomniane przedsiębiorstwo będziemy nadal prowadzili pod firmą

Kryszczyński i Ciesielski

i upraszamy o łaskawe dalsze darzenie nas Swojem cennem zaufaniem i poparciem.

Z poważaniem

Kryszczyński i Ciesielski

Jawna Spółka Handlowa

TORUŃ, Chełmińska 14.

1994

Telefon 521 Rok założenia 1867

Juljusz Grosser

7349 **wł. Paweł Grosser**

Toruń, ulica Królowej Jadwigi 18

Specjalny skład śląskich płócien, stołowizny i wypraw, — Inlety na pościel (nie przepuszczające pierza). Na składzie gotowa pościel, pierze i puch. Kołdry watowane i puchowe. Pledy wełniane i do podróży, firanki. — Wykonywa się koszule wierzchnie, mundurowe i damskie oraz bieliznę dziecięcą.

INSTITUT POLYTECHNIQUE

66, Bd Exelmans, Paris (XVIe)

Wyższa Szkoła Techniczna nauczająca syst. korespondencyjnym

Rok założenia 1920.

SEKCJA POLSKA

(jęz. wykładowy — polski)

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały

I. Elektrotechniczny

(dyplomy Montera, Technika i Inżyniera)

II. Inżyniersko-Budowlany

(dyplomy Technika i Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

Pod GDYNIĄ

przy stacji kolej. Rumja-Zagórze

PARCELE

BUDOWLANE

800 m2 i więcej już od 1.— zł. za m2 oraz parcele rolne od 5.000 m2 a 60 gr. m2. **na dogodnych warunkach**

na sprzedaż.

K. Kusche, Rumja pow. Morski 1984

Otwierajcie szafy!

1656

Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do

„Barwy" KAŁAMAJSKIEGO

TORUŃ - Szeroka 21.

My wiercimy i drążymy

cylindry samochodowe według najnowszego sposobu fabrykacyjnego i gwarantujemy najwyższą dokładność.

Zastępstwo generalne i składnica światowej sławy tłoków K. S. i Alusil.

Kosel & Balkowski,

Gdańsk, Altschottland 7—10.

Tel. 26635-36 [2041] Tel. 26635-36

MEBLE Teraz jeszcze taniej **BRACIA TEWS** Mostowa 30 1840

SABA RADIO

SPEŁNIONE MARZENIE!

1860 **ZUPEŁNA SEPERACJA STACYJ**

Wspaniała harmonja dźwięków — Ostatni wyraz radjotechniki Niezwykle łatwa obsługa aparatu. — Miejsce sprzedaży:

GDAŃSK, STADTGRABEN 6, TEL. 233-98

Specjalny magazyn przyborów radjowych i fotograficznych. Korzystanie z audycyj radjowych codziennie bez obowiązku kupna możliwe

Znakomite śniadankowe potrawy

gulasz

bigos

cynaderki

70 gr. porcja wydaje

„Hungarja"

Toruń, Prosta 15/17

903

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego

Tel. 250-51 i 263-06.

CONTINENTAL

wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3100

Przeszło 100 łóżek

Łazienki, płynąca woda

Telefony w pokojach

GDAŃSK

MUROWANE: KAŁAMAJSKI NAJTAŃSZY.

2051

Czasy coraz cięższe, dochody coraz mniejsze, kupujcie tylko to, co najpotrzebniejsze. Kto koniecznie kupić musi, czy to pończochy, rękawiczki, trykoty, bieliznę lub inne towary, niech spieszy do Kałamajskiego.

Każdy przekona się, że wybór największy i że to rzeczywiście murowane:

Kałamajski najtańszy.

DŹWIĘKOWE KINO **ŚWIATOWID** Dziś i dni następne! kapitalny 100 procent. dźwiękowiec francuski **„Sekretarka osobista“** W rol. główn. urocza **Mary Glory i Jean Murat.** Ponadto nadprogram.

TORUŃ DŹWIĘKOWE KINO **PALACE** Dziś i dni następne! Najpotężniejszy, 100 proc. dźwiękowiec jaki zna ludzkość! **„X 27“** reżys. twórcy „Marokka“ - Józefa von Stenberga W rol. gł. niezrównana **Marlena Dietrich Wiktor Mc. Laglen i Barry Morton.** Ponadto nadprogr.

PORTER okocimski z beczki codziennie świeży poleca **„Hungarja“** Toruń, Prosta 15/17.

Piece, Kuchnie poleca 1842 po najtańszych cenach **P. TARREY, Toruń** Stary Rynek 21 — tel. 138.

Pierwszorzędny Salon mód „KRESOWIANKA“ wykonuje suknie. kostjumy palta i futra. Żurnale francuskie. Ceny zniżone. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16. I ptr. 911

Buła nauczycielka lat 30, zajmie się gospodarstwem, chorą osobą, zaopiekuje się dziećmi i pomoże im w nauce. Łaskawe zgłoszenia Gdynia, Szosa Gdańska, dom Czapa 5, Plekasz. 2006

Gabinet Kosmetyczny „MIMOZA“ został przeniesiony do nowego lokalu **na ul. Szeroką 37** II. ptr. Toruń. 420

Pompy Armatury 650 artykuły kanalizacyjne i wodociągowe poleca **P. TARREY, Toruń,** Stary Rynek 21 — tel. 138

PIWO Okocimskie w syfonach po 5 i 10 litr. poleca **Repr. T. Chmurzynski** Toruń, Prosta 15/17. Tel. 125. 910

FUTRA piszczaniki, karakuły **męskie podróżowe** pierwszorzędne **SZOPY** **Korzuchy** dla szoferów i stróżów, **koce** futrzane, **skóry** baranie i doublony. **Fr. Zieliński Toruń** Stary Rynek róg św. Ducha telef. 948, 2003

Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.

TELEFON 202 i 211 — Toruń, Bydgoska 56 — TELEFON 202 i 211

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres **przemysłu graficznego**

Posiada następujące działy: **Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografję - Offset**

SŁUŻY KOSZTORYSAMI I PROJEKTAMI

Pończochy w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca Trocha, Grudziądz, Toruńska 12. Gr. 1550

TANIO! Fartuszki damskie i dziecięce oraz szkolne i zawodowe z rękawami **B. Wilamowski** 2008 **Toruń** 28 ul. Żeglarska 28

Lampki i świece na **groby** oraz **dobry olej** do palenia poleca najtaniej Drogerja **A. Gałdyński** Szeroka 9. 1995

Udziela pożyczek długoterminowych na budowę, rozbudowę, spłaty długów, kupna nieruchomości przy niskim oprocentowaniu. „Własna Zagroda“ Spółdzielnia Hipoteczno-Kredytowa, z ogr. odpow. Poznań, Al. Marcinkowskiego 3a, telef. 3121 (dawn. Nowy Rynek 13). 1961

Maszyna szewska okazyjnie na sprzedaż. Solec Kujawski, Bydgoska 1, Myk. 1937

Lalki wszelkiego rodzaju reperuje fachowo tylko Toruń, Kopernika 24 I p. 1187

Głuchota uleczalna Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki k/Krakowa 569

Bar Kujawski Śniadalnia i Restauracja **Inowrocław** Rynek 20. 2003 Smaczne i obfite zakąski ciepłe i zimne pielęgnowane trunki. **Ceny najniższe** Lokal Obywatelski.

Do 20.000 funtów sterlingów gotów jestem wpłacić lub przejąć do regulacji w Anglji w zamian za posiadłość miejską lub wiejską w Polsce [Warszawa, Poznań, Gdynia]. Oferty: Gdańsk, Hotel Continental, Dr. Nilsen. 1922

Abażury jedwabne do lamp — poduszki, wykonuje **M. Stangenberg,** Gdańsk Rennerstiftsgasse 9. [2040

Popierajcie swego! Idźcie po **MEBLE** do **Leona Wodzaka, Gdańsk Breitgasse 42.** Tam kupicie wszelkiego rodzaju **meble** i wyściełane [Polstersachen] na **dogodnych warunkach** spłaty, 1414

Pelzhaus Tiger Gdańsk, Hundegasse 7, usługa polska. Palta, skórki do przybrania, przeróbki oraz reperacje najtaniej. 1650

Mieszkania 5-cio ewent. 6-cio pokojowego na Bydgoskiem Przedmieściu poszukuję. Adres wskaże „Dzień Pomorski“ Toruń. 2052

NAJTANIEJ i najlepiej kupuje się wina i wszelkie spirytualje w **Winiarni „Hungarja“** wł. T. Chmurzyński Toruń, Prosta 15/17 tel. 125. 904

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę dnia 31 bm. o godz. 20-tej PREMJERA **„Pochód Duchów“** (Młynarz i jego córka) Sztuka ludowa w 5 aktach (10 obrazach) Ernesta Raupacha

W niedzielę dnia 1. XI. o godz. 16-tej **„Pochód Duchów“** (Młynarz i jego córka) Sztuka ludowa w 5 akt. (10 odsłonach) Ernesta Raupacha

W niedzielę dnia 1. XI o godz. 20-tej **„Pochód Duchów“** (Młynarz i jego córka) Sztuka ludowa w 5 akt. (10 odsłonach) Ernesta Raupacha.

W poniedz. dnia 2. XI. o godz. 20-tej ostatni raz **„Pochód duchów“** [Młynarz i jego córka] Sztuka ludowa w 5 akt. [10 obraz.] E. Raupacha

W wtorek dnia 3. XI. o godz. 20-tej **„ULICA“** Dramat w 3 aktach Elmera Rice'a.

Krawiec kuśnierz wykonuje nowe i reperacje futrzane oraz czyszczenie i odparzanie płaszczy pluszowych wytłaczanie deseni, dekatyzowanie tanio. Kopeć Sukiennicza 22. 1076

Mydło dobrze wysuszone po zniżonych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredyt. Michałek, Toruń Str. Rynek 20 [2014

Koltun i podobne cierpienia są prędko wyleczalne. Zbadanie i porada 3 zł. od godz. 11—16 1577 **Baumann & Co. Gdańsk** Am Leegen Tor 10—11

Mundury Szasery Płaszcze Ubrania Futra z materjałów własnych i powierzonych wykonuje **B. DOLIWA** 1139 **TORUŃ** Dwór Artusa. Tel. 43 P.P. Oficerowie Urzędnicy specjalne warunki.

Pracownia sukien i okryć damskich, wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres krawiectwa damskiego i dziecięcego. Ceny zniżone. Toruń, Kochanowskiego 14 dawn. 10

Szkoła tańców Werny rozpoczyna nowy kurs 5 listopada Żeglarska 10 I p. 2057

Kiedy liście opadły z drzew...

KSIĘŻNICZKA ANGIELSKA W TODZE DOKTORSKIEJ

Uniwersytet oksfordski promował na doktora praw synowę króla angielskiego, księżniczkę Yorku.

NA „DZIEŃ ZADUSZNY"

Corocznie w okresie, kiedy ziemię smagają smutne, szare szarugi deszczy, dusza ludzka zwraca się ku tym, którzy odeszli, ku bliskim i drogim, co dawno spoczywają pod krzyżami. W dniu tym cmentarze nasze zaroją się od tłumów, które odwiedzą miejsca wiecznego spoczynku swych zmarłych i w skupieniu odmówią pacierze za spokój ich dusz...

CZYŻBY PLAGJAT?

W Niemczech wzniesiono pierwszy pomnik sportowy, przedstawiający narciarza, który łudząco przypomina znany pomnik lotnika, dłuta polskiego rzeźbiarza Edwarda Wittiga.

ROZWÓJ SPORTU W JAPONJI

Japonja zdobyła w tych dniach dwa nowe rekordy światowe w skokach. Zwycięzca olimpijski Oda ustalił nowy rekord światowy w trójskoku, osiągając wynik 15,58 m., podczas gdy...

OSZCZĘDZAJĄC DOPOMOŻESZ DO UTRWALENIA DOBROBYTU W POLSCE, BO [redacted]

2050

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA BYDGOSZCZY

ROZWÓJ SPORTU W JAPONJI

...lekkoatleta japoński Nambu w skoku wdal osiągnął wynik 7.98 m., poprawiając temsamem dotychczasowy rekord światowy murzyna Catora o pełne 5 cm.

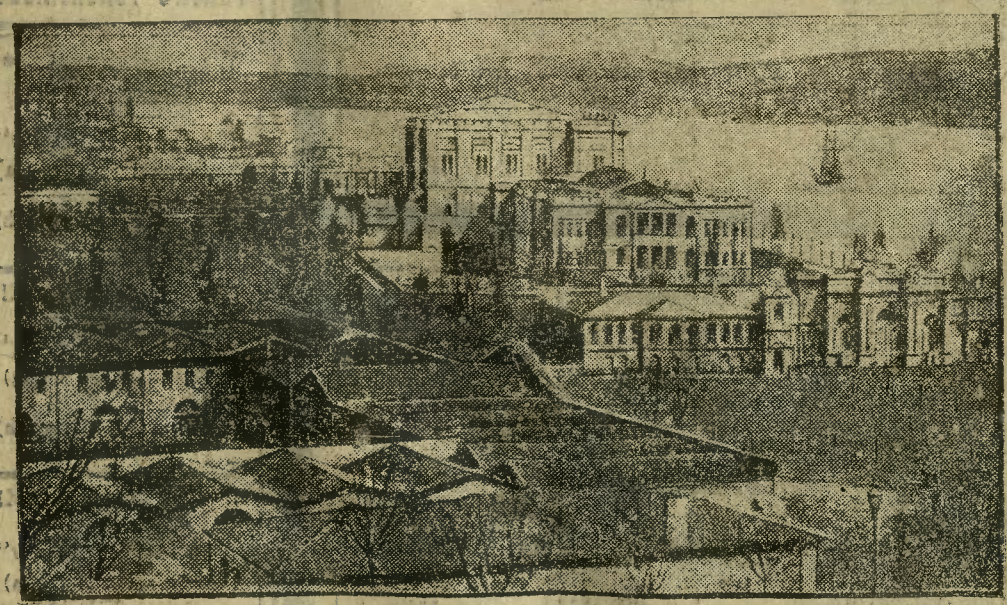

„DOLMA BAGDŻE"

Pałac ostatniego sułtana tureckiego, w którym odbywa się obecnie 2-ga konferencja bałkańska

WSZĘDZIE ŚNIEGI.

Niezwykle wcześnie zawitała w tym roku do nas zima. Lecz podczas kiedy u nas śniegi dawno już stopniały, w innych okolicach Europy, jak np. w południowych Niemczech miasta przez noc spowite zostały w gruby całun śnieżny, dochodzący do grubości pół metra. Powyżej widok Monachjum w śniegu.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł